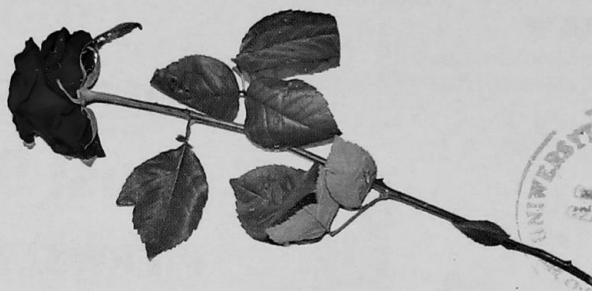
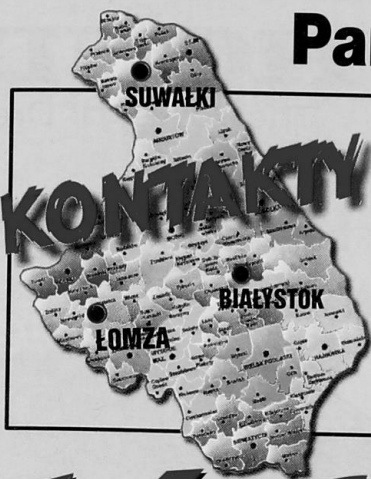


Sexszwagier • Nietypowe rekolekcje

Paragraf numer jeden • Wpuszczeni w tunel

Tygodnik Podlaski

www.kontakty-tygodnik.com.pl



W
kioskach
Na
pocztach



KONTAKTY

Nr 12 (1324)

19 marca 2006

CENA 2,70 zł (z VAT 7%)

Ogień, co radość w nas rozpalał...

Dziś dowiedziałem się, że odeszła od nas Hanka Bielicka. Wiem, że los jest dla nas nieunikniony i jednak, ale nie potrafiłem się powstrzymać, aby się z Wami nie podzielić smutkiem. Posyłam wiersz, który powstał na Jej cześć wczesnym rankiem, narysowałem portret Damy w Kapeluszu, nienagannie zawsze uczesanej, roześmianej, z nienagannym makijażem. Taką Ją zapamiętam na zawsze. Wybaczcie niedoskonałości, ale to z serca wszystko.

Byłaś iskrą
Ogniem co radość w nas zapalał
Ostatnią Gwiazdą
Na scenie i poza sceną...

JAN DŁUGOZIMA
Kolno



ISSN 0208-6840
INDEKS 363286

ISSN 0208-6840



UNIMEDIATOR

KREDYTY - UBEZPIECZENIA - LEASING

Przedstawiciel bankowy oferuje

TANIE KREDYTY:

- SAMOCHODOWE (na nowe i używane auta)
- MIESZKANIOWE (na zakup, budowę, remont)
- GOTÓWKOWE (do 60.000zł bez poręczyciela)
- KONSOLIDACYJNE (na spłatę kredytów)
- POŻYCZKI HIPOTECZNE (na dowolny cel)
- LEASING (pojazdów, maszyn i urządzeń)

DECYZJA OD RĘKI - DOSTĘPNY KREDYT

Procedura uproszczona (na oświadczenie)

na wszystkie rodzaje kredytów !!!

DORADZAMY NAJTAŃSZY KREDYT!

Łomża Al. Legionów 44 (C.H. 4+) Tel. 216-69-61

Informacje o kredytach oraz bezpłatne ogłoszenia

motoryzacyjne i inne w naszym serwisie

www.unimediator.pl

Teraz masz wybór! Teraz masz wybór!



Już szybciej się nie da!!!

Już łatwiej nie będzie!!!

POŻYCZKI OD RĘKI

ACTIVA 500

ekspresowa gotówka

Łomża, Al. Legionów 40 (przy C.H. 4+)

Tel. 086 212-54-85, 086 212-54-86

Infolinia: 0 801 080 500

AUTO SERWIS MARGO

ŁOMŻA, AL. LEGIONÓW 152
TEL. (0-86) 219 01 97

POMOC DROGOWA ASSISTANCE 24 h



☎ 0-604 420 420

☎ 0-86 218 29 73

ALUSTIC

iq
SYSTEMY
OKIENNE

OKNA DRZWI BRAMY

Zakład Produkcyjny: Górki Sypniewo 9; 18-421 Piątница, tel. (086) 219-18-86, fax (086) 219-19-13
Centrum Obsługi Klienta: ul. Dworna 1; 18-400 Łomża, tel. (086) 219-84-73, 219-84-74, fax (086) 218-95-02
Biura Handlowe: Zambrów, ul. Kościuszki 21, tel./fax (086) 271-07-04;
Białystok, ul. Legionowa 28 lok. 4, tel. (085) 748-52-30

- produkcja okien i drzwi PCV
- produkcja okien i drzwi aluminiowych
- bramy garażowe, przemysłowe, napędy bram
- drzwi wewnętrzne i zewnętrzne
- parapety wewnętrzne i zewnętrzne
- wyceny, pomiary, montaż, transport



**KTO DA
WIĘCEJ?**

www.alustic.pl

OKNA DRZWI BRAMY NAJWYŻSZEJ JAKOŚCI

REKLAMA

Lus-ar

Szkło i lustra wszystko...

DRZWI SZKLANE

Zabudowy ze szkła hartowanego
Podłogi szklane z podświetleniem
Kabiny prysznicowe
Szafki szklane
Lustra Fusing

Profesjonalna obróbka, doradztwo, serwis

Lus-ar
ul. Przemysłowa 1
tel./fax (029) 760 45 96
www.lus-ar.com.pl



GUSOO

„oryginalny wystrój wnętrz”



Galeria Sztuki Użytkowej
Ostrołęka, pl. Bema 14
tel. (029) 764 44 24

REKLAMA

OŚRODEK CENTRALNEGO SZKOLENIA MASZYNISTÓW W RADOMIU

Organizuje w Zambrowie kurs operatorów ciężkich maszyn do robót ziemnych,
budowlanych i drogowych w następujących specjalnościach:

- koparki jednoznaczyniowe,
- ładowarki jednoznaczyniowe,
- koparkoładowniki lub koparkospycharki,
- sprzężarki przewożne lub elektrycznie polowe,
- spycharki,
- równiarki,
- węzły betoniarskie,
- walce drogowe,
- rusztowania budowlano-montażowe — metalowe,
- zagęszczarki, przecinarki, piły mechaniczne do ścinki drzew, agregaty tynkarskie, betoniarki, narzędzia udarowe ręczne i inne maszyny do robót ziemnych i drogowych.

Szkolenie będzie prowadzone na uprawnienia kl. III, II, I-ej.

Rozpoczęcie kursu w dniu 23.03.2006 r. o godz. 9.00.

w „FAMILIADA” Zambrów ul. Ostrowska 31 a.

Kurs kończy się w dniu 25.04.2006 r. egzaminem państwowym i wydaniem książeczki operatora.

Koszt szkolenia kl. III — 1.100 zł

kl. I lub II — 900 zł

rusztowania — 750 zł

zagęszczarki lub przecinarki, lub wózki itp. — 650 zł

Zapisy przyjmuje i udziela informacji:

• OCSM Radom, ul. Kraszewskiego 1/7

tel. (048) 331-49-54; 36-99-590; tel./fax 36-996-15

• Zambrów (086) 271-85-55 i 0503-318-085

REKLAMA

HONDA

The Power of Dreams

HONDA FR-V (silnik benzynowy i diesel)

upust 9 000 zł*

PIERWSZY SPORTOWY MINIVAN 6-osobowy



HONDA City JUŻ JEST

*produkcja 2005 r.



Multi Auto AUTORYZOWANY DEALER HONDY

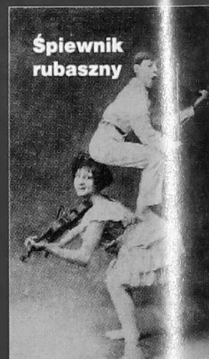
Białystok, ul. Narodowych Sił Zbrojnych 3

tel. (085) 651 61 12, fax 651-82-79

http://multi-auto.honda.pl, e-mail: multiauto@zetobi.com.pl

4 emisje
50%
bonifikaty
dla
po raz pierwszy
ogłaszających się
w tygodniku
KONTAKTY

**W
kioskach
Na
pocztach**



KOMUNIKAT

Zarząd Miasta Zambrów działając na podstawie art. 35 ust. 1 ustawy z dnia 21 sierpnia 1997 roku o gospodarce nieruchomościami (Dz.U. z 2004 roku Nr 261 poz. 2603 z późn. zm.) podaje do publicznej wiadomości, że w siedzibie Urzędu Miasta Zambrów przy ul. Fabrycznej 3 wywieszone zostały na tablicy ogłoszeń na okres 21 dni (od 28 lutego 2006 roku do 21 marca 2006 roku) następujące wyrazy:

1. Lokali mieszkalnych nr 13 przy ul. Fabrycznej 5 i nr 14 przy ul. Aleja Wojska Polskiego 49B w Zambrowie przeznaczonych do sprzedaży w drodze bezprzetargowej na rzecz najemców.
2. Nieruchomość oznaczonej działką nr 1785/113 o pow. 92 m² położonej w Zambrowie przy ul. Aleja Wojska Polskiego przeznaczonej do sprzedaży w drodze bezprzetargowej.
3. Nieruchomości oznaczonej działkami nr 669/16, nr 669/17, nr 669/21 i nr 669/22 o łącznej pow. 335 m² położonej w Zambrowie przy ul. Ostrowskiej przeznaczonej do sprzedaży w drodze bezprzetargowej.

KONTAKTY

TYGODNIK PODLASKI
rok założenia 1980

Ukazuje się w województwie podlaskim,
części województwa mazowieckiego,
Nowym Jorku, Chicago i Toronto

Adres:

18-400 Łomża, Aleja Legionów 7
tel.: (0-86) 216-42-43, (0-86) 216-42-44
(0-86) 216-40-22, fax: (0-86) 216-57-11
www.kontakty-tygodnik.com.pl
redakcja@kontakty-tygodnik.com.pl

Redaguje zespół:

Maria Kaczyńska, tel. (0-86) 216-33-29
Alicja Niedźwiecka,
Gabriela Szczęśna, tel. (0-86) 215-35-69
Maria Tocka, tel. (0-86) 215-35-70
Władysław Tocki (red. naczelny), tel. (0-86) 216-40-22

Oddział w Białymstoku:

ul. Lipowa 14
Andrzej Koziara, Janusz Nicyporowicz
Jan Oniszcuk
tel. kom. 0-602-383-682

Oddział w Suwałkach:

ul. Utrata 2B, I piętro
Bożena Dunat
tel. kom. 0-606-882-082

Stale współpracują:

Teresa Adamowska, Jacek Cholewicki, Adam
Dobroński, Stanisław Kędziawski, Krystyna
Michalczyk-Kondratowicz, Joanna Szeligowska,
Barbara Paszkowska (Szczuczyn),
Michał Mincewicz (Orla)

Rysunki: Zdzisław Romanowski, Jerzy Swoński
Felieton: Wiesław Wenderlich, Adam Dobroński
Zdjęcia: Gabor Lőrinczy, Sławomir Stempczyński,
joemonster.org

Wydawca:

Wydawnictwo „Kontakty” Sp. z o.o.
Prezes: Władysław Tocki
Adres: 18-400 Łomża, Aleja Legionów 7
tel. (0-86) 216-42-43

Księgowość: Elżbieta Bączek (główna księgowa)
tel. (0-86) 215-35-67
Jolanta Bączek, tel. (0-86) 215-35-66

Asystent red. naczelnego: Małgorzata Orlowska
tel. (0-86) 215-35-68

Biuro ogłoszeń „Kontaktów”:

Kierownik: Alina Michałowska
tel. (0-86) 216-42-43, tel./fax (0-86) 216-57-11

Przedstawiciele:

Anna Kalinowska, tel. kom. 0-604-097-031
Marek Osowiecki, tel. kom. 0-600-048-904
Karol Grzymała, tel. kom. 0-500-713-747
18-400 Łomża, Aleja Legionów 7
tel. (0-86) 215-35-71, 215-35-68

Kolno:

Kolneński Dom Kultury
ul. Konopnickiej 1, tel. (278) 22-21

Ostrołęka:

Agencja „INFORMEDIA”
07-400 Ostrołęka, ul. 11 Listopada 5a
tel./fax (0-29) 760-91-92

Ostrów Mazowiecka:

„BORAM” Aldona Mierzejewska
07-300 Ostrów Mazowiecka
ul. Broniewskiego 56a, tel. (0-29) 745-34-12
Ksero „Miniaturka” Pl. Ks. Anny Maz. 4

Suwałki:

„LOCUM” S.C., ul. Utrata 2b
tel. (0-87) 566-35-12

Zambrów:

Agencja „Globtour”
al. Wojska Polskiego 22, tel. (271) 25-25

Kolportaż:

RUCH S.A., Poczta Polska, „Kolporter”,
„Franpress”, sieć własna wydawcy

Obróbka zdjęć barwnych:

Gabs-Foto, Łomża, Stary Rynek 16, tel. 216-77-16

Skład:

Studio Maciejewscy
Białystok, ul. Mickiewicza 56
tel./fax (0-85) 732-34-84
e-mail: maciek.maciejewski@pro.onet.pl

Druk:

SPPP „Pogoń”, Białystok, ul. Mickiewicza 56
tel. (0-85) 732-91-74
e-mail: pogonsppp@poczta.onet.pl

Materiałów nie zamówionych redakcja nie zwraca
i zastrzega sobie prawo dokonywania skrótów.
Za treść ogłoszeń redakcja i wydawca
nie ponosi odpowiedzialności.

Pożegnanie Hanki Bielickiej



Tekst: Kazimierz Bognacki, Arkadiusz Korytkowski
Kapela „Maki” z Łomży

**Dla Pani Hani dzisiaj śpiewamy
dla Niej niech płynie melodia ta
my Jej talentem nie dorównamy
Ona tak pięknie bawiła nas**

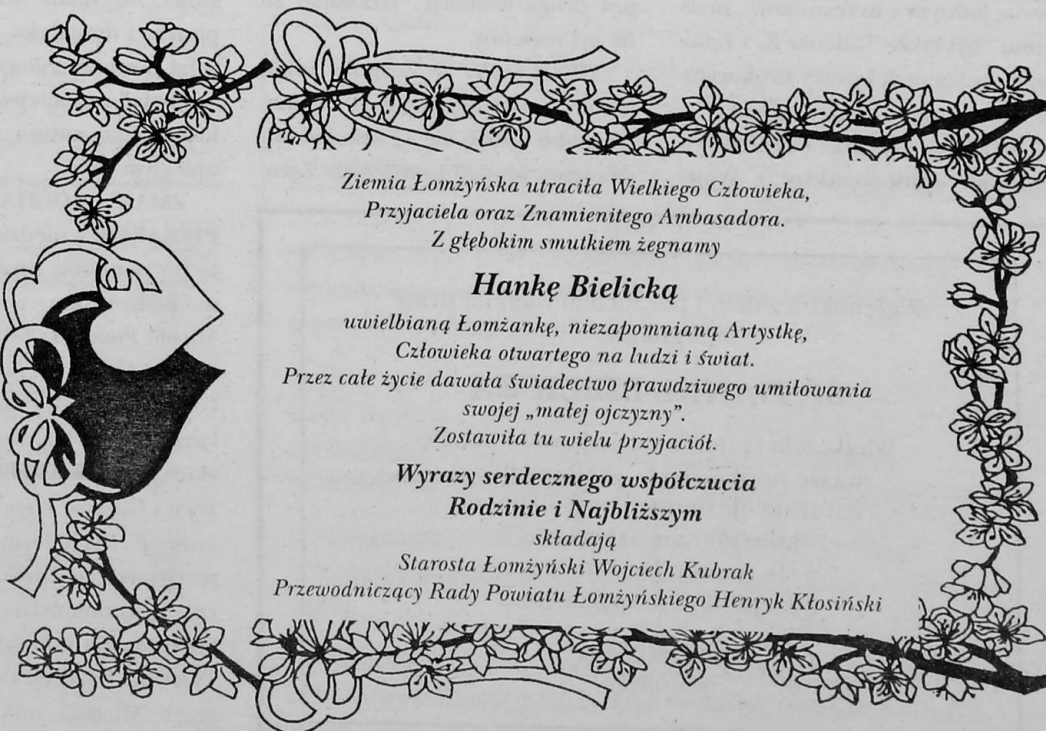
*Łomża ze smutkiem tym pozostanie
da Łomży to jest ogromny cios
mile wspominać Hanię będziemy
bo takiej drugiej nie da nam los*

**Kochana Haniu, my Cię zegnamy
Twoją urodę, urok i wdzięk
bo na estradzie Królową byłaś
dlatego Pan Bóg dał Ci ten wiek.**

Łomża ze smutkiem tym pozostanie...

**A teraz jesteś już z aniołami
rozśmieszać będziesz w niebiosach gdzieś
dlatego Pan Bóg Cię tam powołał
by w niebie było wesoło też.**

Łomża ze smutkiem tym pozostanie...



Ziemia Łomżyńska utraciła Wielkiego Człowieka,
Przyjaciela oraz Znamienitego Ambasadora.
Z głębokim smutkiem żegnamy

Hankę Bielicką

uwielbianą Łomżankę, niezapomnianą Artystkę,
Człowieka otwartego na ludzi i świat.
Przez całe życie dawała świadectwo prawdziwego umiłowania
swojej „małej ojczyzny”.
Zostawiła tu wielu przyjaciół.

**Wyrazy serdecznego współczucia
Rodzinie i Najbliższym
składają**

Starosta Łomżyński Wojciech Kubrak
Przewodniczący Rady Powiatu Łomżyńskiego Henryk Kłosiński



ZA TYDZIEŃ:

biały przekręt

GIGANCI HANDLU: Prawie 2,5 mld zł uzyskał ze sprzedaży białostocki BOS, firma zajmująca się pośrednictwem w handlu żywnością. BOS przeznacza zyski na rozwój. Na drugim miejscu jest British American Tobacco. Fabryka w Augustowie ciągle się rozrasta. Trzeci wśród gigantów handlu, grajewski Mlepol, ubiegły rok zakończył rekordowym zyskiem 1,5 mld zł.

PRAWIE 15 MILIONÓW ZŁOTYCH Z NARODOWEGO FUNDUSZU Zdrowia nie wykorzystało Podlaskie w 2005 roku. Najwięcej (5,7 miliona) na leczenie szpitalne i refundację leków (1,5 miliona). Informacja wzbudziła dyrektorów szpitala, którzy pod koniec roku borykali się z problemami finansowymi.

NOWOCZESNE KOLEJOWE PRZEJŚCIE graniczne powstanie w Kuźnicy Białostockiej. Na gruntową przebudowę stacji fundusze europejskie wyłożą 10 milionów euro. Dzięki temu Białystok i Kuźnica mogłyby znów stać się przystankami dla pociągów jadących do Moskwy.

ZA POMOCĄ GEORADARU, czyli urządzenia potrafiącego „przeświecać” ziemię, rozpoczęły się w Białymstoku i Sokółce poszukiwania miejsc, w których w latach 40. UB grzebało swoje ofiary. Miejsca wybrane zostały na podstawie relacji ofiar stalinowskich represji. Wyniki pomiarów znane będą pod koniec marca.

KOLEJNĄ AFERĘ PALIWOWĄ ROZPRACOWUJE łomżyńska Prokuratura Okręgowa. W kręgu podejrzanych o wyłudzenie kilkuset tysięcy złotych z tytułu podatku VAT są mieszkańcy Śląska i Wrocławia; jednym z uczestników „przekrętu” był także Tadeusz K. z Łomży. (o sukcesach i pracy Prokuratury Okręgowej w Łomży, str. 11)

WIRUSA GRYPY TYPU B wyizolowali epidemiolodzy z Woje-

wódzkiej Stacji Sanitarno-Epidemiologicznej w Białymstoku w materiale badawczym, pobranym od pacjenta z Sejna po informacjach o fali zachorowań na Suwalszczyźnie. To jedno z pierwszych w tym roku w Polsce potwierdzeń, z jakim rodzajem grypy mamy tym razem do czynienia.

PONAD 100 000 ZŁ NA NAGROBKACH na zabytkowym cmentarzu przy ul. Kopernika, ołtarze, obrazy i inne elementy wystroju kościołów w Łomży, Wasoszu, Niedźwiadnej, Szczuczynie przeznaczyły służby ochrony zabytków.

TRAGEDIA RODZINNA WE WSI Ruda (powiat Mońki) zajmie się sąd. W maju 2005 roku podczas jednej z powtarzających kłótni Krzysztof J. zastrzelił z myśliwskiej dubeltówki syna Janusza. W akcie oskarżenia prokuratura zarzuca mu zabójstwo w stanie silnego wzburzenia (w afekcie), za co grozi kara od roku do 10 lat więzienia.

SOŁTYS Z KONKURSU. Wacław Sienkiewicz z Sumowa (gm. Jeleniewo) znalazł się w gronie 12 najlepszych sołtysów w kraju w konkursie „Gazety Sołeckiej”. Wacław Sienkiewicz (56 lat) jest żonaty, ma sześciorgo dzieci. Mieszka z synem, synową i półrocznym wnukiem. Sołtysiem jest drugą kadencję. Wcześniej 20 lat był zastępcą.

MINILOTY: w Zespole Szkół Ogólnokształcących nr 10 w Białymstoku odbyły się 17 szkolne Mi-strzostwa Modeli Lotniczych. Zgro-

madziły ponad 50 samolotów na niespełna... stu metrach kwadratów. W konkursach modelarskich precyzja i dokładność są najważniejsze. Model musi być jak lustrzane odbicie oryginału. Im mniejsza kopia, tym większy kunszt modelarza.

100 TYSIĘCY ZŁOTYCH WYGRAŁ W MULTI LOTKA mieszkaniec Łomży, który szczęśliwy kupon wysłał w kolekturze przy ul. Kazańskiej 10. To rekordowa w tym roku wygrana na terenie białostockiego oddziału Totalizatora Sportowego.

W OGÓLNOPOLSKIM FINALE OLIMPIADY TEOLOGII KATOLICKIEJ, organizowanej po raz 16., decyzję łomżyńską reprezentować będą Marta Szyszko z Zambrowa, Marta Ciemerych z Wyszkowa i Sławomir Sokołowski z Łomży.

NA 4 LATA WIEZIENIA skazał suwalski sąd Kamila Matuszewicza (20 lat; sąd zezwolił na ujawnienie danych i wizerunku), sprawcę bardzo głośnego wypadku, który wydarzył się w sierpniu ubiegłego roku w Augustowie.

Pędząc 90 kilometrów na godzinę po miejskich ulicach, stracił panowanie nad samochodem, wjechał na chodnik i śmiertelnie

potrafił stojącego przed sklepem Bartosza Radzio (18 lat). Pirat na 6 lat stracił także prawo jazdy. Wyrok nie jest prawomocny.

NAGRODĘ LITERACKĄ IM. WIESŁAWA KAZANECKIEGO, ufundowaną przez władze Białostoku, otrzymała Marta Cywińska, pisarka i tłumaczka. Jurorzy ocenili jej powieść „Skrzydła nad Transylwanią” za najlepszą książkę białostockiego autora w ubiegłym roku.

ZMARŁ MICHAŁ PIEKAREK: w niedzielę po południu zmarł w Białymstoku red. Michał Piekarek. Miał 54 lata. Od lat 70. pracował jako dziennikarz w wielu białostockich gazetach, najdłużej w „Gazecie Współczesnej”. Był jednym z pierwszych dziennikarzy, zatrudnionych w białostockim oddziale Telewizji Polskiej. Pogrzeb Michała odbył się w środę.

ZNAKI CZASU

• Wielką awanturą w Sejmie rozpoczęła się debata o powołaniu sejmowej komisji śledczej mającej zbadać 17 lat bankowości w Polsce.

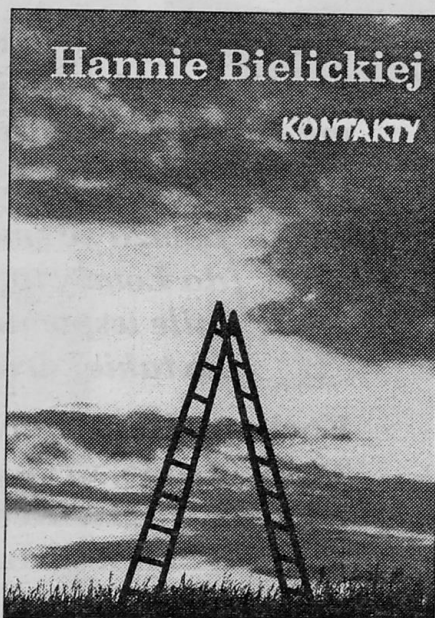
• Ponad połowa Polaków chce wcześniejszych wyborów parlamentarnych, tylko 27 proc. ankietowanych uważa, że Sejm powinien przetrwać do końca kadencji (badania Instytut Badawczy Pentor).

• Prawie jedna trzecia pieniędzy przeznaczonych w ubiegłym roku na profilaktykę nie została wykorzystana, poinformował Narodowy Fundusz Zdrowia. Lekarze uważają, że to wina Funduszu, który powinien rozszerzyć kryteria uprawniające do darmowych badań. Do bezpłatnej mammografii, tylko raz na trzy lata, mają prawo kobiety w wieku 50–69 lat, a na raka chorują także młodsze. Aby skorzystać z darmowych badań przeciwciepłoty, trzeba być bezrobotnym, narkomanem albo alkoholikiem.

• Bezpieczeństwo narodowe, bezpieczeństwo wewnętrzne, dietetyka, logistyka, polityka społeczna, praca socjalna, techniki dentystyczne to niektóre z dwunastu nowych kierunków studiów, które chce wprowadzić minister edukacji. W sumie w szkołach wyższych będzie do wyboru 118 kierunków studiów.

• Około 60–70 tys. Polaków wyjedzie do pracy w Hiszpanii, szacuje Ministerstwo Pracy. Hiszpania, Portugalia i Grecja od 1 maja otworzą rynki pracy dla Polaków.

• Rekord: ponad 30,5 mln zł zebrała Wielka Orkiestra Świątecznej Pomocy, pieniądze przeznaczone zostaną na sprzęt dla oddziałów chirurgii urazowej, ratujących życie dzieci poszkodowanych w wypadkach.



Z głębokim żalem i poczuciem wielkiej straty
żegnamy

ŚP. HANKE BIELICKĄ

Wielkością i talentem rozślawiała Łomżę
zawsze podkreślając, skąd pochodzi.
Zarażała ogromnym optymizmem,
którego nam zabraknie.
W smutku łączymy się
z wszystkimi mieszkańcami

Rada Miejska
w Łomży



SKOK

SPÓŁDZIELCZA KASA
OSZCZĘDNOŚCIOWO-KREDYTOWA

ul. Wyszyńskiego 2/6, Łomża
(obok Leader Price)
tel. 215-12-10 lub 215-12-18

TANIE KREDYTY
od 7% (opr. nominalne)

ATRAKCYJNA LOKATA
od 4,7 do 5,1%



KONTAKTY

Dyżur z PIT w „Kontaktach”

Jak poradzić sobie z rozliczeniem, kiedy podatek był płacony za granicą?

Jakie są limity ulg?

Czy korzystniej rozliczyć się osobno, czy z małżonkiem lub dzieckiem?

Jak odliczyć składki na ubezpieczenia społeczne i zdrowotne?

Które ulgi odliczać od dochodu, a które od podatku?

Jak wypełnić formularz, kiedy pracowało się w kilku zakładach pracy?

Jest okazja, by wyjaśnić te problemy, a także znaleźć odpowiedź na inne pytania związane z rocznym rozliczeniem się z fiskusem.

Wszystkie wątpliwości, pojawiające się przy wypełnianiu PIT, wyjaśni Edward Matejkowski, naczelnik Urzędu Skarbowego w Łomży, w czasie dyżuru w redakcji „Kontaktów” (al. Legionów 7, 18-400 Łomża). Naczelnikowi będą towarzyszyć eksperci z US w Łomży.

Pytania można zgłaszać wcześniej do redakcji telefonicznie (086 215 35 70 i 086 216 42 43), e-mailem redakcja@kontakty-tygodnik.com.pl, listownie lub osobiście w piątek, 17 marca (godz. 11.00 – 14.00), podczas dyżuru naczelnika i ekspertów Urzędu Skarbowego.

Bez kuratora

Podlaskim kuratorem oświaty nie może być Janusz Mieczkowski z Łomży, ponieważ w czasie konkursu nie przedstawił programu i założeń polityki oświatowej w regionie — uznał minister edukacji i oficjalnie poinformował wojewodę Jana Dobrzyńskiego, że „nie przychyła się do jego prośby” o powołanie zwycięzcy konkursu na stanowisko. Przedstawiciele resortu oświaty twierdzą, że konieczne jest powtórzenie konkursu, Urząd Wojewódzki na razie milczy, a politycy różnych opcji oceniają, że ta sprawa jest dowodem na poważny rozdźwięk między podlaskimi liderami PiS Krzysztofem Jurgielem z jednej a Krzysztofem Putrą i Jarosławem Zielińskim z drugiej strony.

Zaprosili nas:

• „Eurokontakt Warszawa — Berlin — Wiedeń — Barcelona” w Warszawie — na warsztaty pt. „Zarządzanie projektem współfinansowanym z funduszy europejskich. Od pomysłu do projektu”.

• Zespół Prasowy Komendanta Wojewódzkiego Policji w Białymstoku — na inaugurację szóstej akcji „Studenckie punkty informacyjne dla ofiar przemocy w rodzinie oraz członków rodzin nieletnich, zagrożonych zjawiskami patologii społecznej”.

• Rzecznik prasowy wojewody podlaskiego w Białymstoku — na posiedzenie Wojewódzkiej Komisji Dialogu Społecznego.

• Wiceprzewodniczący Rady Gminy Grabowo — na 25. sesję Rady.

• Proboszcz Parafii pod wezwaniem Świętych Piotra i Pawła i dyrektor Zespołu Szkół w Jabłoni Kościelnej oraz wójt gminy Nowe Piekuty — na obchody 62. rocznicy pacyfikacji wsi Jabłoń Dobki.

• Dyrekcja, Rada Pedagogiczna i uczniowie Publicznego Gimnazjum nr 1 im. Noblistów Polskich w Łomży — na uroczystość nadania uczniom tytułu „Prymus 2006”.

• Klub Garnizonowy i Teatrzyk Żywego Słowa „Logos” w Łomży — na biesiadę poetycką pt. „Zatrzymaj się na chwilę”.

• Galeria Sztuki Współczesnej Muzeum Północno-Mazowieckiego w Łomży — na otwarcie wystawy grafiki i rysunku Moniki Miller.

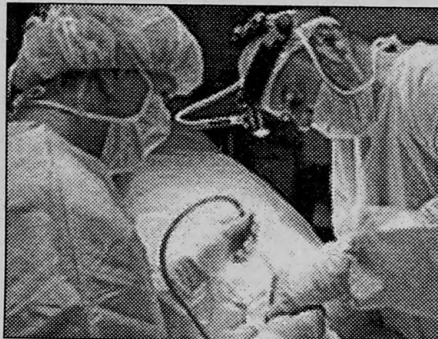
• Dyrekcja oraz Zespół Teatru Lalki i Aktora w Łomży — na premierę przedstawienia pt. „Karius i Baktus”.

Dziękujemy.

Medyczny protest

Regionalny Komitet Protestacyjny Środowisk Medycznych powstał w Białymstoku z udziałem samorządu lekarskiego i pielęgniarskiego, i innych organizacji zawodowych służby zdrowia (Porozumienia Zielonogórskiego). Kolejne plany to wywieszenie flag i plakatów oraz wydrukowanie ulotek informujących o proteście. Środowiska medyczne nie wykluczają także ostrzejszych form, w formie strajku włoskiego,

masowego korzystania z urlopów itp. Regionalne przygotowania są elementem ogólnopolskiej akcji, której głównym motywem jest żądanie wyższych płac dla służby zdrowia. W ocenie profesora Jana Stasiewicza, przewodniczącego Okręgowej Izby Lekarskiej w Białymstoku, to jedyny sposób aby zapobiec odpływowi najlepszych kadr do pracy poza granicami kraju.



Z ostatnią wizytą...

Dwa autokary do dyspozycji mieszkańców miasta, pragnących uczestniczyć w pogrzebie Hanki Bielickiej na Warszawskich Powązkach, zorganizowały władze Łomży. Pogrzeb w czwartek, 16 marca (godz. 13.00).

W dniu pogrzebu w kościele pw. Krzyża Świętego w Łomży (ul. Zawadzka 55) o godz. 13.00 odbędzie się nabożeństwo żałobne celebrowane przez ks. bp. Stanisława Stefankę.

Samobójca ożywiony

W piwnicy jednego z bloków przy ul. Pułaskiego powiesił się mężczyzna. Taką wiadomość odebrał dyżurny Komendy Miejskiej Policji w Suwałkach.

Szybszy od funkcjonariuszy był sąsiad desperata, który w porę odciął mu stryczek. Na widok policjantów, jeszcze przed chwilą wiszący mężczyzna (lat 45), poderwał się i... ruszył na nich, wymachując metalowym prętem, zakończonym ostrym kawałkiem blachy. Nie zareagował na wezwanie do odrzuce-

nia niebezpiecznej broni. Powstrzymały go dopiero strzały ostrzegawcze. Został obezwładniony.

Wezwany lekarz pogotowia zdecydował o umieszczeniu mężczyzny w szpitalu psychiatrycznym. Policja wyjaśnia przyczynę samobójczego zamachu i niezwyklej agresji desperata.

Centrum Doskonalenia Nauczycieli Oddziału Regionalnego TWP w Łomży

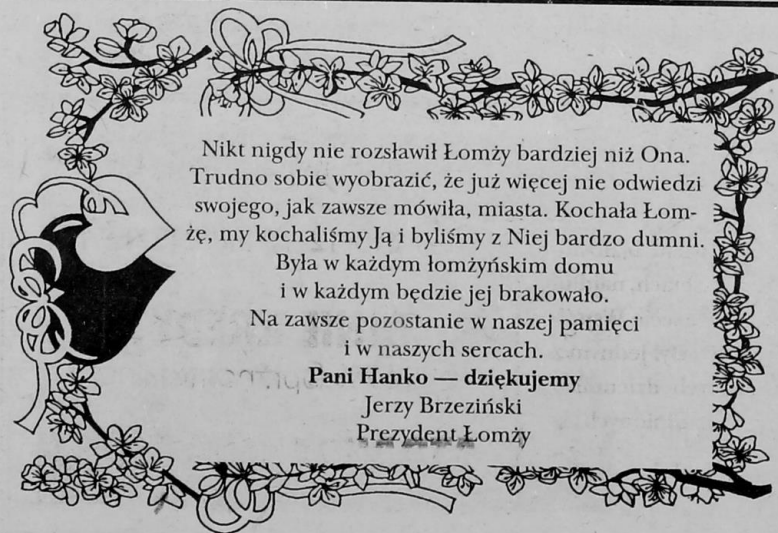
za zgodą Kuratora Podlaskiego
organizuje kurs kwalifikacyjny z zakresu kierowania i zarządzania oświatą

W kursie mogą brać udział: dyrektorzy, wicedyrektorzy, nauczyciele wszystkich typów szkół, przedszkoli oraz placówek opiekuńczo-wychowawczych.

Jego program w myśl założeń MEN obejmuje 210 godzin zajęć teoretycznych i praktycznych, przewidzianych do realizacji 2 razy w miesiącu w soboty i niedziele w okresie od 2 kwietnia br. do 30 stycznia 2007 roku.

Wykładowcami na kursie będą: pracownicy naukowcy, nauczyciele akademicy oraz wybitni praktycy — dyrektorzy szkół.

Szczegółowych informacji udziela Oddział Regionalny TWP w Łomży ul. Konstytucji 3 Maja 2/12, tel. (086) 216-45-62.



Nikt nigdy nie rozstał się z Łomżą bardziej niż Ona. Trudno sobie wyobrazić, że już więcej nie odwiedzi swojego, jak zawsze mówiła, miasta. Kochała Łomżę, my kochaliśmy ją i byliśmy z Niej bardzo dumni.

Była w każdym łomżyńskim domu i w każdym będzie jej brakowało.

Na zawsze pozostanie w naszej pamięci i w naszych sercach.

Pani Hanko — dziękujemy

Jerzy Brzeziński
Prezydent Łomży



formował w specjalnym komunikacie ks. Jan Sołowianiuk, wikariusz biskupi z Łomży, w wyjazdach na spotkania z pa-

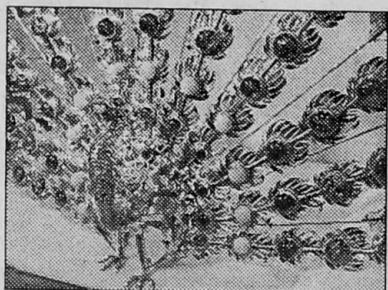


Na spotkanie z papieżem Benedyktem XVI Zapisy u proboszczów

Do 31 marca parafie Diecezji Łomżyńskiej mogą zgłaszać do Kurii Diecezjalnej udział wiernych w spotkaniach z papieżem Benedyktem XVI podczas jego majowej wizyty w Polsce.

Na krakowskich błoniach 27 maja papież spotka się z polską młodzieżą, a 28 maja odprawi mszę dla pielgrzymów z całego kraju. Jak poin-

pieżem pośredniczy wyłącznie Kuria. Komitet Organizacyjny Pielgrzymki Archidiecezji Krakowskiej nie przyjmuje bezpośrednich zgłoszeń ani od osób prywatnych, ani od instytucji. Na podstawie zgłoszeń za pośrednictwem Kurii Łomżyńskiej pielgrzymi otrzymają karty wstępu na spotkania z papieżem i karty parkingowe. (MK)



Przeprowadzka bursztynów

Od poniedziałku zamknięte dla zwiedzających jest Muzeum Północno-Mazowieckie w Łomży. Wiąże się to z przenosinami z dotychczasowej siedziby na ul. Krzywe Koło do nowej, na ul. Dwornej.

Pracownicy przewieźli już na Dworną wszystkie ekspozycje, przechowywane w wynajętych magazynach w mieście. Obecnie przenoszą zbiory z „domku pastora”. Własnymi rękami malują i remontują wnętrza szkoły, dostosowując je do nowych funkcji. Niebawem ma ruszyć dział oświatowy. Na muzealne wystawy w nowym budynku przyjdzie poczekać kilka miesięcy. Jak zapowiada dyrekcja Muzeum, będzie więcej wystaw stałych. W starej siedzibie, z powodu ciasnoty, stale eksponowana była tylko część unikalnej na skalę europejską kolekcji bursztynu, stworzonej przez Adama Chętnika. Obecnie zostanie wystawiona cała kolekcja, a oprócz tego planowana jest duża wystawa stała, poświęcona historii Łomży. Władze miejskie zapowiadają, że w tym roku powstanie projekt adaptacji budynku na Dwornej dla Muzeum. (MK)

Azyl

W Łomży powstaje Ośrodek Interwencji Kryzysowej. Będzie się mieścił przy ul. Wojska Polskiego 161, w tym samym budynku, co przychodnia lekarzy rodzinnych.

Głównym zadaniem Ośrodka będzie niesienie pomocy kobietom i dzieciom, zmuszonym uciekać z domu przed agresją mężów i ojców. Ofiary przemocy znajdą pomoc psychologiczną i prawną oraz wsparcie grup samopomocowych. W skrajnych przypad-

Powstaje schronisko dla ofiar przemocy w rodzinie

kach, gdy powrót do domu nie będzie możliwy, będą mogły przez jakiś czas mieszkać w Ośrodku. Zgodę na pobyt okresowy wydawać będzie, w formie decyzji administracyjnej, dyrektor Miejskiego Ośrodka Pomocy Społecznej, który ustali także odpłatność za korzystanie z hotelu. Natomiast z pozostałych usług może korzystać każdy bezpłatnie i nie będzie na to potrzebna zgoda MOPS.

Obowiązek tworzenia

Upadłość Terrazytu

Sąd Gospodarczy w Łomży ogłosił upadłość spółki Terrazyt, producenta stolarki budowlanej z PCV. Wniosek o upadłość ponad miesiąc temu złożyli właściciele firmy z powodu jej zadłużenia, przewyższającego wartość majątku.

Krach w Terrazycie nastąpił w 2004 roku, kiedy po przystąpieniu Polski do Unii Europejskiej firmy budowlane i produkujące dla budownictwa wpadły w kłopoty z powodu wzrostu stawki podatku VAT z 7 do 22 proc. Jedną z największych firm w Łomży, zatrudniająca prawie 400 osób, już się z niego nie podźwignęła. Przez półtora roku właściciele walczyli ze skutkami kryzysu, między innymi zmniejszając drastycznie zatrudnienie do 120 osób, ale — jak sami przyznają — działania dostosowawcze były podjęte zbyt późno i trwały zbyt długo. (MK)

Raport:

• W III Liceum Ogólnokształcącym odbyła się VI Gielda Pomysłów na Życie. Na zaproszenie szkoły przyjechali przedstawiciele 24 wyższych uczelni z całej Polski, by zaprezentować oferty edukacyjne maturzystom. Obecne były przede wszystkim uczelnie z regionu północno-wschodniego, ale nie brakowało też renomowanych uczelni z Warszawy i Lublina. Gieldę odwiedzali także maturzyści z innych łomżyńskich szkół średnich. Na stoiskach można było otrzymać informator o warunkach przyjęcia na studia i porozmawiać z pracownikami uczelni.

• Ponad 7 tys. zł przekazał Domowi Dziecka w Łomży nowy biskup pomocniczy Diecezji Łomżyńskiej, ks. Tadeusz Bronakowski. Przed uroczystością przyjęcia sakry biskupiej, która odbyła się 4 marca w łomżyńskiej katedrze, ks. Bronakowski prosił swoich gości, by zrezygnowali z wręczania mu kwiatów i upominków, a przeznaczone na ten cel pieniądze ofiarowali wychowankom Domu Dziecka, który wspiera od wielu lat.

• Łomżyńska policja przeprowadziła akcję prewencyjną pod kryptonimem „Piesi”. Jej celem było ujawnianie i represjonowanie wykroczeń, popełnianych przez pieszych uczestników ruchu drogowego. Tylko w styczniu i lutym w Podlaskiem w 47 wypadkach drogowych 5 pieszych zginęło, a 48 zostało rannych. Ponadto piesi byli sprawcami 26 wypadków drogowych. Policja zwracała uwagę na nieprawidłowe zachowania pieszych, a zwłaszcza przechodzenie przez jezdnię w niedozwolonych miejscach, nagłe wtargnięcia na jezdnię i pozostawianie na ulicy bez opieki małych dzieci.

Utalentowane wokalnie licealistki, członkinie zespołu „Emdek”, podopieczne Magdy Sinoff z Miejskiego Domu Kultury — Domu Środowisk Twórczych, Joanna Zawłocka i Urszula Durzyńska, odniosły kolejny sukces. Na XI Piaseczyńskim Zlocie Piosenki Różnej Joanna (z lewej) wyśpiewała trzecią nagrodę, a Urszula wyróżnienie. Na zdjęciu obie laureatki z przewodniczącą jury, znakomitą interpretatorką piosenek poetyckich, Elżbietą Adamiak. (MK)





Wpadnie do Łomży zmienić kapelusz...

Wielka Dama Kapeluszu. Wielka Artystka. Ponadpokoleniowa. Ponadczasowa. Ponadwiekowa. Nie żyje.

„Lata lecą, a wieki idą. Ja idę wolno, tylko gadam szybko, bo... starość musi się wyszumieć”, mówiła na scenie w Łomży i śmiała się ze swego dowcipu 8 czerwca 2005 roku. Wtedy w mieście swojego urodzenia była ostatni raz.

Gdziekolwiek była, powtarzała: „z urodzenia jest łomżynianką, w środku małą Kurpianką, a z wierzchu starą warszawianką”.

Była uwielbiana za humor, za optymizm, za pogodę ducha, za radość, za... kapelusze. Niektóre trafiły do Łomży. Tu, w czerwcu ubiegłego roku, z inicjatywy Stowarzyszenia Kobiet z Problemem Onkologicznym w Centrum Katolickim im. Jana Pawła II powstał salonik jej imienia. Otwarcie miało być niespodzianką i prezentem na 89. urodziny, czyli 9 listopada 2004 roku. Ale wtedy Hanka Bielicka poważnie zachorowała i cztery miesiące przebywała w szpitalu. Potem opowiadała, jak upadła i...

— Obudziłam się pod piękną bramą. Patrę, stoi przy niej starszy pan i mały chłopiec. Starszy, a był to święty Piotr, spytał: „Kto to tam leży pod tą bramą?”

„To nasza Bielicka z Polski”, odpowiedział chłopiec. „Bez kapelusza, jakoś głupio wygląda”, stwierdził Święty Piotr i dodał: „O nie, Pani Bielicka. Wraca Pani do domu. Wiem, że część kapeluszy wywiozła Pani do Łomży, ale w szafie zostało jeszcze kilka ładnych. Złóż Pani ładny kapelusz i do nas wróci. Wtedy Panią przyjmie i zdecydujemy...” I tak zostałam w życiu — żartowała z bardzo poważnej opresji, w której była.

Zmarła w czwartek, 9 marca.

W pięknym kapeluszu stanęła pod bramą...

Cale życie zawodowe wiązała ze sceną i teatrem: występowała od 1949 roku, przez 43 lata w Teatrze Syrena. Znana słuchaczom radia, jako Dziunia Pietrusińska z „Podwieczorku przy mikrofonie”, grała w kabaretach i w ponad 20 filmach.

W Łomży pozostał Salonik, a w nim kapelusze Pani Hanka, suknie, zdjęcia, pamiątki, książki, lustro, przed którym siadała. Jej portrety wiszą w kwiaciarni „Ogro-

nik” Edwarda Przybyłaka, którą odwiedziła w czasie jednej z ostatnich wizyt. „Jeździłam po świecie i wszędzie dostawałam kwiaty. Ale w Łomży najpiękniejsze bukiety”, mówiła. Przypominały jej jednaczeńską groblę, rozświetlone mleczem łąki...

— Kiedy mój duch będzie fruwał nad Łomżą i zachwycił się nadnarwiańskimi widokami, będzie mógł wpaść do saloniku w Centrum, żeby zmienić kapelusz — żartowała w sierpniu 2004 roku.



Pożegnanie



Dziś Łomża w żałobie, kir na fladze miasta. W holu ratusza Jej portret i księga kondolencyjna z wpisami. I powracający w pamięci Jej lekko ochrypły głos i serdeczny śmiech...

Pogrzeb Hanka Bielickiej odbędzie się w czwartek, 16 marca, na Warszawskich Powązkach. Nabożeństwo żałobne (godz. 13.00) odprawione zostanie w kościele św. Karola Boromeusza.

W pogrzebie udział wezmą władze miasta i członkowie Towarzystwa Przyjaciół Ziemi Łomżyńskiej, Amazonki, mieszkańcy. Nad grobem zabrzmi hejnał Łomży.

MARIA TOCKA

Na zdjęciach: Hanka Bielicka

Łomża płacze...

Łomża płacze i ma po kim! Pierwsza dama estrady polskiej, Hanka Bielicka, odeszła na rajskie sceny. Można powiedzieć słowami poety: wypełniły się dni... Takie odejścia są jednak zawsze za wcześnie. To pewnie ostatnia ze znakomitych, o której wiadomo powszechnie, że jest rodem z Łomży. Mówiła przecież: „Moja Łomża”. Trzeba teraz będzie pomyśleć, jak upamiętnić Panią Hanię w rodzinnym mieście. O jedno już teraz błagam: żadnych kamieni!

W minioną sobotę, podczas seminarium historycznego „u Wagów”, wspominaliśmy... Pomogła w tym promocja książki Janusza Gwardia „Uczestnicy działań niepodległościowo-rewolucyjnych na ziemi łomżyńskiej 1794–1918”. W książce tej jest i biogram ojca Pani Hani. Kto go pamięta?

Romuald Jan Bielicki urodził się w 1880 roku w Łomży. Był synem drobnego szlachcica spod Kisielnicy i właścicieli domu w Łomży. W rodzinnym mieście skończył szkołę elementarną i uczył się prawdopodobnie w szkole rolniczej w Puławach. Nie jest natomiast prawdą, że studiował prawo, był jedynie kancelistą w Sądzie Okręgowym. Mówiło się o nim „Pan Roman” i to starczyło za wszelkie tytuły. Znał niemal wszystkich w swym mieście i znano jego. Wiedzano, że to narodowiec numer 1. Bardziej wtajemniczeni wiedzieli także, że organizował tajne koła i związki z udziałem gimnazjalistów, co potwierdził w pamiętniku Bohdan Winiarski. Z należytym uznaniem wspominał Pana Romana także Adam Chętnik.

Ale, przyznaję, nie znałem losów Romualda Bielickiego po wyjściu z więzienia w 1906 roku. Okazuje się, że przed carskimi represjami uciekł do Krakowa i zdobył zawód gorzelnika. W tym trunkowym fachu pracował w majątku Boguchwała koło Rzeszowa, a dodatkowo zajmował się końmi. Tam dojechała z Łomży narzeczona Leokadia i tam urodziła się pierwsza córka, Maria. Wybuchła wojna, trójosobowa rodzina Bielickich musiała ewakuować się do Rosji, aż w rejon Poltawy. Tam właśnie, 9 listopada 1915 roku, urodziła się druga córka, Hanna. Ciężkie to były czasy, naznaczone krwawymi zdarzeniami. Szczęśliwie jednak Bielicki w 1918 roku wrócili do Łomży i ciąg dalszy losów rodzinnych jest nieźle znany. Opowiadała o nich często Pani Hania.

Pan Roman pozostał wierny swym zapatrywaniom politycznym, posłował, wchodził w skład Rady Miejskiej, założył Komunalną Kasę Oszczędności. Po wejściu wojsk sowieckim został aresztowany jako jeden z pierwszych i ślad po nim zaginął. Żona ze starszą córką też znalazły się w Kazachstanie, a młodsza Hanna tuż przed wybuchem wojny wyjechała, by grać w teatrach wileńskich. Po wojnie wróciła najpierw do Białegostoku, ale o tym mało się mówi. Potem była Łódź, na stałe Warszawa i w serdecznym domyśle Łomża, do której tak często wracała.

Jaka straszna cisza!

ADAM DOBRŃSKI

KONTAKTY



„Potworek” ma prawie siedem lat. „Potworkiem” nazywają go własna babcia i dziadek z Kolna. Wychowują go, z przerwami, od lat dziadkowie, gdyż córka i zięć z konieczności jeżdżą do pracy za granicą. Mimo ślepej miłości ani ojciec, ani matka nie pozwolą sobie jednak wejść na głowę. „Potworek” kapituluje świadomy, że nadejdzie czas, gdy „pokutę” odbije sobie na dziadkach, gdy wyjadą. Wtedy każdy dzień zaczyna się tak samo.

— Smażę jajecznicę, bo takie ma życzenie. Stawiam, a już



Anielski potworek

za chwilę słyszę, że chce jajko na miękko. Gotuję na miękko. Nie je, bo już ma ochotę na parówkę — opowiada babcia.

Po ubraniu się, po którym dziadek mówi, że za każdym razem ma „ochotę palnąć sobie w łeb”, kopiąc po drodze kosze na śmieci i spluwając tu i tam, „potworek” dociera do przedszkola. Tu zmienia się w aniołka. Zjada wszystko, co dadzą, jest grzeczny wobec wychowawczynie i dzieci. Chętnie uczest-

niczy w zajęciach, popisuje się wiedzą i elokwencją. Żadnych problemów!

Wraca do domu, chowa skrzydelka i znowu zmienia się w „potworka”: napluje dziadkowi do zupy; wyleje wodę z wanny, żeby „babcia miała co sprzątać”; w nocy zwiąże sznurkiem dziadkowe kapcie, stojące przy łóżku; farbami wykona „freski” na ścianach tuż po remoncie mieszkania; ciasto z owocami posypie solą; do butów

babci włoży kilka gwoździ; wymiesza mąkę z cukrem, „żeby dziadek się wkurzył”; z proszku do prania zrobi „śnieg” na choince. Na każdą uwagę natychmiast ma wtedy jedyną odpowiedź: „Już nie żyjesz!”.

Na podwórku, tak jak w przedszkolu, „potworek” zamienia się znowu w aniołka! Dzieci, również młodsze, chętnie się z nim bawią. Nikt nigdy na niego nie poskarżył, nie poskarżyli się sąsiedzi!

— Dlaczego wstępuje w niego diabeł tylko przy nas? — nie mogą zrozumieć dziadkowie.

W przerwach pobytu za granicą, matka i ojciec próbują okiełznać

„potworka” nie tylko stosem prezentów. Jeździli z nim do psychologa.

— Każdy mówi to samo: nadpobudliwy, taka jego natura, trzeba z nim dużo rozmawiać, tłumaczyć — opowiada babcia. — Rozmawiamy! Tłumaczymy!.

— Mam tylko nadzieję, że nas nie zamorduje, bo wszystkie noże chowamy w takim miejscu, że nie przyjdzie mu do głowy szukać. Ale na sto procent i tak nie jestem tego pewny.

— Już nie żyjesz! — celuje w dziennikarza na powitanie z rękawiczki.

— Żyje.

— Ale twoje dni są policzone! Jestem Bond, James Bond i zrobię z tobą porządek! — odpowiada. — Z całym światem trzeba zrobić porządek!

— Co na tym świecie tak ci się nie podoba?

— Wkurza mnie przedszkole, mleko i wszystko! Jest beznadziejnie i nie ma o czym dyskutować!

Odwraca się. Koniec „występu”.

Babcia otula „potworka” szalikiem... Dziadek zapina guziki kurtki...

JUSTYNA BORYS



„Trzeba pomagać, bo nasz człowiek przecież prosi. Gdzie ma się udać po pomoc jak nie do gminy? Do Pana Boga?”, pyta wójt gminy Sokoły Józef Zajkowski. Są wójtowie, którzy odpowiedzieliby mu: „Tak”

watnych dróg nie odsnieżają. Kazał wynająć firmę. Staralam się, szukałam firmy, bez skutku. To nie takie proste — opowiada Alicja Zaorska.

Jeden z synów Zaorskich, który już nie mieszka z rodzicami, próbował odsnieżać za pomocą urzą-

Łada potwierdza, że nie pomoże Zaorskim. Dróg prywatnych gmina nie odsnieża. Dla Zaorskich nie będą robić wyjątku. Wszyscy koloniści radzą sobie sami. Rolnicy są przyzwyczajeni, mają własny sprzęt. Zaorscy też, w przekonaniu wójta, mogą sobie poradzić, tylko nie chcą. Uparli się, żeby jeździć dłuższą drogą pod lasem, którą bardziej zawiewa, niż krótszą przez pola.

— Może gmina odsnieży tę krótszą? — pytam.

— Nie ma mowy! Zaorscy sprzeciwiają się poszerzeniu drogi przez Zabawkę, która przebiega przez ich grunty. Utrudniają życie i sąsiadom z Zabawki, i gminie, to dlaczego ja mam im życie ułatwiać? — pyta retorycznie Wójt. — Gdyby dobrze żyli z sąsiadami, sąsiedzi by im pomogli.

2

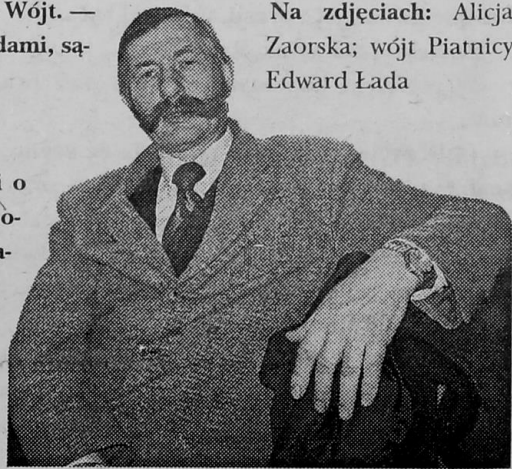
— W gminie są wioski o tak rozproszonej zabudowie, że sołtys roznosząc nakazy płatnicze na podatek robi 20 km w jedną stronę — mówi wójt Nowych Piekut Marek Kaczyński. — I każdemu koloniście gmina od-

śnieża dojazd. Nieprzejezdne bywają góra jeden dzień. Odsnieżamy też dojazdy prywatne po 200–300 m. Jeśli ludzie proszą, naprawdę nic się gminie nie stanie, jeśli pomoże. To rzadkie przypadki, bo rolnicy mieszkający na koloniach mają swój sprzęt do odsnieżania.

— Różnie bywa z tym odsnieżaniem. Przede wszystkim trzeba zapewnić przejazd autobusów szkolnych. Koloniści są w drugiej kolejności. Jak sytuacja wymaga, żeby odsnieżyć prywatną drogę, to odsnieżamy. Trzeba pomagać, to przecież nasz człowiek prosi. Gdzie ma się udać po pomoc, jak nie do gminy? Do pana Boga? — mówi wójt Sokół Józef Zajkowski.

JOANNA WILK

Na zdjęciach: Alicja Zaorska; wójt Piatnicy Edward Łada



Zawiani w Zabawce

1

Zaorscy mieszkają we wsi Zabawka na kolonii. Z ich podwórza wydostać się można na świat dwiema drogami. Dłuższa, biegnąca pod lasem, prowadzi do drogi krajowej Łomża — Białystok. Krótsza, do drogi gminnej przez Zabawkę.

— Mieszkamy tu ponad 30 lat. Zimą, gdy zawało, mąż zawsze odsnieżał dłuższą drogę, liczącą 550 m, do szosy białostockiej. Tam jest przystanek autobusowy, stamtąd dzieci dojeżdżają autobusem do szkoły w Piatnicy. Tę drogę utwardziliśmy żużlem i kamieniami, łatwiej się ją odsnieża. Ale od dwóch lat mąż choruje, nie ma siły odsnieżać. Zwracałam się o pomoc do wójta Piatnicy. Odmówił i w ubiegłą zimę, i teraz. Mówi, że pry-

dzenia domowej konstrukcji, przypiętego do ciągnika. Przetarł tylko szlak z wierzchu. Zmarznięty śnieg okazał się za twardy. Drogę można pokonać tylko pieszo.

— Zima to udręka — płacze Zaorska. — Trzeba się morderować piechotą do autobusu, żeby zrobić zakupy w Piatnicy. Na szczęście, przynajmniej pracownicy piekarni w Jezioroku są tak uprzejmi, że brną od samochodu przez śnieg i przynoszą mi całe skrzynki pieczywa. Wkładam do zamrażarki i po bochenku odmrażam. Drzę bez przerwy, żeby mężowi się nie pogorszyło, bo nie daj Boże, gdyby potrzebne było pogotowie, to nie dojedzie... Boimy się roztopów. Jak śnieg zmieknie, nawet przejść pieszo nie będzie można.

Wójt gminy Piatnica Edward



KONTAKTY

Lidka ma lat 19, jej siostra 10. Do ich łóżek bardzo lubił wchodzić szwagier. Gdy starsza powiadomiła policję, przepadł jak kamień w wodę. Poszukiwany jest listem gończym.

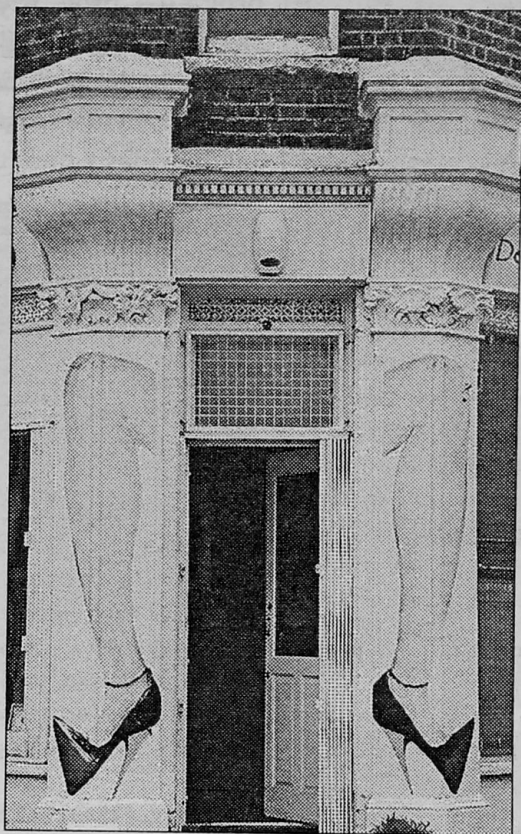
Od dawna źle traktował żonę. Po kolejnej awanturze i biciu, zabrała dwoje małych dzieci i uciekła do rodzinnego domu w Łomży. Ruszył za nią. Ona jednak nie myślała wracać, ale przystała na odwiedziny raz w tygodniu. Co piątek zjawiał się więc w takim samym stanie: pijany. Teściowie zgodnie jednak uznali, że ma prawo przychodzić do żony i dzieci.

Ostatniej nocy, która zdecydowała o „wyzwoleniu” Lidki, wszedł do jej pokoju. Jeszcze nie spała. Wsunął rękę w jej spodnie. Nie reagował na prośby. Udało jej się wyrwać. Obudziła starszego brata. Uwierzył siostrze. Wpadł do pokoju. Szwagier udawał, że nie wie, o co chodzi. Brat kazał mu wynosić się z domu i zadzwonił na policję. Szwagier natychmiast uciekł.

Brat uwierzył Lidce, bo kilka miesięcy wcześniej zobaczył szwagra pchającego się do jej łóżka. Powiedział rodzicom. Ojciec, co prawda, zrobił zięciowi awanturę, ale na krzyku się skończyło. Matka natomiast uznała, że Lidka „czepia się szwagra”.

Szwagier prześladował Lidkę od lat i nie tylko w nocy. W dzień, nawet w obecności domowników, „łapał ją za piersi, za pupę i za krocze”.

Takie „zalatoty” czynił wobec niej od pięciu lat. Którejś nocy próbował zmusić ją do współżycia. „Włożył penisa”, a „parę



Sexszwagier

razy palec”. W porę pojawił się brat. Powiedział ojcu. Była awantura. I, jak zwykle, na tym się skończyło.

Po ostatniej nocy wydało się, że szwagier „dobierał się” także do dziesięcioletniej Ani. Pijany wchodził do jej łóżka, gdy żona odmawiała mu współżycia. Kładł się tak, że nie miała ucieczki. Ania wie, co to zgwałcenie i seks. Nie zrobił jej tego, ale „podszcypywał za pupę”. Mówiła siostrze, ale tamta milczała. Bała się męża, bo zagroził, że jeśli powiadomi policję, zabiorą jej dzieci. Uwierzyła!

Żona wiedziała, że gdy „nie chciała mu dać”, kładł się do łóżka Ani. Nic nie mówiła. Uważała nawet, że Lidka nie jest bez winy, bo „jak wstanie, chodzi w samych majtkach”. Widziała, jak chwycił ją za piersi. Wy tłumaczyła sobie: „On pije od młodych lat i po prostu ogląda się za młodymi”.

Rodzice Lidki i Ani odmówili wyjaśnień. Matka wytłumaczyła się chorobą i stresem, ojciec nie tłumaczył się w ogóle. Nic dziwnego: lubił popijać z zięciem.

Lidka nie jest zaskoczona ich reakcją. Rodzice zawsze twierdzili, że ona i Ania „chciały tego, co szwagier im robił”.

Lidka jest w depresji. I chociaż szwagier przepadł jak kamień w wodę, bardzo się go boi. Przecież powiadomiła policję! Teraz bezpiecznie czuje się tylko w szpitalu...

ANNA WITEBSKA

(Imiona siostr zostały zmienione)

Afera w Mlekpole. Prezes i przewodniczący Rady Nadzorczej mówią o milionowych nadużyciach!

W lutowym numerze „Echa Mlekpola”, pisma wydawanego przez grajewską Spółdzielnię Mleczarską, przeczytać można oświadczenie, podpisane przez prezesa Zarządu Edmunda Borawskiego i przewodniczącego Rady Nadzorczej Jana Filipkowskiego.

„Rada Nadzorcza i zarząd SM MLEKPOL w Grajewie z przykrością informuje Szanownych Członków, że w grudniu 2005 roku zostały ujawnione nadużycia w wypłatach nienależnych udziałów, jak również w korektach nienależnych dopłat do mleka za klasę extra. Powyższe nieprawidłowości były możliwe, ponieważ nieuczciwi pracownicy znaleźli do współpracy partnerów w grupie członków spółdzielni. Wpłaty nienależnych kwot, jako udziały członkowskie, wydane były przez nieliczną grupę aktualnych członków sprzedających mleko, jak również tych, którzy zaprzestali sprzedaży, a nie nabyli prawa do zwrotu. Znaczącą rolę w zaistniałych nadużyciach odegrali pracowni-

cy działu księgowości oraz część pracowników działu skupu w Grajewie. Zarząd w porozumieniu z Radą Nadzorczą zgłosił powyższe nadużycia do organów ścigania. Wysokość powstałej szkody wynosi kilka milionów złotych. Jest to duża kwota, jednak pragniemy zapewnić, że

nie będzie rzutować na płynność finansową spółdzielni. Terminowość wypłat za mleko będzie zachowana jak dotychczas. Aktualnie prowadzone jest postępowanie wyjaśniające zarówno wewnątrz Spółdzielni, jak również przez prokuraturę. Pragniemy zapewnić Szanownych Członków, że Spółdzielnia odzyska wszystkie wyłudzone kwoty w drodze dobrowolnego naprawienia szkody lub w postępowaniu sądowym.

Szanowni Członkowie, zdanie to jest bardzo przykre, smutne i zarazem pouczające, gdyż, jak widać, nie wszyst-

kim pracownikom, ale również i członkom spółdzielni zależy na prawidłowym funkcjonowaniu i rozwoju MLEKPOLU”

Treść potwierdza krążące wśród spółdzielców od dawna pogłoski o nieprawidłowościach wewnątrz spółdzielczego molocha oraz o powstałych

w wyniku tych nieprawidłowości milionowych szkodach. Pisaliśmy o tym w tekście pt. „Łaciaty chrzest?” (Kontakty 6/06)

W związku z oświadczeniem szefów Mlekpola, wysłałam im na piśmie pytania:

1. Czy w SM Mlekpól były lub są stosowane tzw. korekty, czyli poprawianie gorszej klasy mleka na extra? W jakich okolicznościach i według jakich kryteriów stosuje się legalne korekty? Kto o nich decyduje? Ile legalnych korekt było wykonywanych miesięcznie, a ile wykrytych zostało ko-

rekt nielegalnych (orientacyjnie)?

2. Czy statut Mlekpola dopuszcza wypłatę udziałów członkowskich czynnym, czyli sprzedającym mleko, członkom Spółdzielni? Jeśli nie, to dlaczego, według naszych informacji, utrzymała się praktyka, że członkowie Mlekpola często zwracali się do członków Zarządu i Rady Nadzorczej z prośbą o wypłatę części udziałów i ją otrzymali?

3. Ilu członków Spółdzielni i pracowników Mlekpola brało udział w wyłudzeniach? Jeśli to „wąska grupa”, dlaczego straty są tak duże i sięgają kilku milionów? Z moich informacji wynika, że zamieszanych jest kilkaset osób (około 700). Czy to prawda? Jak długo trwały nieprawidłowości? Dlaczego nie wychwyciły ich kontrole wewnętrzne i kontrole lustracyjne?

Odpowiedzi opublikujemy w „Kontaktach”

MARIA KACZYŃSKA

KONTAKTY



Podatek od prezentów... ślubnych

Zgodnie z nieżyciowymi przepisami, młode pary mogą zapłacić podatek od prezentów ślubnych! Żeby tego uniknąć, muszą pamiętać o limitach darowizn.

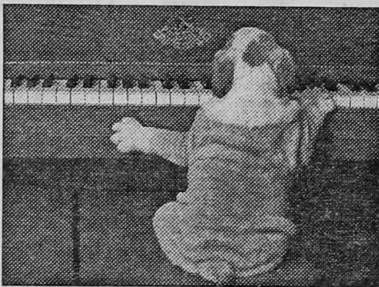
Drogie prezenty podlegają ustawie o podatku od spadków i darowizn. Młodzi nie zapłacą podatku za upominki od najbliższej rodziny, pod warunkiem, że ich wartość nie przekroczy 9637 złotych. Limit w przypadku prezentów od niespokrewnionych wynosi 4902 złote.

Podatnik powinien wykazać droższe podarunki w swoim zeznaniu. Przepisu prawie nikt nie przestrzega. Ale jeśli wyda się, że nowożeńców obdano drogimi prezentami, nie mogą liczyć na pobłażliwość fiskusa. Tak samo obdarowywani upominkami urodzinowymi i gadżetami na wieczór kawalerski.

Cisza nocna dla zwierząt

Zakaz szczekania, miauczenia, gdakania, muczenia i gęganina po godzinie 22.00 mają zwierzęta w gminie Kowale Oleckie na Mazurach. Tamtejsi radni jednogłośnie przyjęli regulamin utrzymania porządku i czystości w gminie.

Do obowiązków właściciela zwierząt należy, jak czytamy w dokumencie, „niedopuszczenie do skłócenia ciszy i spokoju przez zwierzęta domowe”. Za złamanie regulaminu grozi 200 zł mandatu, grzywna lub 2 miesiące więzienia. Regulamin nie precyzuje, jak nakłonić zwierzęta do zachowania ciszy. Kontrowersyjną uchwałę może uchylić wojewoda warmińsko-mazurski.



„Awizowany” wyrok Trybunału (ważne dla wielu)

„Siedmiodniowy termin przechowywania pisma procesowego i uznawanie go za doręczone, bez powtarzania awiza, ustanowione w procedurze administracyjnej, narusza konstytucję”, orzekł Trybunał Konstytucyjny.

Sędziowie zajmowali się pytaniem prawnym, zadany przez Wojewódzki Sąd Administracyjny (WSA) w Warszawie, który miał wątpliwości co do konstytucyjności przewidzianego w Kodeksie postępowania administracyjnego (Kpa) trybu doręczania pism sądowych.

Prowadząca działalność gospodarczą kobieta zaskarżyła do WSA decyzję dyrektora Urzędu Kontroli Skarbowej, która określała zobowiązanie podatkowe jej firmy. Gdy sąd otrzymuje taką skargę, wysyła do stron powiadomienie o terminie pierwszego posiedzenia. Organ podatkowy otrzymał powiadomienie bezpośrednio do rąk pracownika urzędu. Zawiadomienie skarżącej nastąpiło w tzw. trybie doręczenia zastępczego, czyli wysłania listem poleconym i awizowania sądowego druku. Awizo nieodebrane po siedmiu dniach nie jest powtarza-

ne. Ta procedura opiera się na domniemaniu, że pismo dotarło do adresata. Kobieta twierdziła, że nie otrzymała wezwania i z tej przyczyny nie mogła wziąć udziału w rozprawie.

W procedurze sądowo-administracyjnej rozstrzygnięcie sprawy na pierwszym posiedzeniu jest regułą. Tempo tego postępowania powoduje, że zanim strona może się zorientować, iż w jej sprawie odbyła się rozprawa i wydany został wyrok, orzeczenie to jest już prawomocne.

„Ustanowienie siedmiodniowego terminu dla odbioru przesyłki od dnia jej awizowania, bez obowiązku powtórzenia zawiadomienia o przesyłce, pociąga za sobą ryzyko, że bez winy adresata pismo sądowe do niego nie dotrze”, orzekł Trybunał.

Zdaniem Trybunału, regulacje zawarte w tym przepisie nie odpowiadają wymogom sprawiedliwej procedury sądowej. Termin odbioru przesyłki awizowanej nie może być nadmiernie krótki, powinien odpowiadać wymogom sprawności proceduralnej. Według TK, ustawa powinna ustanawiać wymóg ponawiania zawiadomienia o przesyłce.

Z MOJEGO PUNKTU SIEDZENIA

Wzrost gospodarczy w Polsce w 2006 roku ma wynieść 4,3 proc., o 1 proc. więcej, niż w minionym. Gospodarka polska będzie się rozwijać dwukrotnie szybciej, niż w Unii Europejskiej, ale, podobnie jak w roku ubiegłym, nie zaowocuje to znaczącym wzrostem miejsc pracy i spadkiem bezrobocia. Jak to widać z punktu widzenia „siedzących” w gospodarce?



Mocniejsze firmy, więcej podatku

Edward Matejkowski, Naczelnik Urzędu Skarbowego w Łomży: — Kondycję gospodarki lokalnej oceniam po ilości podmiotów, prowadzących działalność gospodarczą oraz po tym, jakie są wpływy i zaległości podatkowe. W 2005 roku, w porównaniu z poprzednim, nieznacznie ubyłoby osób fizycznych, prowadzących działalność gospodarczą w Łomży i powiecie łomżyńskim; jest ich aktualnie ok. 6600, czyli o ok. 400 mniej. Spółek osobowych jest tyle samo, czyli około 300. Zwiększyła się nieznacznie liczba spółek prawa handlowego; było ok. 650 jest 680. Jest bardzo duży ruch, firmy zmieniają formy działalności, zmieniają branże, szukają swojego miejsca na rynku.

Życie gospodarcze wre i służy to z reguły umacnianiu pozycji firm na rynku, zwiększaniu obrotów. Niektóre firmy wychodzą z działalnością na cały kraj, otwierają przedstawicielstwa za granicą. To się przekłada na wielkość płaconych podatków. Nasi podatnicy płacą je w coraz większej kwocie. Choć ze statystyk Urzędu Skarbowego w Łomży ubyli dwa i pół roku temu najwięksi podatnicy, dla których właściwym stał się Podlaski Urząd Skarbowy w Białymstoku, to w 2005 roku odnotowaliśmy wpływy podatkowe o 20 mln zł wyższe, niż rok wcześniej. Coraz mniej firm zalega z podatkami, choć z naszego punktu widzenia do idealnej sytuacji jeszcze trochę brakuje.

Pozytywnym zjawiskiem, świadczącym o rozwoju gospodarki lokalnej, jest też fakt, że w deklaracjach podatku VAT podatnicy wykazują coraz większe nakłady na inwestycje. Firmy inwestują zyski

w unowocześnianie technologii, zwiększanie zakresu działalności, swój rozwój.

Przedsiębiorcy coraz częściej korzystają z możliwości wyboru płacenia podatków w skali 19 proc. W ubiegłym roku korzystało z tej formy opodatkowania niecałe 500 firm, obecnie jest ich już 800. Czy uproszczenie przepisów i obniżenie stawki podatku w zamian za likwidację ulg przysparza pieniędzy kasie państwowej? Dotychczasowe dane wskazują, że tak. Szczegółowa analiza będzie możliwa po złożeniu zeznań za rok 2005.

Podsumowując, ukazujący we wskaźnikach makroekonomicznych wzrost gospodarczy w Polsce, ma swoje odzwierciedlenie także w Łomży i powiecie łomżyńskim. Może w mniejszym stopniu, niż w skali makro, ale gospodarka łomżyńska także się rozwija. (MK)

Na zdjęciu: Edward Matejkowski kieruje łomżyńskim Urzędem Skarbowym od 2002 roku. Przywiązuje dużą wagę do kształtowania pozytywnego wizerunku Urzędu w oczach podatników. Zapowiada w najbliższych tygodniach badania ankietowe wśród klientów w zakresie stopnia ich zadowolenia z kontaktów z Urzędem. Wyniki ankiety pozwolą na dalsze usprawnienia pracy Urzędu Skarbowego. 10 marca (w tym dniu przypada Dzień Przedsiębiorczości) spotkał się z reprezentacją organizacji gospodarczych Łomży, skupionych w Forum Gospodarczym. Poinformował o pracy Urzędu Skarbowego oraz zadeklarował stałe kontakty z organizacjami przedsiębiorców. Przekazał przedsiębiorcom życzenia jak najlepszego rozwoju ich firm.

Najlepsza w kraju znowu Prokuratura Okręgowa w Łomży!

— Najwyższa w rankingu Prokuratury Krajowej ocena wyników pracy Prokuratury Okręgowej w Łomży w roku 2005 była tak wysoka, że wzbudziła wątpliwości w ministerstwie. Co i komu szczególnie wydało się tak bardzo „podejrzane”?

— Dyrektor jednego z biur Prokuratury Krajowej uznał, że wyniki naszej pracy są nie-

le kryteria to ilość załatwionych spraw w działalności pozakarnej i ilość spraw przypadających na jednego prokuratora: prawie 45 spraw miesięcznie! To dwukrotnie więcej niż w Warszawie! Statystyka nie odzwierciedla „ciężaru” spraw. Trzeba więc powiedzieć, że wśród nich były bardzo poważne, głośnie w kraju, jak sprawa mafii wołomińskiej,

Z KRYSYNA MICHALCZYK-KONDRATOWICZ Prokuratorem Okręgowym w Łomży

rozmawia Gabriela Szczesna

wiarygodne. Skutkiem był telefon z Ministerstwa Sprawiedliwości z pytaniem, czy nie jest to zwyczajna pomyłka. Chodziło głównie o wyniki, dotyczące pracy w dziedzinie cywilistycznej i administracyjnej.

— Ranking prokuratur powstaje na podstawie kilkunastu kryteriów. Pod jakim względem Prokuratura Okręgowa w Łomży otrzymała najwyższą ocenę?

— Najwięcej punktów otrzymaliśmy za szybkość prowadzenia postępowania, zasadność wszczynania dochodzeń i śledztw, ilość stosowanych poręczeń majątkowych i zabezpieczeń majątkowych na poczet grzywny oraz wysokości zabezpieczenia mienia na poczet grzywny. W sumie za 9 milionów złotych, czyli najwięcej w białostockim okręgu apelacyjnym, do którego należą o wiele większe prokuratury w Białymstoku i Olsztynie. Także za zasadność oskarżenia, gdyż mieliśmy najniższy w kraju procent uniewinnień i uniewinnienia tymczasowo aresztowanych, z czego od lat okręg łomżyński jest znany. Pozosta-

„przekrętów” paliwowych, wyłudzenia unijnych kredytów. Nasi prokuratorzy udowodnili swoją wiedzę, upór i konsekwencję oraz odwagę, co w tym zawodzie jest także bardzo ważne, szczególnie w obecnych czasach.

— Jak zwycięstwo Prokuratury w rankingu przekłada

Paragraf numer jeden

Najważniejsza zasada w naszej pracy brzmi: prawo służy pokrzywdzonym

się na bezpieczeństwo publiczne?

— Każdy ocenia poczucie bezpieczeństwa przez pryzmat własnego doświadczenia. Dla ofiary przestępstwa, bez względu na jego „ciężar”, najważniejsze jest znalezienie i ukara-

nie sprawcy, stosownie do jego winy. Wyniki naszej pracy świadczą o tym, że działamy skutecznie. Właśnie skuteczność w tej dziedzinie życia społecznego jest najbardziej „widoczna”.

— Jak często publicznie podkreśla Prokurator Apelacyjny w Białymstoku Sławomir Luks, Prokuratura, którą Pani kieruje, od lat znana jest w kraju nie tylko z bardzo dobrych wyników pracy, ale również i z atmosfery pracy.

— Atmosfera pracy decyduje o stosunku do pracy. Gdy urzędnicy z Ministerstwa Sprawiedliwości zachwycają się estetyką naszych pomieszczeń, odpowiadam: „Bo nam chce się robić coś więcej, ponad służbowe obowiązki”. Ale, oczywiście, na atmosferę pracy składają się przede wszystkim tak zwane stosunki międzyludzkie. Niezmiennie przypomi-

nam o wzajemnym szacunku, koleżeństwie. Udało nam się stworzyć taki zespół ludzi, któremu chce się pracować, czyli dogłębnie prowadzić postępowania przygotowawcze, a później właściwie wywiązywać się z roli oskarżyciela. Ale ważne są nie tylko kontakty „wewnętrzne”. Również stosunek do interesantów. Najważniejsza zasada w naszej pracy brzmi: prawo służy pokrzywdzonym. Pomagamy w różnych sytuacjach nieporadnym, zwłaszcza w sprawach cywilnych, w których proces toczy się na innych zasadach. Wystarczy dobra wola.

— Przy okazji kolejnego sukcesu Prokuratury Okręgowej podkreśla Pani, że składa się na niego praca wszystkich prokuratur okręgu łomżyńskiego, Rejonowych w Kolnie, Grajewie, Łomży, Zambrowie i Wysokiem Mazowieckiem i że to zasługa wszystkich pracowników.

— Nie ma sukcesu bez zaangażowania i odpowiedzialności prokuratorów i pracowników administracji. Nasze zwycięstwo w rankingu krajowym to najlepszy dowód na to, że wszyscy pracujemy ciężko, solidnie i ze świadomością, ile od nas samych zależy.

— Dziękuję za rozmowę.

Na zdjęciu: Prokurator Okręgowy w Łomży Krystyna Michalczyk-Kondratowicz



Na jednego prokuratora przypada
miesięcznie 45 spraw!

BIURO PISANIA PODAŃ

pozw, wnioski, zażalenia,
odwołania oraz wszelkie inne pisma administracyjne

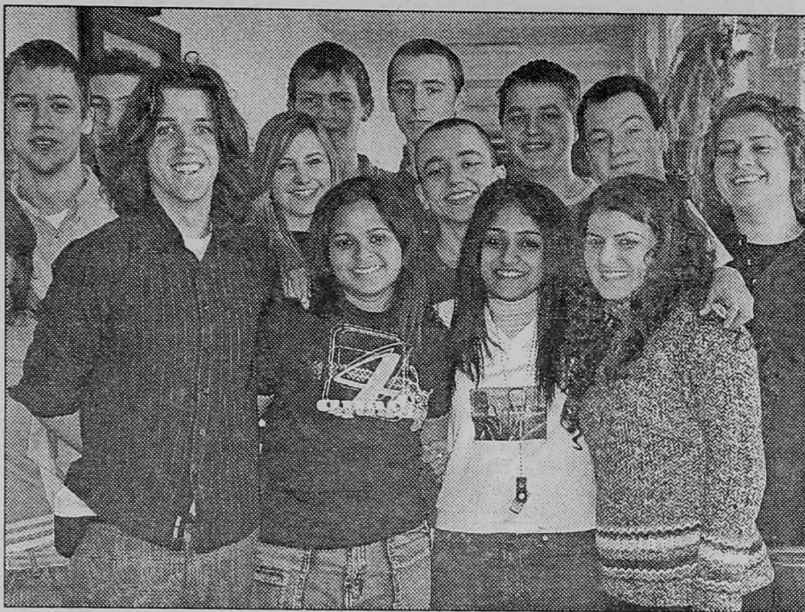
Łomża, ul. Polowa 11A, (Harcówka)
tel. (086) 473-00-84

Przyjmuje ogłoszenia do „Kontaktów”

REKLAMA

KONTAKTY





Tolerancja przy tablicy

— Pierwszy raz w życiu, właśnie w Łomży, ulepiłam bałwana. To świetna zabawa! — mówi Rashmi Harimohan, studentka ekonomii i matematyki z Indii.

— Ja miałem upadek na lodzie, ale było zabawnie! — dodaje Daniel Willet, student ekonomii z Australii.

Zabawą ze śniegiem zachwyciły się także Samia Awiz, studentka środowiska z Bangladeszu i Anahit Mikayelyan, studentka informatyki z Armenii.

Wszyscy są w Polsce po raz pierwszy. Przyjechali w ramach międzynarodowego programu „Peace — lekcja tolerancji”, organizowanego przez Komitet Lokalny Międzynarodowego Stowarzyszenia Studentów AIESEC przy Szkole Głównej Handlowej w Warszawie. „Peace” to projekt

edukacyjny, którego głównym celem jest uwrażliwienie młodzieży w różnych krajach świata na problemy ludzi innych ras, kultur, religii, a tym samym uświadczenie, że człowiek inny nie znaczy gorszy.

Międzynarodowe Stowarzyszenie Studentów AIESEC zrzesza 18 tysięcy młodych ludzi w 89 krajach, działających w tzw. komitetach lokalnych 800 uczelni. Komitet przy SGH w Warszawie zaliczany jest do najlepszych w Europie. Po raz pierwszy zaprosił wolontariuszy projektu „Peace — lekcja tolerancji” w marcu 2002 roku. Z założenia byli gośćmi przede wszystkim szkół w małych miejscowościach, których uczniowie mają mniejsze szanse bezpośredniego kontaktu z inną kulturą.

Daniel, Samia, Rashmi i Anahit tworzą jedną z grup wolontariuszy tegorocznej misji w Polsce. W Podlaskiem zajęcia prowadzą w I Liceum Ogólnokształcącym im. Tadeusza Kościuszki w Łomży, VI Liceum Ogólnokształcącym w Białymstoku oraz z licealistami w Ciechanowcu (pow. wysokomazowiecki) i Zambrowie.

Prezentacje multimedialne swoich ojczyzn, narodowa muzyka, tańce, stroje i potrawy, a także przedstawienie sytuacji kraju, przybliżają licealistom ich odległe ojczyzny.

— Świat stał się dzisiaj bardzo mały, a jednak pod wieloma względami wciąż mało znany — mówi Anahit.

— Nasza misja polega przede wszystkim na tym, aby młodzież w każdym kraju umiała dostrzec, że gdzieś na świecie jest ubóstwo, głód, wojna, bezrobocie — mówi Rashmi. — Dyskutujemy, co każdy z nas może zrobić, aby temu zapobiegać.

— Chcemy „wywołać” w młodych ludziach poczucie ludzkiej wspólnoty i solidarności bez granic, burzyć krzywdzące różne narody stereotypy — dodaje Samia.

— Z Polski wyjedziemy zachwyceni niewiarygodną gościnnością i życzliwością, a także z przekonaniem, że zostaliśmy zrozumiani, a nasza misja ma sens — mówi Daniel.

Na zdjęciu (od lewej): Daniel Willet, Samia Awiz, nauczycielka języka angielskiego Barbara Pietruszewska, Rashmi Harimohan i Anahit Mikayelyan w holu „Kościuszki” w Łomży

Apostoł jedności

Takie jest hasło konkursu poetyckiego dla uczniów szkół podstawowych, gimnazjów i szkół średnich, organizowanego przez Gminny Ośrodek Kultury w Turośli.

Na konkurs należy przysyłać minimum 3 utwory, poświęcone pamięci Jana Pawła II, nigdzie dotąd nie publikowane i nie nagradzane; należy opatrzyć gołdem (pseudonimem). W dodatkowej zaklejonej kopercie, podpisanej takim samym godłem i dołączonej do utworów, należy podać imię, nazwisko, adres, datę urodzenia.

Termin nadsyłania prac upływa 30 marca 2006; Gminny Ośrodek Kultury, ul. Akacjowa 2, 18-525 Turośl.

Ogłoszenie wyników i wręczenie nagród odbędzie się 11 kwietnia 2006 roku, podczas wieczornicy z okazji pierwszej rocznicy śmierci Jana Pawła II.

Blizsze informacje o konkursie, tel. 086 278 61 32.

Słowo i chwila

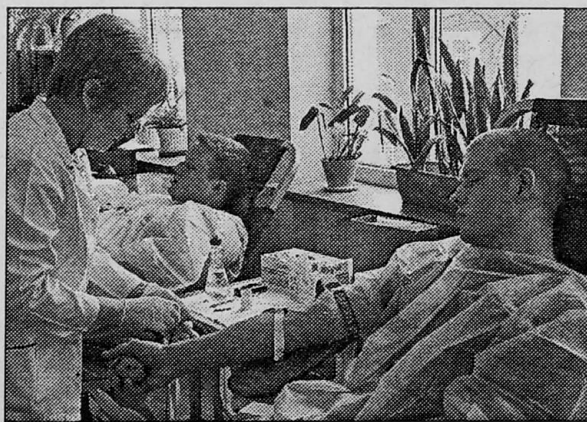
Na biesiadę poetycką pt. „Zatrzymaj się na chwilę”, zaprasza się w piątek, 17 marca 2006 roku (godz. 17.00) Klub Garnizonowy i Teatrzyk Żywego Słowa „Logos” w Łomży. Gościem spotkania będzie poeta ks. Jan Filewicz z Białegostoku. Biesiada odbędzie się w Klubie Garnizonowym przy Al. Legionów 133.

Rozmaitości Wielkanocne

Po raz ósmy Gminny Ośrodek Kultury w Zbójnej ogłasza Gminny Konkurs ph. „Rozmaitości Wielkanocne”. Palmy, pisanek, ozdoby domu (bukiety, kierce) należy dostarczyć organizatorowi do 6 kwietnia 2006 roku. Do każdej pracy należy dołączyć informację o wykonawcy (imię i nazwisko, wiek, adres i nazwę szkoły, jeśli autor jest uczniem). Jury oceniać będzie zgodność z tradycją i ogólną estetykę wykonania.

Ogłoszenie wyników konkursu oraz wręczenie nagród tradycyjnie odbędzie się w Gminnym Ośrodku Kultury w Zbójnej, w Niedzielę Palmową (w tym roku 9 kwietnia), o godz. 10.00. Potem, jak zwykle, konkursowe palmy niesione będą w procesjach parafialnych, a pozostałe prace zaprezentowane zostaną na wystawie.

Blizsze informacje o konkursie w Gminnym Ośrodku Kultury w Zbójnej: tel. 086 214 00 38.



— W dzieciństwie poważnie chorowałem. Żyję dzięki czyjejś krwi. Teraz spłacam dług — mówi Wojtek Szymborski z klasy czwartej „e” Technikum Weterynaryjnego w Łomży.

Krew oddaje po raz trzeci.

Po raz pierwszy honorowym krwiodawcą jest Kasia Trepanowska z trzeciej „j”.

— Może w ten sposób i ja uratuję komuś życie? Chcę pomóc, bo to ludzki obowiązek — mówi.

— Oddając krew, dzielimy się częścią siebie. Nigdy nie wiadomo, czy nagle sami nie będziemy potrzebowali takiej pomocy — dodaje Kinga Sobieska, koleżanka z tej samej klasy.

Dzisiaj zdecydowała się po raz drugi.

— Rekordowy był 9 listopada 2005 roku: 50 naszych uczniów oddało ponad 22 litry krwi —

wspomina Lech Śleszyński, nauczyciel religii i opiekun Szkolnego Koła Polskiego Czerwonego Krzyża. — Młodzież zawsze zgłasza się spontanicznie!

Szkolna krew

Dzisiaj w kolejce czeka ponad czterdzieścioro uczniów. W tej chwili na pewno nie są świadomi starej prawdy, że dobro wraca.

Na zdjęciu (od lewej): Kinga Sobieska, Kasia Trepanowska i Lech Śleszyński



**Tu warto być
16-23 marca**

Białystok

KONCERT SYMFONICZNY, Filharmonia Podlaska (ul. Podleśna 2, tel. 085-741-65-57), piątek, 17 marca, godz. 19.00.

Orkiestrę prowadzi Yaacov Bergman (na zdjęciu), wybitny dyrygent amerykański, znany polskiej publiczności m.in. z realizacji opery „Porgy and Bess” w Teatrze Wielkim w Łodzi. Jako soliści wystąpią Magdalena Andrejew (sopran), Maciej Komandora (tenor) i Rafał Siwek (bas). W programie Symfonia D-dur nr 104 Haydna i część II „Walkiria” dramatu muzycznego „Pierścień Nibelunga” Wagnera.



„DLACZEGO...”, wystawa fotografii Piotra Andrewsa, foyer Teatru Dramatycznego im. A. Węgierki (ul. Elektryczna 12, tel. 085-742-15-15), czynna do 18 marca w godzinach otwarcia teatru.

Autor jest fotoreporterem, pracującym w warszawskim biurze Agencji Reutera. W 1996 roku był nominowany do nagrody Pulitzera za zdjęcia masakry w Sarajewie. Na wystawie obejrzyć można fragmenty reportaży z wielu wojen i konfliktów tłących się na całym świecie, m.in. z Sarajewa, Czeczenii, Gornego Karabachu, Afganistanu, wojny w Zatoce Perskiej i innych.

Łomża

„ŚLAD CZŁOWIEKA”, wystawa grafiki i rysunku Moniki Miller, Galeria Sztuki Współczesnej (ul. Długa 13, tel. 086-216-41-00). Wernisaż w czwartek, 16 marca, godz. 18.00.

Autorka jest absolwentką Państwowego Liceum Sztuk Plastycznych w Łomży. W ubiegłym roku ukończyła z wyróżnieniem warszawską Akademię Sztuk Pięknych. Prezentowane prace to studium postaci ludzkiej w nieustającym ruchu. Przez mnogość szkiców młoda artystka kreuje wizję ludzkiej egzystencji, jako zbiór momentów, impulsów, zdarzeń, blasków i cieni.



KONCERT ZESPOŁU THE BEATLES REVIVAL BAND, sala widowiskowa Podlaskiego Urzędu Wojewódzkiego w Łomży (ul. Nowa 2), poniedziałek, 20 marca, godz. 18.00. Organizator: Regionalny Ośrodek

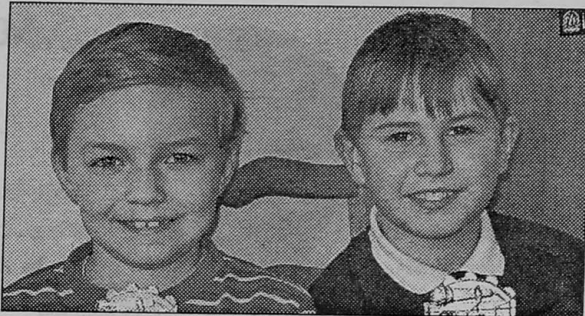
Kultury, (ul. Małachowskiego 4, tel. 086-219-01-11).

Czescy muzycy i wokaliści specjalizują się w tzw. muzycznym revivalu. Ożywiają perfekcyjnie repertuar gwiazdy wszech czasów muzyki pop, zespołu The Beatles. Jak widać na zdjęciu, upodobnili się do niezapomnianych chłopców z Liverpoolu także zewnętrznie.

Suwałki

KONCERT ZESPOŁU „SHAMROCK”, restauracja „Na Starówce”, sobota, 18 marca, godz. 19.00. Organizator: ROKiS (ul. Noniewicza 71, tel. 087-566-42-11 w. 318).

Jedna z najciekawszych polskich grup folkowych (na zdjęciu), nominowana w 2003 roku do Nagrody Fryderyki za album „Celtic”. Grają przede wszystkim muzykę irlandzką. Występują na licznych festiwalach i przeglądach. Koncert w ramach imprezy o nazwie „Dzień świętego Patryka w Suwałkach”, promującej kulturę irlandzką. (MK)



„Słodki strach” i... laury

Dawid Dąbrowski, sześciolatek uczeń PSM I i II stopnia w Łomży, zdobył nagrodę specjalną w V Regionalnym Konkursie Piosenki Dziecięcej, zorganizowanym przez Państwową Szkołę Muzyczną I i II stopnia im. Fryderyka Chopina w Olsztynie. Był najmłodszym uczestnikiem. Zaśpiewał piosenki „Słodki strach” i „Tato”. Do konkursu przygotował go Piotr Dąbrowski, tato.

Dawid pierwszy rok uczy się gry na akordeonie w klasie Wiesławy Staniszewskiej.

Laureatem Konkursu został natomiast Łukasz Lipski, uczeń PSM I i II st. w Łomży. Jedenastoletni Łukasz od pięciu lat gra na skrzypcach, obecnie w klasie Moniki Zarzyckiej. Ma za sobą już wiele sukcesów, między innymi występował w telewizyjnym programie „Od przedszkola do Opola”.

W Konkursie brali udział uczniowie szkół muzycznych regionu północno-wschodniego: z Olsztyna, Hawy, Pizsa, Lidzbarka Warmińskiego, Bielska Podlaskiego, Kętrzyna, Białegostoku i Łomży.

Na zdjęciu: Dawid i Łukasz z pucharami zdobytymi w Olsztynie

Norweski pisarz Thorbjorn Egner napisał bajeczkę o tym, jak dwie bakterie, Karius i Baktius, wiercą dziury w zębach pewnego chłopca, który nadmiernie lubił słodkie. Dzięki dydaktycznym walorom tekst wszedł do kanonu literatury dziecięcej w całej Skandynawii. Karius i Baktius są tam równie popularni, jak u nas Bolek i Lolek.



Bajeczka dydaktyczna o zwalczaniu próchnicy odniosła międzynarodowy sukces w teatrze!

Jarosław Antoniuk, reżyser teatrów lalkowych z Łomży, sięgnął

Teatralna nauka

po Egnera, zachęcony przez przyjaciół z teatru Lutkarsko Kazaliste w chorwackim Mostarze. Tekst nie wydał mu się porywający, bo co może być ciekawego w dydaktycznej opowieści, że trzeba myć zęby i nie jeść za dużo słodkiego? Jednak po uważnej lekturze dostrzegł mistrzostwo Egnera w ujęciu tematu. W efekcie z „Karius i Baktusa” w Mostarze łomżyński twórca zrobił świetne widowisko dla małych dzieci. Przedstawienie wygrało międzynarodowy, renomowany festiwal teatralny w Zagrzebiu! Jury nagrodziło sztukę edukacyjną o walce z próchnicą zębów, pomijając 30 znakomitych i ambitnych spektakli z całej Europy, w tym opartych na sztukach Szekspira i Becketta! Wybuchł skandal, ale jurorzy twardo wytrwali przy swoim werdykcie: teatr dla dzieci powinien mówić językiem dzieci o problemach dzieci!

W niedzielę Jarosław Antoniuk zaprezentował nową wersję „Karius i Baktusa” premierowej publiczności Teatru Lalki i Aktora w Łomży. Przedstawienie urzeka doskonałym wpisaniem się w dziecięcą

Pieśni o Puszczy

13

„Pieśni o Puszczy” to najnowsza płyta wydana przez Fundację „Muzyka Cerkiewna”. Zawiera kompozycje znakomitych twórców, „Teke Białowieską” Feliksa Nowowiejskiego, „Echa Białowieży” Romualda Twardowskiego oraz „Puszcę Białowieską” Aleksandry Pachmutowej. Utwory, napisane do wierszy Czesława Miłosza, Jerzego Karpińskiego, Marii Jasnorzewskiej-Pawlikowskiej, Kazimierza Jeżewskiej, a także poetów białoruskich, Wiktora Szweda i Alesia Barskiego wykonują Chór Akademii Medycznej w Białymstoku pod dyrekcją prof. Bożenney Sawickiej i „Grodzieńska Kapeła” z Grodna na Białorusi prowadzona przez prof. Łarise Ikonnikową. Wszystkie pieśni zostały nagrane w językach polskim i białoruskim.

ca wyobraźnię i czytelnoscią, czystością dydaktycznego przesłania.

To nie tylko mądra zabawa, która uczy zapobiegania chorobie cywilizacyjnej, jaką jest próchnica zębów. Powinni ją obejrzyć także dorośli, aby „nauczyć się dzieci”, przypomnieć sobie, jak odbiera się świat, mając pięć czy siedem lat. (MK)

Na zdjęciu: fragment spektaklu z udziałem Beaty Antoniuk i Tomasza Rynkowskiego. Autorem scenografii jest Przemysław Karwowski

Kino „Millenium” w Łomży

17 marca (piątek) — • Jan Paweł II, godz. 14.30, 17.00, 19.30;

18-19 marca (sobota — niedziela) — • Jan Paweł II, godz. 12.00, 14.30, 17.00, 19.30;

20-23 marca (poniedziałek — czwartek) — • Jan Paweł II, godz. 14.30, 17.00, 19.30.

Kino „Wrzos” w Kolnie

18-20 marca (sobota — poniedziałek) — • Wierny ogrodnik, godz. 17.00.

KONTAKTY



Przebaczenie i triumf

Wielki Post w prawosławiu nie zaczyna się posypywaniem głów popiołem. Ostatnia niedziela przed Postem jest niedzielą przebaczenia win. Po południu w cerkwiach gasną światła, chór śpiewa spokojniejsze pieśni, a duchowni zmieniają liturgiczne szaty ze złotych na czarne. Wierni, zanim wyjdą z cerkwi, proszą o wzajemne wybaczenie.

Pierwsza w Wielkim Poście niedziela ma nazwę Triumfu Ortodoksji na pamiątkę zwycięstwa nauki Kościoła powszechnego nad herezją, odrzucającą kult ikon.

Prawie sto lat trwały spory między tymi, którzy odrzucali kult świętych obrazów, a jego zwolennikami. Kres konfliktom położył Siódmy Sobór Powszechny. Od tego czasu trudno sobie wyobrazić prawosławną świątynię bez ikon.

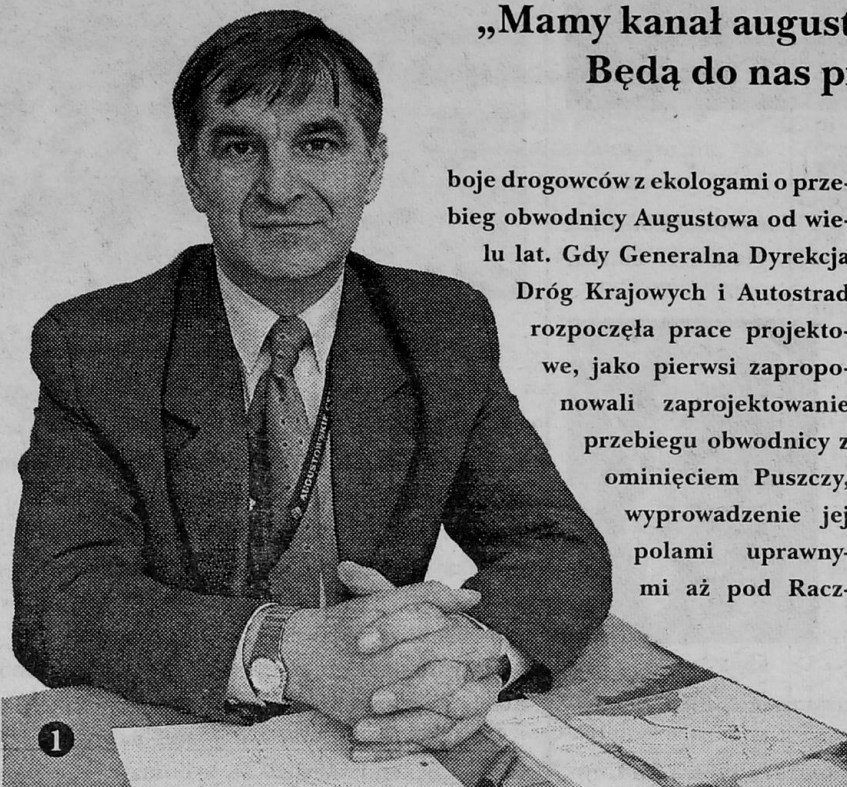
Prawosławne ikony to szczególny rodzaj sztuki sakralnej. Powstają w ciszy, modlitewnym skupieniu i zgodnie z niezmiennymi od wieków zasadami, czyli kanonami. Pisania ikon można nauczyć się w specjalnych szkołach. Jedyna w Polsce znajduje się w Bielsku Podlaskim.

W tradycji prawosławnej Post trwa czterdzieści dni, po nim następuje Wielki Tydzień. W tym roku prawosławne Święta Zmartwychwstania Pańskiego przypadają 23 kwietnia, tydzień po katolickich.

Trotyl w siłowni

Dyżurny Komendy Miejskiej Policji w Suwałkach odebrał telefon: w siłowni w Szkole Podstawowej nr 5 awanturuje się mężczyzna. Okazało się, że to syn właściciela siłowni (lat 40). Funkcjonariusz czekała szokująca niespodzianka: awanturnik podpalił zapalniczką trzymany w ręce pakunek z lontem krzyżąc, że wysadzi szkołę w powietrze. Sierżant sztabowy Krzysztof Rękawek błyskawicznie rzucił się na szaleńca i wyrwał w porę ładunek.

Okazało się, że pijany (2,6 prom) szaleńca „uzbroił się” w małą kostkę trotylu, ważącą 75 gramów. Wystarczyłaby do wysadzenia znacznej części szkoły, gdzie właśnie odbywały się lekcje. Grozi mu od 6 do 8 lat więzienia.



Ekolodzy mieszkają w Warszawie, Bielsku Białej, Świebodzinie. Dlaczego oni decydują, jak mamy żyć?

Smiech miasta, udręczonego przez ostatnie 15 lat uciążliwościami międzynarodowej trasy komunikacyjnej, prowadzącej do przejścia granicznego w Budzisku, jest podszyty histerią. To reakcja na propozycję ministra środowiska Jana Szyszko, który zaproponował wydrążenie tunelu za pół miliarda pod dnem rzeczki, bo most przez rzeczkę przeszkadza kwiatkom i ptaszkom. „Kpi, czy o drogę pyta?”, zastanawiają się w Augustowie. Za takie pieniądze można wybudować obwodnicę wszystkich miejscowości między Białymstokiem a Augustowem.

— To by było znakomite rozwiązanie, ale nas na to nie stać. Jeśli tunel dojdzie do skutku, miejscowi ludzie chyba zwątpią w porządek świata — dodaje Paweł Gliniński, absolwent Wydziału Leśnictwa warszawskiej SGGW, od dwóch lat pracujący w Nadleśnictwie Szczebra.

Nadleśnictwo, gospodarujące na 20 tysiącach hektarów Puszczy Augustowskiej, po włączeniu 16 tysięcy hektarów do unijnej sieci Natura 2000, zatrudniło go jako ekologa, czyli specjalistę od ochrony przyrody. Taki etat to ewenement w Lasach Państwowych.

— W dzisiejszych czasach inaczej trzeba podchodzić do lasu, bardziej zwracać uwagę na ochronę przyrody. Nie jesteśmy zacofani. Rozumiemy to. W naszym Nadleśnictwie przyrodzie nie dzieje się krzywda. I nie skrzywdzi jej projektowana obwodnica — zapewnia Wacław Szczudło, zastępca nadleśniczego.

Leśnicy ze Szczebry obserwują

„Mamy kanał augustowski, może być i tunel augustowski. Będą do nas przyjeżdżać wycieczki, żeby obejrzeć. Śmieją się mieszkańcy

boje drogowców z ekologami o przebieg obwodnicy Augustowa od wielu lat. Gdy Generalna Dyrekcja Dróg Krajowych i Autostrad rozpoczęła prace projektowe, jako pierwsi zaproponowali zaprojektowanie przebiegu obwodnicy z ominięciem Puszczy, wyprowadzenie jej polami uprawnymi aż pod Racz-

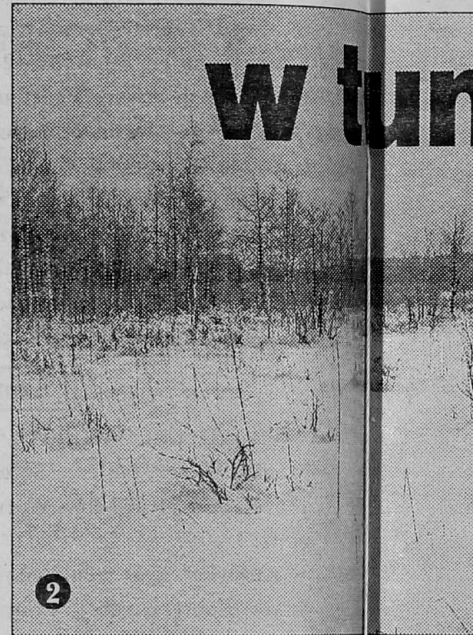
lepsy z możliwych zważywszy, że każdy z pozostałych, w tym forsowany przez ekologów, także zakłada przecięcie doliny, zauważa Gliniński. Innej możliwości nie ma.

Drogowcy uzgodnili z leśnikami techniczne zabezpieczenia środowiska przed niekorzystnym oddziaływaniem obwodnicy. Na przeprawie przez Rospudę jezdnia będzie podgrzewana, sypanie zimą soli jest wy-

ki. Byli równie radykalni, jak obecnie aktywiści organizacji ekologicznych. Teraz akceptują tzw. wariant IV L, który zakłada przejście przez puszcę na odcinku około 10 km z wylotem na drogę międzynarodową w rejonie wsi Gatno, z przecięciem estakadą doliny Rospudy w dolnym biegu, niedaleko jej ujścia do Jeziora Rospuda. Dlaczego?

— Różnica między nami a „ekologami” polega na tym, że my żyjemy w realnym świecie i lepiej rozumiemy przyrodę — mówi Gliniński.

I w skali Nadleśnictwa Szczebra, i tym bardziej w skali Puszczy Augustowskiej usunięcie 29 ha lasu pod obwodnicę to nie tragedia, przekonują. Te 29 ha to zaledwie 6,5 tys. metrów sześciennych drewna, a w Nadleśnictwie rocznie pozyskuje się 100 tysięcy metrów. Odbywa się to w zgodzie z dziesięcioletnim tzw. planem urządzenia lasu, zakładającym utrzymanie równowagi w drzewostanach i całym ekosystemie tego fragmentu puszczy. Dolina Rospudy, zwana Storczykową Doliną ze względu na występujące tu liczne gatunki storczyka, w tym unikatowego miodokwiatu krzyżowego, liczy kilkadziesiąt kilometrów. Rzeka wypływa z jeziora Rospuda na północy Suwalszczyzny, a wpada do drugiego jeziora Rospuda w pobliżu Augustowa. Przeprawa obwodnicy zajmie około 300 metrów szerokości doliny. Miejsce pod wariant IV L zostało wybrane po wielu badaniach. Dolina jest tu najwęższa, a najbliższe stanowiska miodokwiatu krzyżowego są kilkaset metrów dalej. Krawędzie doliny są suche, sprzyjają budowie. To wariant naj-



Gdy minister ogłosił budowę tunelu, wszyscy oni

kluczone. Hałas wytlumiają dzwoniące ekrany. Całe partie lasu od drogi będą odgradzone płotami. Wszystkie zwierzęta, duże i małe, będą mogły swobodnie i bezpiecznie przechodzić z jednej strony drogi na drugą specjalnie zaprojektowanymi tunelami. To warunki wręcz komfortowe w porównaniu z tym, co obecnie dzieje się na drodze do Suwałk. Ta droga także przebiega przez puszcę, a jak wpływa na przyrodę, najlepiej świadczą trupy dzikich zwierząt, którymi jest usłana.

Obecny stan to ekologiczny skandal. Ale przede wszystkim skandal społeczny. Augustów dusi się pod kolaterą, miasto traci szansę na rozwój oparty na turystyce, a ludzie szkodzą na normalne życie.

Według Pawła Glinińskiego, organizacje ekologiczne upierają się przy wariantach IV L, bo tak naprawdę nie rozumieją dzikiej przyrody. Na przykład, jako argument

i tunel augustowski. To podniesie atrakcyjność miasta. Czeka, żeby obejrzeć jedyny taki tunel na świecie!", i mieszkańcy Augustowa

„przeciw” podają, że budowa obwodnicy będzie zabójcza dla drapieżnych ptaków. Tymczasem leśnicy obserwują bieliki, orliki, myszołowy, gniazdujące i wyprowadzające legi w pobliżu drogi pełnej tirów, obok hałaśliwych pól biwakowych czy nad brzegami jeziora w pobliżu hałaśliwych przystani. W Nadleśnictwie obserwuje się wyraźny wzrost populacji ptaków chronionych. Oznacza to, że ich ochrona

uszczeni

/ tunel



głosił budowę tunelu za 500 milionów złotych, wszyscy oniemieli

nia dzwiliw partię leśnicze pło duże i ma bezpieczny drogi i projektowania ręcz komi- m, co ob- do Suwa- a przez p- yrodę, n- ich zwi-

na jest dobrze prowadzona, a w środowisku nie występują niebezpieczne dla nich zagrożenia. Gdyby takie zagrożenia były, instynktownie wyczuliłyby niebezpieczeństwo i wyniosły się. Hałas i bliskie sąsiedztwo ludzi im nie przeszkadzają.

— Wolelibyśmy, oczywiście, żeby obwodnica przebiegała poza Puszcza, ale skoro nie ma wyjścia, jesteśmy „za” — podsumowuje Wacław Szczudło.

Minister Środowiska Jan Szyszko uwzględnił protesty organizacji ekologicznej i unieważnił zezwolenie na wejście z budową na obszar Natura 2000, wydane przez wojewodę podlaskiego we wrześniu ubiegłego roku, jako niezgodne z prawem. Czyli zablokował wariant IV L.

— To pan minister naruszył prawo. Z opinii prawnej, jaką posiadają drogowcy wynika, że moja decyzja z września ubiegłego roku była zgodna z prawem — uważa były wojewoda podlaski Marek Strzaliński.

Jednak Generalna Dyrekcja Dróg

Krajowych i Autostrad nie odwołała się do Naczelnego Sądu Administracyjnego. Termin odwołania minął.

— Sytuacja jest dziwna. Moja decyzja została unieważniona, ale minister Szyszko ani nie wydał własnej, ani nie zwrócił sprawy wojewodzie podlaskiemu do ponownego rozpatrzenia — mówi Strzaliński.

Minister Jan Szyszko wybrał własny wariant: postanowił pogodzić zwężone przez obwodnicę strony. Na konferencji 2 marca w Ministerstwie Środowiska ogłosił, że obwodnica może przebiegać zaplanowaną trasą w wariantcie IV L, ale zamiast estakady, trzeba zbudować tunel pod doliną Rospudy. Obecni przy tym przedstawiciele wszystkich stron, zaangażowanych w spór: drogowcy, aktywiści organizacji ekologicznych, władze Augustowa, reprezentacje mieszkańców podlaskich miast, walczących o obwodnicę, dosłownie oniemieli.

— Ekolodzy, którzy nigdy nie traciли okazji, by wypowiedzieć się publicznie, po raz pierwszy nie powiedzieli ani słowa — wspomina Bogdan Dyjuk, działacz Społecznego Komitetu Wspierania Budowy Obwodnicy Augustowa.

Bogdan Dyjuk, dyrektor Augustowskiego Centrum Edukacyjnego, radny Rady



Miejskiej Augustowa, zabiega o budowę obwodnicy od 1991 roku. Od 1998 roku mobilizuje opinię publiczną miasta do wspierania przygotowania inwestycji. Wszystko wskazywało, że proces przygotowawczy, wydłużany skargami organizacji ekologicznych na etapie każdej decyzji administracyjnej, będzie zamknięty 12 września ubiegłego roku.

— Mam żal do byłego wojewody, że zwlekał do ostatniej chwili przed wyborami. Mógł wydać decyzję wcześniej, wtedy nikt nie kojarzyłby jej z wyborami. Może wtedy by się ostała — mówi Dyjuk.

Aktywiści organizacji ekologicznych, których propozycja budowy tunelu pod Rospudą 2 marca zbiła z tropu, odzyskali już werwę.

— To zwykle mydlenie oczu, po wycięciu drzew okaże się zapewne, że brakuje pieniędzy na tunel i zostanie zrealizowane dotychczasowe rozwiązanie — uważa Adam Bohdan z Pracowni na Rzecz Wszystkich Istot.

— Budowa tunelu jest mało realna z przyczyn finansowych. Prawdopodobnie sprawa będzie przeciągana do lipca 2007 roku, kiedy traci ważność decyzja o warunkach zabudowy, jaką posiada inwestor — przytakuje były wojewoda, obecnie poseł SLD, Marek Strzaliński. — Na marne pójdzie 15 mln zł, jakie GDDKiA za-inwestowała dotychczas w projekty i wykup terenów pod budowę obwodnicy. Nie mówiąc o nadziejach mieszkańców Augustowa.

— Ci ludzie mieszkają w Warszawie, Świebodzinie, Bielsku Białej — mówi o aktywistach organizacji ekologicznych Bogdan Dyjuk. — Żaden z nich nie mieszka w Augustowie. Dlaczego oni decydują o tym, jak my żyjemy? Dlaczego wszystkich stawiają na nogi, gdy uważają, że znaleźli odchody, które mogą świadczyć o występowaniu nad Rospudą kolejnego chronionego ptaka?

Dyjuk i działacze komitetu, koordynującego protesty mieszkańców miejscowości, walczących o

obwodnicę, liczą na ministra środowiska.

— Powiedział, że jedzie do Brukseli, żeby zabiegać o pieniądze na tunel. Trzymamy go za słowo. Jeśli do 5 kwietnia nie przekona nas, że zdobył te pieniądze, znów wyjdziemy blokować drogi — mówi Bogdan Dyjuk.

MARIA KACZYŃSKA

Na zdjęciach: 1. Bogdan Dyjuk walczy o obwodnicę 15 lat; 2. Dolina Rospudy pod śniegiem; 3. Wacław Szczudło (z lewej) i Paweł Gliński z Nadleśnictwa Szerba: „W naszym Nadleśnictwie przyrodzie nie dzieje się krzywda”

Jak na studia?

Nowy pomysł na rekrutację studentów opracowali uczestnicy spotkania Konferencji Rektorów Uniwersytetów Polskich podczas spotkania w Białowieży. Chcą, aby przygotowana została lista przedmiotów obowiązkowo zdawanych przez maturzystów. Świadectwo z takiego egzaminu mogłoby być przepustką na różne uczelnie i kierunki studiów. Obecnie młodzież musi zgłosić swoje wybrane przedmioty już na początku trzeciego roku nauki. W ten sposób pozbawiona jest możliwości późniejszego dokonania zmian i zamyka sobie drogę do niektórych uczelni.

Skuteczni w ściganiu

Specjalnymi pochwałami wyróżnieni zostali przez szefostwo białostockiej Prokuratury Apelacyjnej dwaj prokuratorzy z Wydziału Śledczego Prokuratury Okręgowej w Łomży. Wiesław Szłoński skutecznie prowadził w ubiegłym roku m.in. bardzo trudne śledztwo w sprawie działalności mafii wołomińskiej. Janusz Sobieski rozpracował dwie grupy, oszukujące skarb państwa na podatkach związanych z handlem paliwami.

(szerzej o sukcesach i pracy Prokuratury Okręgowej w Łomży, str. 11)

Łydkowłose śpi!

176 nocków Natterera, 120 nocków rudych, 104 gacki brunatne, 12 mroczków późnych, 2 nocki łydkowłose oraz 5 nierozpoznanych (z powodu wysokości). Taki jest wynik ostatniego liczenia nietoperzy zimujących w granicach Łomżyńskiego Parku Krajobrazowego Doliny Narwi. Wciąż mamy przyrodniczy rarytas: nocki łydkowłose, wpisane do Polskiej Czerwonej Księgi Zwierząt, czyli gatunków zagrożonych wyginięciem. Jeden śpi w prywatnej piwnicy, drugi w dawnej lodowni browaru Lutosławskich w Drozdowie (gm. Piątnica).

Liczenie nietoperzy nad Narwią, przy pomocy pracowników Muzeum Przyrody i Łomżyńskiego Parku Krajobrazowego Doliny Narwi w Drozdowie, od końca lat osiemdziesiątych prowadzi Marek Kowalski, chiropterolog z Warszawy. Akcja liczenia nietoperzy w tych samych kryjówkach odbywa się dwukrotnie: w grudniu i styczniu, aby sprawdzić, czy się przemieściły i w jakim stopniu.

— Tej zimy nie miały spokojnego snu — podsumowuje Marek Kowalski. — W grudniu naliczyliśmy 267, w styczniu tylko 152. Ostry mróz sprawił, że przeniosły się w cieplejsze kryjówki.





Żywot artysty na kolonii



— Nikt nawet nie zapyta, czy ten człowiek żyje! Jakby go w ogóle nie było! A to człowiek zasłużony dla gminy pod każdym względem! — denerwuje się Teresa Piotrowska z Wizny. — Ciężko dostać się do niego młodemu, bo droga śniegiem zawalona. A on ma już prawie 85 lat!

— Co zrobić? I do samotności, i do odludzia można się przyzwyczaić — mówi Tadeusz Grabowski. — Nie mam żalu do nikogo.

Samotnie, w towarzystwie kil-

ku przygarniętych psów, mieszka w rodzinnym domu na kolonii. Do Wizny po zakupy i w odwiedzinach do siostry zwykle jeździ

rowerem, ale teraz nie ma mowy, żeby się ruszyć. Do sąsiadów kilometr, do kościoła pięć.

— W duże mrozy nocował u nas, ale to dla niego jak kara, bo martwi się o psy — mówi szwagier. — Zresztą, on tylko tam dobrze się czuje.

Tadeusz Grabowski dobrze czuje się przede wszystkim wtedy, gdy zabiera się do wykonania kolejnej mandoliny, ułożenia wiersza, skomponowania muzyki do własnych piosenek. Potrafi także zrobić skrzypce i na nich grać. Nauczył się sam, jeszcze w dzieciństwie.

— Dziękuję Panu Bogu, że dał mi takie zdolności, daje zdrowie i siłę, abym mógł dalej robić to, co lubię. To wielkie szczęście.

Zawsze chciał się kształcić. Jego marzeniem była szkoła muzyczna i lutnictwo. Ale wszystkie plany pokrzyżowała wojna.

W młodości uczył się esperanta. Coś jeszcze w pamięci zostało. Dzisiaj jedynym jego „oknem” na świat jest radio.

Dwa lata temu otrzymał nagro-

dę starosty łomżyńskiego za twórczość artystyczną.

— Ale kto teraz o tym pamięta?! —

denerwuje się Teresa Piotrowska. — A takiego człowieka nie ma i już nie będzie nie tylko w naszej gminie! O nic się nie upomni, bo jest honorowy, a emerytura marna!

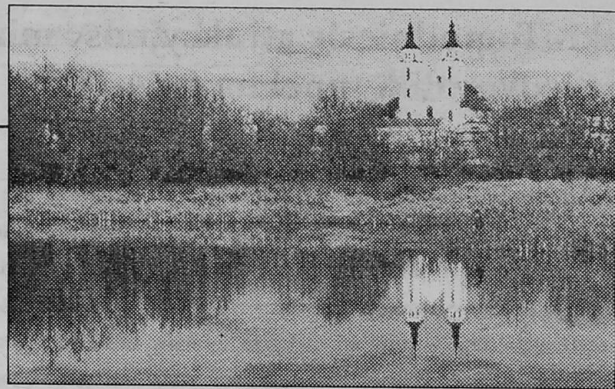
— Inni mają jeszcze gorzej — odpowiada Tadeusz Grabowski. — I dlatego cieszę się, gdy mogę ludziom zagrać i zaśpiewać, recytować moje wiersze. W szkole zawsze dzieci biją mi brawo, a ja jestem szczęśliwy, że mnie słuchają, a przez moje utwory uczą się patriotyzmu i wiary.

Pogodził się z losem. Miał możliwość mieszkać w mieście, ale nigdy nie wyobrażał sobie przeprowadzki.

Żyje bardzo skromnie. Często całymi dniami nie ma do kogo zagadać, więc modli się głośno i śpiewa.

— Człowiek nie wieczny. Pan Bóg postanowi, kiedy odejdę. Teraz cieszę się każdym dniem. Minie zima, przyjdzie wiosna i od razu świat będzie inny!

Na zdjęciu: Tadeusz Grabowski



Raport:

• 23 złote brutto wynosi miesięczny dodatek za wychowawstwo w szkołach gminy Łomża. Nauczyciele domagają się podwyżki. Co na to Rada Gminy, okaże się po zapoznaniu z opinią Komisji Oświaty i Kultury.

• 334 uczniów z gminy Łomża (jedna czwarta wszystkich) je, finansowane przez gminę, posiłki w szkole. Stołówki mają podstawówki w Jarnutach, Konarzycach, Kupiskach i Pniewie oraz gminne gimnazjum w Łomży.

• Ponad 380 tysięcy złotych kosztuje gminę Łomża w obecnym roku szkolnym dowożenie uczniów do szkół.

• Oddana do użytku w kwietniu 2005 roku hala sportowa przy Szkole Podstawowej w Miastkowie każdego dnia służy dbającym o kondycję fizyczną dorosłym mieszkańcom gminy. Chętnych nie brakuje także w niedziele.

• W Niemczech lub Szwecji gmina Piątnica kupi szkolny autobus i bus. Dodatkowe pojazdy skrócą czas podróży uczniów na lekcje i z powrotem. Obecnie ma tylko jeden szkolny autobus, który każdego dnia przejeżdża około 250 kilometrów.

• Sześć wniosków złożyła gmina Śniadowo do unijnych funduszy o pomoc w remoncie dróg Wszerzecz Kolonia — Osobne, Wierzbowo — Uśnik, odcinka od drogi wojewódzkiej do Starych Konopek, w dokończeniu kanalizacji sanitarnej Śniadowo — Stare Ratowo oraz w budowie gimnazjum i centrum turystyczno-edukacyjnego w Śniadowie.

• 65 lat obchodzi w tym roku Ochotnicza Straż Pożarna w Bożejewie Starym (gm. Wizna). Święto, z wręczeniem sztandaru, odbędzie się w lipcu.

• Wilki, które w roku 2003 dały się we znaki rolnikom gminy Zbójna (porwały z paśników 32 krowy i cielęta), wciąż są widywane. Ich ulubionym miejscem stał się teraz Rezerwat „Łokieć”. W Wiźnie, w pobliżu domostw, widywane były lisy.



Śnieg powiatowy

— Zasypana śniegiem droga powiatowa w rzeczywistości oznacza, że to nie powiat, ale gmina musi ją „przebrać” — mówi Jan Olszewski, wójt gminy Wizna (pow. łomżyński). — Ludzi nie interesuje, do kogo droga należy i kto powinien ją odśnieżać. Wyłącznie to, czy do ich wsi dojedzie samochód ze spółdzielni mleczarskiej, autobus szkolny, karetka pogotowia, samochód z chlebem, a ludzie dojadą do pracy. Kolejna zima pokazała, że utrzymanie dróg powiatowych przez powiat to tylko obowiązek na papierze. Po co tworzyć fikcję?

W gminie Wizna jest 56 kilometrów dróg powiatowych. Poprzedniej zimy ich odśnieżanie i posypywanie piachem kosztowało około 10 tysięcy złotych. Tegoroczna (podsumowania jeszcze nie było) pod tym względem na pewno nie będzie tańsza.

— Przed każdą zimą Zarząd Dróg Powiatowych w Łomży informuje nas o kolejności odśnieżania dróg powiatowych w naszej gminie — mówi wójt Jan Olszewski. — Przypominają mi się wtedy czasy, gdy taki podział w pew-

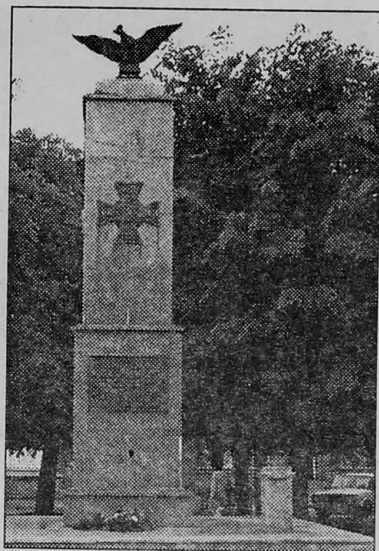
nym sensie był uzasadniony. Ale czasy się zmieniły: dzisiaj każda droga jest ważna i wymaga ciągłej przejeżdżalności. W tej sytuacji, zamiast tworzyć fikcję, do zimowego utrzymania dróg powiatowych każda gmina powinna dostać od powiatu dotację. To z jednej strony oznaczałoby obowiązek dbania o drogi powiatowe, a z drugiej pewność, że problem „od ręki” zostanie rozwiązany.

Na zdjęciu: jedna z odśnieżonych przez gminę Wizna dróg powiatowych Małachowo — Zanklewo

Zdrowy lot

Dobra wiadomość dotarła z Ostrołki do pracowników Łomżyńskiego Parku Krajobrazowego Doliny Narwi w Drozdowie (gm. Piątnica): łabędź, którego przywieźli nad zbiornik, „zasilany” ciepłą wodą z elektrowni, rozwinął skrzydła i odleciał. Królewskiego ptaka, przymarznię-

go do lodu w czasie styczniowego mrozu, uratowali koło Piątnicy policjanci. Odkurowany w Drozdowie, przewieziony został pod Ostrołkę, aby w naturalnych warunkach dotrzeć do końca zimy. Nie wiadomo, czy wrócił do stada, ale na pewno wiadomo, że jest zdrowy.



Raport:

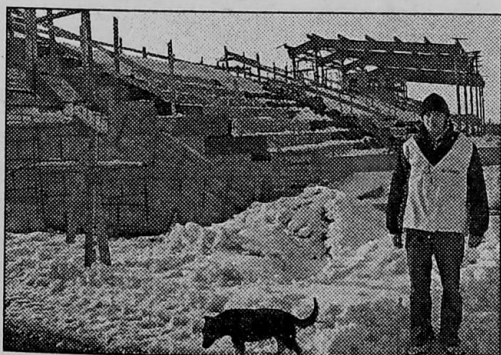
- Zakończenie projektu „Czterdziestka — czterdziści szans na sukces zawodowy” odbyło się uroczystie w Zespole Szkół nr 2 im. 9 Pułku Strzelców Konnych w Grajewie. W ramach przedsięwzięcia, sfinansowanego z Europejskiego Funduszu Społecznego, 40 czterdziestolatków poprawiło kwalifikacje zawodowe. Otrzymały certyfikaty, potwierdzające ukończenie szkoleń od starosty grajewskiego Jarosława Augustowskiego.

- Wiosenny Piknik Strzelecki organizują 25 marca Organizacja Społeczno-Wychowawcza „Strzelec” i Hufiec Biebrzański ZHP z Grajewa.

- Nabór chętnych do służby w Państwowej Straży Pożarnej prowadzi Komenda Powiatowa PSP w Grajewie. Kandydatom stawiane są wysokie wymagania. Rozmowy kwalifikacyjne 21 marca w godzinach 8.00–15.00 w siedzibie Komendy. Więcej informacji tel. 086-272-32-81 wew. 15.

- Zarząd Dróg Powiatowych usuwa z pasów drogowych zagrożające bezpieczeństwu drzewa. Drogowcy apelują o ostrożną jazdę w rejonie wycinek drzew.

- Mieszkańcowi Kolna ze-psuło się auto na drodze między Mazewem a Niedźwiadną (gmina Szczuczyn). Zostawił na poboczu fiata sienę i udał się po pomoc do Szczuczyna. Gdy wrócił, auta już nie było! Naprawił je i ukradł złodziej złota rączka. (MK)



BLISKIE

KONTAKTY

Stanisława (55 lat) zna cały Rajgród z tego, że nie ma się gdzie podziać. Od początku zimy chodzi od sąsiada do sąsiada, tu węgiel rozładuje, tam drewno narąbie. I za to dostaje jedzenie oraz pozwolenie, by ogrzać się przy obcej rodzinie. Własna rodzina go odtrąca.

— Ludzie się nim opiekują, bo to dobry człowiek i pomocny — mówi

kiem bez serca, pijakiem. Walczyła, żeby dzieci miały normalny dom. Gdy wreszcie dorosły i usamodzielnili się, postanowiła skończyć z dotychczasowym podłym życiem. Zamierza wnieść pozew rozwodowy.

— Takie życie wybrał, to czego mam go żałować? — pyta. — Gdyby mu zależało na rodzinie, inaczej by się zachowywał. A z mieszkania nikt

„Męczyła się z pijakiem i wreszcie powiedziała dość”, mówią jedni. „Serca nie mają, wypędzili go jak psa!” uważają drudzy

mężczyzna spacerujący z psem przy głównej ulicy. — Jak mrozy nastały, wszyscy się o niego martwili, żeby nie zmarł. On u nikogo na noc nie chciał zostać. „Idę do mojego M-5”, śmiał się i lał na strych.

Stanisław mieszkał kiedyś z żoną i trojgiem dzieci w największym budynku przy tej ulicy. Dzieci dorosły i

go nie wypędza. Postawiłam tylko jeden warunek: jeśli chce tu mieszkać, musi być trzeźwy. Pijanego nie będę trzymać. Boję się i o siebie, i o dobytek.

— Złość z niej się wylewa. Złość i wściekłość. Nie jestem pijakiem. Co najwyżej w święta się napiję, jak każdy — oponuje Stanisław. Latem ra-

Człowiek bez miejsca

odeszły na swoje. Mówi, że teraz nie ma wstępu do mieszkania, które dostał jako kierowca gospodarstwa rybackiego, a potem z żoną wykupili. Ukradkiem przemyka się po schodach na strych. Tam, pośród wyrzucanych gratów, ma „sypialnię”.

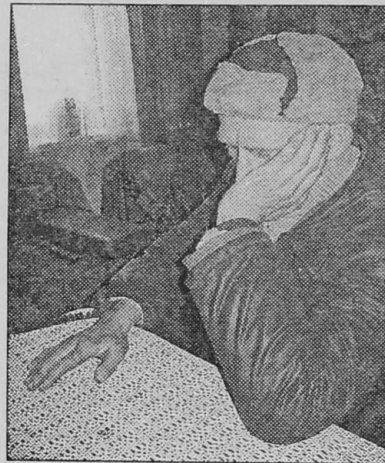
Mówi, że gdy miał pracę najpierw w gospodarstwie rybackim, potem w zakładzie komunalnym i przynosił wypłaty, było dobrze. Teraz żona nim pomiata, bo nie zarabia. Czy to jego wina, że jest bezrobotny bez prawa do zasiłku? Na samą myśl o rodzinnych stosunkach zaczyna się trząść...

Lucyna jest także kłębkem nerwów. Mówi, że to skutek 27 lat małżeństwa ze Stanisławem, człowie-

dzi sobie, wyjeżdża na wieś, pracuje w gospodarstwach mleczarskich.

Lubi tę robotę. Gospodarze dają wyżywienie i pokój do spania. Płacą jednak słabo, 100–200 zł miesięcznie.

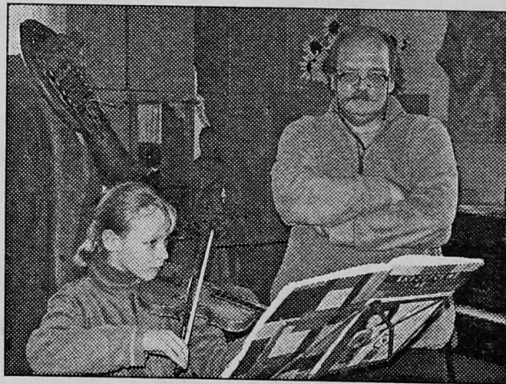
— Boję się o niego, może coś sobie zrobić. To pewnie przez te mrozy. Ciężko mu było na tym strychu. Żal serce ścisnąć, jak się na niego patrzyło. Każdego by to złamało — starsza sąsiadka uważa się nad losem Stanisława.



nej w Rajgrodzie. Przyznaje, że Stanisław, choć pije, jest lubiany przez ludzi. Miły i uczynny. Nie ma postawy roszczeniowej. Podanie o zasiłek przynosi z zażenowaniem, jakby się wstydził. Niech sobie żyje, jak chce, bo nikt go zmienić nie jest w stanie.

(MK)

Na zdjęciu: Stanisław, człowiek bez swojego miejsca



Skurczona kultura

Gminny Ośrodek Kultury w Rajgrodzie, placówka z ogromnym, czterdziestopięcioletnim dorobkiem, trzy lata temu omal nie zakończył żywota. Zabytkowa piętrowa ka-

mienica w centrum miasta, gdzie miał siedzibę, wróciła do spadkobierczyń byłej właścicielki. Instruktorzy zostali zwolnieni, okrojony etat zachował jedynie dyrektor Wiesław Gajdziński.

Cały GOK został wciśnięty do jednego pokoju w budynku przystosowanym dla gimnazjum gminnego. Wiesław Gajdziński, z wykształce-

nia muzyk, stara się kontynuować wszystkie, prowadzone w starej siedzibie, muzyczne formy pracy z utalentowanymi dziećmi i dorosłymi. Działają cztery zespoły muzyczne. Jego oczkiem w głowie jest orkiestra dęta, w której grają muzycy w wieku od lat 4 do 60! Nie mają pieniędzy na zakup instrumentów. Wynajduje stare, remontuje i grają

— I to jak! — mówi z dumą o podopiecznych z orkiestry, która uświetnia wszystkie uroczystości w gminie, świeckie i kościelne. (MK)

Na zdjęciu: Wiesław Gajdziński uczy dzieci muzyki w ciasnym pokoju, „skurczonej” siedzibie GOK

Po raz kolejny odroczony został termin zakończenia budowy trybuny na stadionie piłkarskim w Grajewie. Gdy jesienią ubiegłego roku władze miasta zerwały umowę z bankrutującym Ekobudem i powierzyły wykonawstwo komunalnej spółce PEC, mowa była o zakończeniu budowy w grudniu. Obecnie mówi się o zakończeniu w czerwcu. Wykonawca czeka na zelaznie mrozu. Wznowi prace od pokrycia dachu nad trybuną. (MK)





— Towarzystwo „dojrzało” dość długo. I nagle uświadomiliśmy sobie, że ucieka czas, a z nim „ucieka” Jan — wspomina Kazimierz Korzep, nauczyciel matematyki w Szkole Pod-

Towarzystwo Jana

stawowej nr 1 i Gimnazjum im. Jana Pawła II w Kolnie, prezes Zarządu Towarzystwa „Jan z Kolna”.

Zarząd tworzą także: Leszek Czyż, dyrektor Szkoły Podstawowej w Lemanie (gm. Turośl); Dariusz Piekarski, dyrektor Gminnego Ośrodka Kultury w Grabowie; Bogumiła Ranik, pełniąca obowiązki dyrektora Kolneńskiego Domu Kultury; Józef Zawalich, nauczyciel muzyki w gimnazjum w Turośli.

Legendarny żeglarz, który podobno był prawdziwym od-

krywcą Ameryki, doczekał się swoistego wyróżnienia.

Towarzystwo chce wykorzystać legendę podróżnika do „ruszenia” z miejsca miasta i powiatu. W planach: izba regionalna w Kolnie, zagroda kurleniowska w Lemanie (gm. Turośl), słownik nazw lokalnych, przewodnik turystyczny. Do

tego edukacja regionalna dzieci i młodzieży, która, jak się okazuje, nie zna lub wstydzi się swoich genealogicznych korzeni.

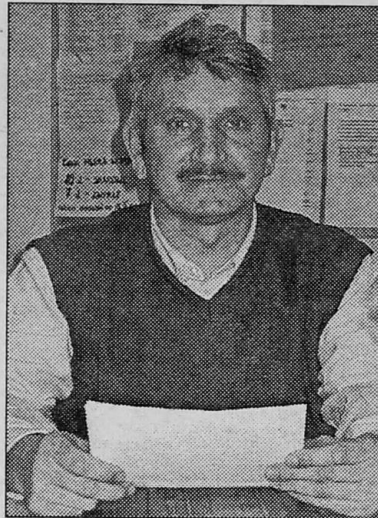
— Potrzebne są pieniądze, ale przede wszystkim chęci — mówi Kazimierz Korzep. — Zaczynamy od „Zeszytów Kolneńskich”, pisma społeczno-kulturalnego, poświęconego różnym dziedzinom życia miasta i powiatu. Zapraszamy do współpracy.

Towarzystwo „Jan z Kolna” jest przykładem nie tylko tzw. inicjatywy społecznej, ale

przede wszystkim na to, że właśnie społecznicy, a nie władze (które biorą za to pieniądze) chcą obudzić wreszcie Kolno.

Siedzibą Towarzystwa „Jan z Kolna” jest Kolneński Dom Kultury, ul. Marii Konopnickiej 4, tel. 086 278 22 21. Kontakt także za pośrednictwem poczty elektronicznej: janzkolna@tlen.pl.

Na zdjęciu: Kazimierz Korzep, prezes Towarzystwa „Jan z Kolna”



„Bez przebudzenia”

nie”, czasopismo Chrześcijańskiego Stowarzyszenia Osób Niepełnosprawnych, Ich Rodzin i Przyjaciół „Ognisko” w Krakowie.

Obu tytułów w holu Poradni już nie ma.

— Nie interesują mnie prywatne poglądy pracowników. Placówka publiczna,

która służy ludziom bez względu na wyznanie, nie jest odpowiednim miejscem do propagowania tej czy innej wiary — uważa starosta Stanisław Wiszowaty.

Dyrektor Poradni Psychologiczno-Pedagogicznej Danuta Sutkowska odmówiła wypowiedzi na ten temat.

Na zdjęciu: hol Poradni Psychologiczno-Pedagogicznej w Kolnie



Tymczasem w lesie trwa „żniwa”: trzebieże, zręby itp. A po białych ścieżkach i ścieżynach, trzymając się z daleka od ludzi, wędrują jelenie, sarny, dziki i zające, znacząc ślady odwiecznego rytmu natury.

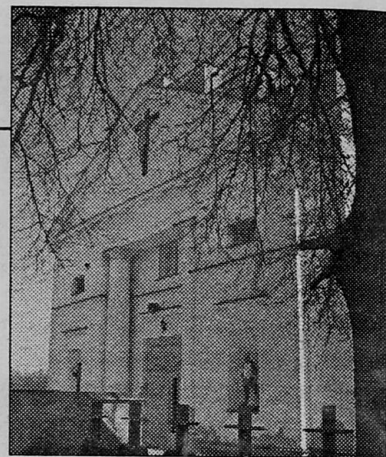
Na zdjęciu: leśniczy Zbigniew Szczepaniak

— Tej zimy także zdjąłem kilka wnyków — mówi Zbigniew Szczepaniak, leśniczy Leśnictwa Rogienice (gm. Mały Płock). — Niestety, to już nie zaskakujące, podobnie, jak kradzież drewna.

Zima z pętlą

Wnyki, czyli pętla ze stalowego drutu, kłusownicy zakładają na sarny i zające, po rozpoznaniu trasy ich stałych wędrówek. Schwytały w pułapkę zwierzęta umierają w straszliwych męczarniach.

Na szczęście, większość mieszkańców lasu doczeka wiosny, która zdaniem Zbigniewa Szczepaniaka, „buchnie lada dzień”.



Raport:

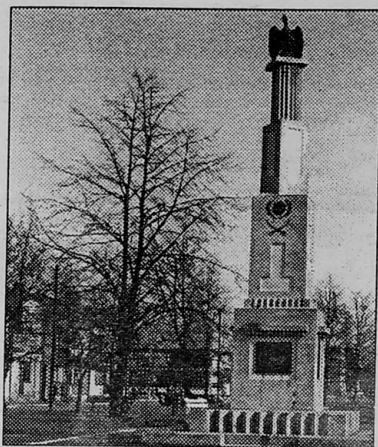
• Kolejne kasztanowce w zabytkowym Parku Wagów w Grabowie zostaną zaszczone przeciwko żarłocznemu motylkowi o wdzięcznej nazwie szrotówek kasztanowcowiaczek. Szczepienia drzew, po raz pierwszy przeprowadzone w Parku wiosną 2005 roku, okazały się skuteczne. Larwy szrotówki są groźne, gdyż zjadają liście kasztanowca, które zaczynają usychać w pełni lata. Drzewo samo się nie obroń: umiera zwykle po około dwóch latach.

• Woda z ujęcia w Rogienicach Wielkich (gm. Mały Płock) nadaje się już do spożycia, poinformowała spółka „Wodociągi Wiejskie” w Łomży, użytkownik wodociągu. Jakość wody, pobranej także z ujęcia w Korzenistym (badania trwają), z powodu zanieczyszczeń mikrobiologicznych i fizykochemicznych, zakwestionował wcześniej Powiatowy Inspektorat Sanitarny w Kolnie.

• Pozytywnie eksperci ocenili wnioski gminy Stawiski do unijnego Zintegrowanego Programu Operacyjnego Rozwoju Regionalnego o pomoc w remontach ulic w Stawiskach (Pocztowa, Reymonta i Witosa) oraz dokończeniu budowy kanalizacji w gminie. Pozytywna ocena ekspertów nie oznacza, że pieniądze będą: po opinii Regionalnego Komitetu Sterującego, ostatecznie zdecyduje Urząd Marszałkowski Województwa Podlaskiego.

• Na praktyczne zajęcia wykonywania palm wielkanocnych oraz tradycyjnych świątecznych ozdób wnętrza domu, zaprasza dzieci i młodzież Gminny Ośrodek Kultury w Turośli. Własnoręcznie zrobione palmy „kursanci” poniosą w procesji podczas Niedzieli Palmowej. I dlatego nie brakuje chętnych.

• Piętnastolecie obchodzi kobiecy Zespół Śpiewaczy z Nowej Rudy, działający przy Gminnym Ośrodku Kultury w Turośli. Jubileuszowy koncert odbędzie się wiosną, a gospodynie zaprezentują się w nowych strojach. Zespół założył Zbigniew Kamiński, ówczesny dyrektor GOK w Turośli, a teraz prowadzi go dyrektor GOK Iwona Potaś.



BLISKIE

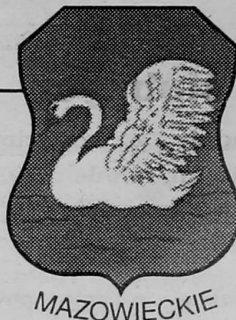
KONTAKTY

Według „Wykazu urzędowych nazw miejscowości w Polsce”, siedziba Narwiańskiego Parku Narodowego znajduje się w Kurowie Kolonii.

— Tak nie jest i tak nigdy nie było. Wszystkie dokumenty geo-

wykanie ktoś pominął literkę „e” i wszędzie była nazwa „Kropiwnica”. Wielu mieszkańców miejscowości to Kropiwniczcy. By sprostować błąd, wójt najpierw przeprowadził konsultacje z mieszkańcami, potem została podjęta

WYSOKIE



19

Raport:

- „Kamień w wodę. To Europa, to świat. Tak, jak igły w stogu siana się nie znajdzie, tak pewnie będzie z moim tirem”, mówi właściciel samochodu ze wsi Święck Strumiany (gm. Wysokie Mazowieckie). Tir zginął w nocy z podwórza. Właściciel zauważył kradzież około godziny trzeciej. Od czwartku policja z Wysokiego Mazowieckiego szuka samochodu.

- Drogi w gminie Kobylin Borzymy, w miejscowościach Piszczaty Piotrowięta (odcinek 1200 m do wsi Piszczaty Kończany), Kłowski Śwignie (odcinek 500 m przez wieś) i Milewo Zabiele (odcinek 168 m do wsi Kapice) zostaną zaliczone do kategorii dróg gminnych.

- Władze Sokół przygotowują się do budowy wodociągu we wsiach Roszki Ziemaki, Roszki Chrzczony, Kruszewo Wypychy, Perki Bujenki, Idzki Wykno, Bruszewo Borkowizna i Krzyżewo oraz kanalizacji z Sokół w kierunku Bruszewa Borkowizny.

- W Miodusach Litewce (gm. Wysokie Mazowieckie) po adaptacji wyrobiska, które dziś jest dzielnym kąpieliskiem, powstanie w tym roku zbiornik retencyjny z zagospodarowanym i uporządkowanym terenem wokół. Kąpielisko będzie zadbanym, ogrodzonym miejscem wypoczynku. 75 proc. Kosztów pokryją fundusze unijne, poinformował wójt Henryk Wyszynski.

- Do 29 marca można składać palmy wielkanocne w Muzeum Rolnictwa im. ks. K. Kluka w Ciechanowcu na IX Regionalny Konkurs na Palmę Wielkanocną, organizowany przez Muzeum z dwiema ciechanowieckimi parafiami.

Pokręcone nazwy

dezyjne, mapy, także tablice informacyjne mówią, że jest to Kurowo, a nie Kurowo Kolonia — wyjaśnia Bogdan Piszczatowski, inspektor ds. promocji gminy Kobylin Borzymy.

Władze gminy już w ubiegłym roku zaczęły porządkować nazwy miejscowości. W gminie są wsie: Kropiwnica Gajki, Kropiwnica Racibory, Kropiwnica Kiernusi. Tymczasem w urzędowym

uchwała. Wniosek do wojewody i Ministerstwa Spraw Wewnętrznych i Administracji został złożony w marcu ubiegłego roku. Niedawno nadeszła pozytywna odpowiedź. W urzędowym wykazie nazw jest „Kropiwnica”.

Nazwa „Kurowo” pojawia się już w 1425 roku. Wcześniej nigdzie nie było nazwy urzędowej „Kurowo Kolonia”. Przed 1996 rokiem w wykazie istniała nazwa

„Kurowo”. Potem wkradł się błąd i historyczne „Kurowo” było nazywane „Kurowem Kolonią”, a prawdziwa kolonia wcale nie miała nazwy.

Na decyzję przyjdzie czekać około roku. Faktycznie nic nie zmieni, bo tablice informacyjne przed miejscowościami są poprawne, w dokumentach mieszkańców Kurowa i gminy, na mapach istnieją nazwy, które ma zatwierdzić minister. Błąd z urzędowego wykazu nie przyjął się w życiu. (m)



Zmiana warty w Towarzystwie

Dyrektor Muzeum Rolnictwa im. Ks. Krzysztofa Kluka w Ciechanowcu Dorota Łapiak została prezesem Towarzystwa Miłośników Ciechanowca.

Towarzystwo powstało 24 marca 1962 roku z inicjatywy społeczników, do których należeli m.in. lekarz Paweł Olszewski i Kazimierz Uszyński, pierwszy i wieloletni dyrektor Muzeum, także pierwszy i wieloletni prezes Towarzystwa Miłośników Ciechanowca.

Z inicjatywy członków Towarzystwa został odbudowany ze zniszczeń wojennych klasycystyczny pałac z II połowy XIX wieku, należący kiedyś do rodziny Starzeńskich, w którym jest właśnie znane w Polsce i Europie Muzeum Rolnictwa.

Walne Zebranie Członków Towarzystwa nadało Kazimierzowi Uszyńskiemu tytuł Honorowego Prezesa Towarzystwa Miłośników Ciechanowca.

Na zdjęciu: prezesi Dorota Łapiak i Kazimierz Uszyński

Zbieraj faktury!

— W piątek Sejm uchwalił ustawę o zwrocie podatku akcyzowego, zawartego w cenie oleju napędowego wykorzystanego do produkcji rolnej. Rolnicy powinni już zbierać faktury za paliwo — poinformował jako pierwszych rolników z gminy Czyżew Osada, poseł Jacek Bogucki.

Seminarium na temat możliwości skorzystania z unijnej pomocy przy dostosowywaniu gospodarstw rolnych do standardów UE, w którym uczestniczyli, zorganizował Zespół Szkół Ogólnokształcących i Zawodowych im. Stefana Kardynała Wyszyńskiego w Czyżewie z Podlaskim Ośrodkiem Doradztwa Rolniczego w Szepietowie i Agencją Restrukturyzacji i Modernizacji Rolnictwa.

Rolników interesowały nie tylko unijne dopłaty, problemy z wypełnianiem wniosków o przyznanie dotacji i sporządzaniem dokumentacji, ale też praca Sejmu nad problemami rolnictwa. Poseł Jacek Bogucki szczegółowo informował o regulacji rynku mleka i dopłatach do paliwa rolniczego.

Informacje o zakażeniach wirusem ptasiej grypy prezentował Andrzej Sacewicz, powiatowy lekarz weterynarii w Wysokim Mazowieckiem.

Na zdjęciu: seminarium w Czyżewie



— Pamiętam, jak kiedyś w połowie Wielkiego Postu obchodzono półpoście. Po domach chodzili przebierańcy i wysypywali do mieszkań popiół, a w kościele z chóru sypano groch. W czasie postu kobiety schodziły się po domach i przedły wełnę na kołowrotku — opowiadała Zofia Sienicka z Dmoch Glink w czasie rozmowy z Elżbietą Rytel.

Elżbieta jest uczennicą kl. III Gimnazjum w Czyżewie Osadzie, należy do klubu „MC Kwadrat”, działającego przy miejscowym GOK. Klubowicze realizują program „Ziemia Czyżewska — tradycje i obyczaje”. Szukają ciekawych ludzi i miejsc na terenie gminy, nagrywają wypowiedzi, robią zdjęcia.

Talenty...

„Talenty, talenty...” to nazwa konkursu organizowanego od ponad dziesięciu lat w Szkole Podstawowej im. Mikołaja Kopernika w Ciechanowcu. Zgodnie z hasłem, celem imprezy jest wyszukiwanie i honorowanie uzdolnionych uczniów. Konkursowy „wielobój” rozegrany został w kilku konkurencjach. „Talentami 2006” okazali się: Anna Żero i Maciej Murawski, Norbert Lipski i Ada Janiszewska, Justyna Czyżak i Daria Ziółkowska, Marta Pełszyk i Adrianna Binaś, Patrycja Panas, Zuzanna Porzezińska i Paulina Hendożko.

KONTAKTY





KONTAKTY

Kierunkom rozwoju powiatu zambrowskiego poświęcone było seminarium, zorganizowane przez starostwo, Centrum Aktywizacji Rozwoju, Białostocką Fundację Kształcenia Kadr i Państwową Wyższą Szkołę Informatyki i Przedsiębiorczości w Łomży.

— Seminarium służy dyskusji i podpowiedziom, w jakim kierunku powinien rozwijać się powiat zambrowski. Poprzedziły go badania naukowców. We wszystkich gminach były prowadzone ankiety i zbierano dane, dotyczące finansów. Wyniki badań pokazują, jakie instrumenty rozwoju lokalnego są wykorzystywane w poszczególnych gminach, a które nie — powiedział prof. Bogusław Plawgo, prezes Białostockiej Fundacji Kształcenia Kadr.

Z badań wynika, że gminy powiatu po wstąpieniu do Unii Europejskiej zareagowały przygotowaniem planu rozwoju lokalnego, aby móc ubiegać się o unijne dotacje. Wszystkie samorządy współpracują ze sobą i mają stronę internetową. Gmina Zambrów wydaje gazo-

tę i stworzyła internetową bazę danych o firmach.

Naukowcy zwrócili uwagę na fakt, że często dokumenty planistyczne gmin sporządzają firmy zewnętrzne, które nie znają problematyki danej gminy. Ekspertcy podpowiadają, aby na stronach internetowych zamieszczane były oferty inwestycyjne gmin.

Drogowskaz

Z badań wynika, iż inwestycje w powiecie skupione są na uzupełnianiu i budowie podstawowej infrastruktury technicznej (dróg, sieci wodociągowych i sanitacyjnych), co z punktu widzenia rozwoju lokalnego jest bardzo pożądane, gdyż warunkuje kolejne inwestycje. Ekspertcy zwrócili uwagę, iż gminy rzadko korzystają z kredytów. Kołaki Kościelne i gmina Zambrów nie mają żadnego zadłużenia, a pozostałe gminy w powiecie bardzo małe.

W świetle badań gmin, najlepiej wypadło miasto Zambrów, które nie tylko tworzy warunki do wejścia na rynek nowym inwestorom (Zambrowski Park Przemysłowy), ale jednocześnie nie zapomina o podmiotach już działających.

W gminie Kołaki Kościelne powinien rozwijać się przemysł mleczny, w Zambrowie produkcja i usługi, w Rutkach turystyka i rolnictwo, w Szumowie rolnictwo, przetwórstwo i kopalnictwo, a w gminie Zambrów

usługi, rolnictwo i przetwórstwo.

— Ukryte bezrobocie na



wsięga 34 proc. Dla planujących odejście z rolnictwa, dla szukających dodatkowych możliwości zarobkowania i zatrudnienia adresowany jest projekt „Nowe Horyzonty” — powiedział Michał Skarżyński, wiceprezes BFKK, kierownik projektu Centrum Aktywizacji Rozwoju.

W szkoleniach Centrum wzięło udział około dwustu rolników z gmin Rutki Kossaki, Szumowo i Kołaki Kościelne.

— Samorząd sam nie rozwiąże wszelkich problemów miasta, powiatu, gminy. Potrzebna jest współpraca z naukowcami i ekspertami. — mówi starosta Stanisław Krajewski.

Na zdjęciu: prof. Bogusław Plawgo

Raport:

• Radni miejscy przygotowują się do sesji absolutoryjnej. „To był dobry rok. W Zambrowie na inwestycje w ubiegłym roku przeznaczaliśmy 25,4 proc. budżetu. A jeśli do tego dodamy pozyskane fundusze wydane na realizację Zambrowskiego Parku Przemysłowego, to inwestycje w mieście zamykają się w kwocie 16 mln zł, to prawie połowa budżetu”, ocenia burmistrz Kazimierz Dąbrowski. Budżet Zambrowa wynosi 34 mln zł.

• Pięć boisk sportowych w pięciu wsiach (Porytem Jabłoni, Starym Zakrzewie, Wiśniewie, Woli Zambrowskiej i Starym Skarżynie) gminy Zambrów zostanie wyremontowanych w tym roku. „Sportowa” inwestycja kosztować będzie ok. 650 tys. zł. Urząd Gminy przygotował już komplet dokumentacji i będzie ubiegał się o dotacje z unijnych funduszy.

• Rodzic, który nie płaci alimentów, może stracić prawo jazdy. W powiecie zambrowskim nie było jeszcze takiego przypadku.

• Konkurs na najpiękniejszą pisanek wielkanocną ogłosił Miejski Ośrodek Kultury w Zambrowie. Pisanek należy składać do 3 kwietnia w MOK (ul. Grunwaldzka 1). Konkurs adresowany jest do dzieci, młodzieży i dorosłych. Rozstrzygnięcie 11 kwietnia.

• Uczniowie Szkoły Podstawowej nr 3 im. J. Kusocińskiego w Zambrowie 17 marca wezmą udział w Szkolnej Giełdzie Turystycznej w Białymstoku, która towarzyszy Podlaskim Targom Turystycznym. W Giełdzie uczestniczy 25 szkół z województwa. Zambrowska „trójka” jest jedyną z powiatu. Stoiska przygotowane przez młodzież będą prezentować różne kraje. Przedstawienie i stoisko uczniów z „Trójki” będzie poświęcone Grecji.

Jak wyleczyć burmistrza?

Zambrów podjął nowatorskie i odważne rozwiązanie, które jest wielką nadzieją na utrzymanie i prowadzenie szpitala na odpowiednich warunkach — podpisał umowę z Warszawskim Centrum Medycznym, które objęło większość udziałów w Szpitalu.

— Boję się przede wszystkim nieprzewidywalnych decyzji władz centralnych. W tej chwili nie wiadomo, co będzie ze służbą zdrowia. Nie ma konkretnych planów i to jest nasz największy niepokój. Z nowym współnikiem damy sobie radę w prowadzeniu szpitala. Ale ciągle obawiamy się zaskakujących decyzji, tak jak na przykład było z ustawą 203, w wyniku których szpitale niepubliczne mogą znaleźć się w niekorzystnej sytuacji w stosunku do innych podmiotów służby zdrowia — dodał burmistrz Dąbrowski.

Największej obawy burmistrza, nieprzewidywalnych decyzji władzy, nie da się wyleczyć nie tylko w zambrowskim szpitalu. Także w rządowym. (m)



Szkoła astronoma

Powstała z połączenia szkół podstawowych nr 1 i nr 2 w 1970 r. i nazwano ją „piątką”. Pierwszego września w nowych klasach, pachnących farbą, z kaloryferami pod parapetami, zasiedli uczniowie. Trzy lata później, w 500. rocznicę urodzin wielkiego astronoma Mikołaja Kopernika, przyjęła jego imię. Pierwsze dzie więć lat dyrektorem był Mieczysław Jarząbek. Od września 2003 rok szkołą kieruje Andrzej Szeligowski.

Szkoła Podstawowa nr 5 im. Mikołaja Kopernika w Zambrowie obchodzi 35 lat. W tym okresie szkołę opuściło 3677 absolwentów, pracowało 143 nauczycieli.

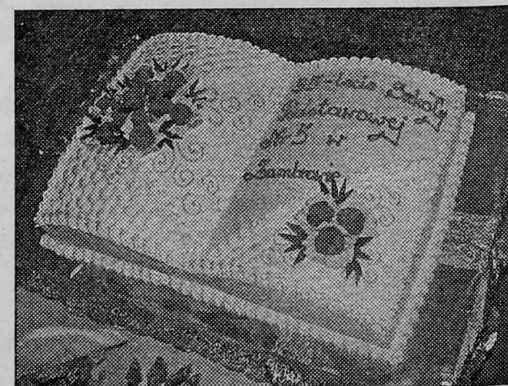
Każde dziesięciolecie to sukcesy uczniów, odnotowane w szkolnej kronice. Niektóre z nich przypominał w czasie uroczystości dyrektor Szeligowski.

Szkoła astronoma rozbudowywała się, przybyły nowe klasy, drugie piętro, pracownia komputerowa.

Dziś 493 uczniów uczy 38 nauczycieli.

Jubileusz był okazją do spotkania absolwentów. Dziś uczą się tutaj ich dzieci.

Na zdjęciach: Mieczysław Jarząbek, pierwszy i Andrzej Szeligowski, obecny dyrektor szkoły oraz jubileuszowy tort





„DLACZEGO PiS BIJE W ADWOKATÓW?”

Autor listu „Dlaczego PiS bije w adwokatów?”, zamieszczonego w numerze 9 z 26 lutego 2006 r., podpisujący się jako adwokat z Łomży, nie ujawniający swoich danych personalnych sugeruje, że prokuratorzy są zastraszani i boją się PiS, a w domyśle, wywodzącego się z PiS Ministra Sprawiedliwości. Nie jest to prawdą. Sam minister wielokrotnie w wypowiedziach publicznych wyjaśniał, że dobrze pracujący prokuratorzy nie muszą się go obawiać, a do takich należy zaliczyć prokuratorów, zatrudnionych w podległych mi jednostkach, o czym świadczą osiągane wyniki, plasujące prokuratury łomżyńskie w czołówce krajowej. Osoby, dające się zastraszyć, bojaźliwe, jako nie posiadające predyspozycji do wykonywania tego zawodu, nie są zatrudniane w jednostkach prokuratury.

Krystyna
Michalczyk-Kondratowicz
Prokurator Okręgowy
w Łomży

SPISKOWCY W PODRĘCZNIKU

(W odpowiedzi ministrowi
Jarosławowi Zielińskiemu)

W środę, 8 marca 2006, roku PAP opublikowała wypowiedź min. J. Zielińskiego w sprawie podręczników szkolnych. Minister insynuował w niej, iż należy do spisku kilku wydawców, inspirowanego przez PO, którego celem jest osiągnięcie „jakiegoś interesu politycznego”. Uprzejmie informuję zatem, iż owi spiskowcy to Sekcja Wydawców Edukacyjnych Polskiej Izby Książki, nie zaś masoni ani cykliści. Do Sekcji należy ponad 50 podmiotów, w tym wszyscy liczący się wydawcy edukacyjni. Mają bardzo różne poglądy polityczne, bliżej mi nieznane i są bardzo odlegli od realizacji czy-

ichkolwiek interesów politycznych, w tym PiS. Mają również różne poglądy na temat sytuacji na rynku edukacyjnym, w tym na temat pomysłów PiS na obniżanie cen podręczników.

Dlatego nasza nietajna organizacja działa w sposób demokratyczny — wyłania swoją reprezentację (Prezydium), która wyraża interesy całości najlepiej, jak potrafi. Na Walnym Zgromadzeniu Członków Sekcji 26 stycznia 2006 roku Prezydium i ja osobiście, jako jego przewodniczący, otrzymaliśmy jednogłośnie poparcie naszych działań w rozmowach z Ministerstwem Edukacji. Prezydium z kolei na posiedzeniu 3 marca jednogłośnie odrzuciło poprawkę MEiN w treści porozumienia z wydawcami, dorzucającą 25 proc. obniżki cen, jako warunek niezbędny porozumienia i obecności wydawców na konferencji prasowej, organizowanej przez MEiN. Dlatego nie doszło do podpisania porozumienia i wspólnej konferencji. Jeszcze tego samego dnia ministerstwo zagroziło wydawcom całkowitym zakazem sprzedaży bezpośredniej w szkołach jest oczywiste, że taki zakaz natychmiast doprowadziłby do wzrostu cen podręczników, co w intencji MEiN miało wydawców podzielić i skłócić.

Taka polityka pana ministra,

dziel i rządź, jest, niestety, częściowo tylko skuteczna, bowiem porozumienie z jednym lub dwoma tylko wydawcami, choćby największymi, w skali całego rynku nic nie da.

Teoria spisku, rodem z poprzedniej epoki, miała pogłębić podziały między wydawcami, dzieląc ich na dobrych (czytaj: skłonnych do ustępstw) i tych złych (czytaj: spiskowców).

Tyle w kwestii merytorycznej. I jeszcze uwaga o języku politycznym ministra Zielińskiego. Jest młodszy ode mnie tylko o 2 lata i musi pamiętać język propagandy komunistycznej, w którym roilo się od spisków elementów antysocjalistycznych, inspirowanych przez równie antysocjalistyczne siły. Nie mogę oprzeć się wrażeniu, iż z ministrem Zielińskim wracam do najczarniejszych lat PRL. Oby nam się IV Rzeczpospolita na stałe nie skojarzyła z tym okresem...

Piotr Marciszuk
przewodniczący Sekcji
Wydawców Edukacyjnych
Polskiej Izby Książki
Warszawa

Od redakcji: w poprzednim numerze („Kontakty”, nr 10/2006) przedstawiliśmy stanowisko księgarzy łomżyńskich wobec propozycji MEN w tekście pt. „Kielbasa w okładkach”.

Neofaszyści grożą polonistce

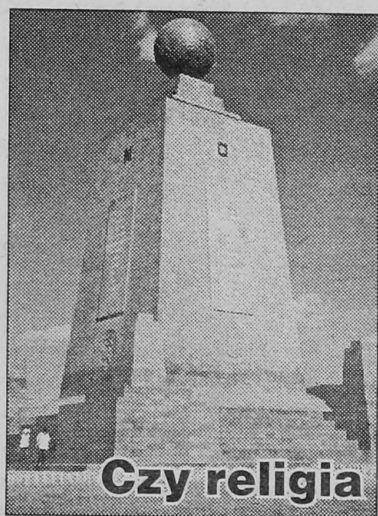
Nauczycielka z białostockiego liceum za lekcje o Holokauście trafiła na strony internetowe neofaszystowskiej organizacji. Znalazło się tam jej zdjęcie, numer telefonu, adres e-mailowy, a nawet numer gadu-gadu.

Prowadząca stronę grupa narodowych socjalistów „Redwatch” zamieszcza na niej informacje o tych, którzy propagują tolerancję i potępiają nazizm. Na stronie znajdują się już dane dziennikarzy, studentów i muzyków rockowych. Według autorów strony, „ma to być ostrzeżenie dla tych osób przed wypisywaniem swoich kłamstw”.

O białostockiej nauczycielce neofaszyści piszą, że angażuje się w lokalne akcje antyrasistowskie, interesuje się kulturą żydowską i organizuje spotkania z Żydami oraz tymi, którzy ukrywali ich w czasie drugiej wojny światowej.

Liceum, w którym pracuje nauczycielka, należy do najbardziej prestiżowych w mieście. Szkoła realizuje program edukacji kulturowej, który uczy młodzież tolerancji wobec innych narodów. Polonistka prowadzi lekcje o Holokauście.

Zaczęła też dostawać sms-y z pogróżkami. Sprawę zgłosiła policji i prokuraturze, która wszczęła w tej sprawie śledztwo.



Czy religia

„Możesz znaleźć miasta bez murów, bez władców, bez pałaców, bez wież, bez praw, bez monet, bez teatrów, bez szkół, ale narody bez świątyń, bez bóstwa, ołtarza — takiego miasta nie znajdziesz”, pisał starożytny historyk Plutarch. Dlaczego świat, w którym żył, czcił bogów?

Zanim odpowiemy, zróbmy małą wycieczkę dookoła świata przez wieki i historię. Niech w naszej badawczo-naukowej nie zabraknie socjologów, etnologów, historyków i religioznawców, wierzących i niewierzących, ludzi różnych narodowości. Zaopatrzmy się we wszystkie aparaty naukowe.

Nietypowe rekolekcje wielkopostne

Udajmy się najpierw do ludów pierwotnych: do Pigmejów, szczepów Indian, Buszmenów. Co widzimy? Każde z nich wierzyło i wierzy w duchowego Boga. Dotarliśmy do jaskiń paleolitycznych w Szwajcarii i Słowenii. Oto najstarsze dowody, oddawanego Najwyższej Istocie hołdu: czaszki i kości zwierząt, składane w ofierze. Malowid-

Asyrii i Babilonii, najstarsze dokumenty hebrajskie, by się przekonać o kulcie Najwyższej Istoty.

Z zamierzchłej przeszłości przeniesimy się do czasów historycznych, Grecji i do Rzymu. Spytajmy Homera, Sokratesa, Arystotelesa, Platona, Seneki, Plutarcha, Cyrona, Owidiusza i Horacego. Zatrzymajmy do pierwszego lepszego miasta starożytnego Imperium Rzymskie-

jest wrodzona człowiekowi?

ła jaskiniowców, rzeźby i posągi tam odkryte.

Od czasów prehistorycznych, przejdźmy przez epokę kamienia, brązu, żelaza, do czasów wczesnohistorycznych. Zatrzymajmy do ludów starożytnych Wschodu, do Egiptu, Chin, Babilonii, w Ameryce Południowej do Inków. Otwórzmy „Księgę Zmarłych” sprzed 4000 lat przed naszą erą, by wyczytać zdanie: „Jest ktoś, kto światła niebieskie pozapalał; jest ktoś, kto dla zasług swoich usłał ścieżkę gwiazdami wysypianą, ten jest święty nad świętymi, Przywódca nasz”. Czytamy dalej hinduskie księgi, napisy klinowe

go. Dziś jeszcze natrafimy na kolumny świątyń pogańskich.

Czego dowodzą te badania? Otóż tego, że religia jest stara jak człowiek, nie było w przeszłości i dziś nie ma narodu bez religii, zarówno o niskiej jak i wysokiej o kulturze i cywilizacji.

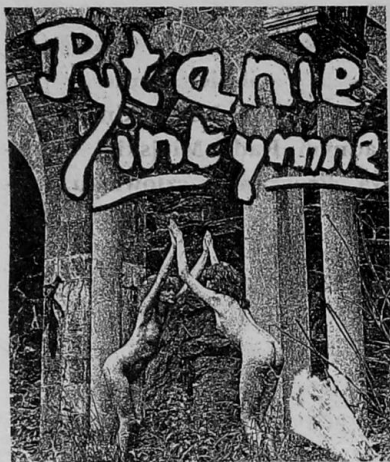
Religia jest faktem powszechnym i naturalnym. Podobnie jak sumienie jest człowiekowi wrodzona.

Ks. JAN ŻELAZNY

Łomża

Na zdjęciu: monument symbolizujący środek świata w Mitad del Mundo (Peru), Centrum Kultu Słońca Inków





Jest ode mnie starszy, doświadczony i kochany. Lubiliśmy się kochać mocno, dużo, szybko. Mogłabym się z nim kochać wszędzie i często, ale teraz boję się. Niedawno miał zawał. Po wyjściu ze szpitala przez pewien czas wcale się nie kochaliśmy. Teraz, kiedy jesteśmy razem, z lękiem obserwuję, co się z nim dzieje. Jego ta sytuacja drażni i powtarza, że bym go nie traktowała jak chorego, bo już jest wszystko dobrze. Czy mogę kochać się bez ograniczeń?

Ewa

On wie najlepiej, jak się czuje i na ile może sobie pozwolić. Zwykle po zawale serca lęk o życie jest tak silny, że zawałowcy całkowicie zmieniają dotychczasowy tryb. Całkowicie unikają wysiłku i aktywności oraz rezygnują z seksu. Takie zachowanie ujemnie wpływa na popęd, a może nawet u niektórych mężczyzn prowadzić do czasowej impotencji.

Nie ma żadnej reguły, jak często ma zawałowiec współżyć i z jaką intensywnością. Z czasem praca układu naczyniowo-sercowego wyrównuje się i wraca się do pełni sił. Wykażą to kolejne wyniki badań kardiologicznych. Teraz trzeba dostosować się do rozsądnej temperatury współżycia i tempa proponowanego przez mężczyznę. Ale nie popadać w skrajności, nie traktować go jako chorego.

Dobrze, aby w okresie rekonwalescencji kochankowie dbali o zmysłowość i delikatność podczas współżycia. Należy maksymalnie wydłużać grę miłosną, aby nie prowokować do gwałtownego i intensywnego wysiłku. Przecież najważniejsze, że znów jesteście razem, możecie dzielić się swoją czułością i miłością.



LEKARZ DOMOWY

Ciągle dokucza mi chrypka. Nie mogę ani śpiewać, ani głośniej mówić, bo coś w gardle przeszkadza. Mój chłopak żartuje, że to od całowania. Czy to można jakoś wyleczyć?

Paulina

Niedyspozycję strun głosowych mogła spowodować infekcja wirusowa lub bakteryjna. Czyli chłopak może mieć rację, wirusa mogłaś „chwycić” podczas całowania. Ale przyczyną może być też po-

drażnienie dymem papierosowym lub dłuższe przebywanie w kurzu. Poważniejsze powody: zaburzenia hormonalne, porażenie nerwów mięśni krtani przez guz w śródpiersiu, rak krtani.

Na chrypkę najczęściej chorują ci, którzy nadużywają głosu: nauczyciele, aktorzy, sprzedawcy, chórzyści. Kiedy występuje chrypka, nie trzeba zupełnie zamilknąć, ale bardzo oszczędzać głos. Chrypka to też choroba

i nie należy jej bagatelizować. Jeśli utrzymuje się dłużej i towarzyszą jej trudności z oddychaniem, koniecznie trzeba udać się do lekarza. Chrypki się nie leczy, lecz przyczyny, które ją wywołały. Z domowych sposobów można zasewnować płukanie gardła naparem szalwii i inhalacje. Nie palić papierosów i unikać towarzystwa palaczy, nie pić napojów ani bardzo zimnych, ani gorących. Lecznicy jest morski klimat, więc jeśli sprzyjają okoliczności, warto wyjechać nad morze.



POD PARAGRAFEM

Mam zasądzone alimenty, ale wcale ich nie widzę. Po rozwodzie mój były mąż zmienił miejsce zamieszkania i pracę. Najpierw płacił. Teraz wiem, że ma nową rodzinę i małe dziecko. O dwóch starszych synach zapomniał. Nie wiem, czy nadal pracuje, czy już nie, bo przestał się kontaktować z synami. W każdym razie, pieniędzy nie otrzymujemy. Co robić?

Ewa

W takiej sytuacji trzeba złożyć do komornika wniosek o wszczę-

cie ściągania alimentów. Komornik zwróci się do zakładu pracy byłego męża i alimenty będą automatycznie potrącane z pensji zobowiązanego do płacenia.

Jeśli okaże się, że ojciec dzieci, zobowiązany do alimentów, przestał pracować, komornik może sprzedać wartościowe przedmioty do niego należące.

Jeśli z powodu różnych okoliczności nie będzie można ściągnąć alimentów, pozostaje możliwość uzyskania zaliczki alimentacyj-

nej. Aby otrzymać zaliczkę, trzeba spełnić kilka warunków: muszą być przyznane alimenty, komornik nie może ich wyegzekwować oraz miesięczny dochód na osobę w rodzinie nie może przekraczać 583 zł.

Zaliczka alimentacyjna przysługuje na dziecko do 18. roku życia, a jeśli uczy się lub studiuje, do 24. roku. Wniosek o zaliczkę należy pobrać w urzędzie gminy lub w swoim ośrodku pomocy społecznej. Wniosek składa się do komornika, a pieniądze będą wypłacane w ośrodku pomocy społecznej.



POZNAMY SIĘ

Wolna, trochę puszysta, brunetka (32 lata). Chciałabym poznać miłego Pana do lat 40, prawdziwego przyjaciela. Los sprawił, że samotnie wychowuję dzieci, brakuje mi jednak bardzo kogoś czulego, kto mnie pokocha i dzieliłby ze mną smutki i radości codziennego dnia. Nie podaję adresu, lecz numer telefonu, tak szybko się poznamy. Jeżeli już dłużej

nie chcesz być sam, zadzwoń, tel. 886 776 491.

Ewa

Sympatyczny, średniego wzrostu (40 lat) pozna atrakcyjną, inteligentną Panią do lat 40, która chciałaby z nim wyjechać do Londynu. Nie lubię pisać więc nie podaję adresu, tylko numer telefonu. Zadzwoń, przyslij SMS, tel. 696 543 268.

Jaśmin

Samotna (lat 25), wysoka, o dużym poczuciu uczciwości, optymistycznie nastawiona do świata i ludzi. Poznam sympatycznego, odpowiedzialnego, z poczuciem humoru mężczyznę na dobre i na złe. Jeżeli mógłbyś pokochać mnie i moje dziecko, pragniesz być bardzo kochany, odezwij się. Nie szukam przygód ani przelotnego romansu, lecz trwałego związku.

Napisz, zadzwoń, tel. 511 499 982.

Samotna



Wielkimi krokami zbliża się wiosna. Czy musi być taka samotna? Jestem sympatyczną, zaradną, uczciwą o miłej prezencji wdową po pięćdziesiątce. Mam stały dochód, mieszkanie, samodzielne, dorosłe dzie-

ci. Chętnie poznam miłego Pana (wdowca albo kawalera do lat 68) z Łomży lub okolic. Nie brakuje mi optymizmu i wierzę, że tą drogą się poznamy. Oczekuję tylko poważnych listów.

Ania

Mam 22 lata, jestem wysokim, z natury pogodnym, blondynem. Szukam dziewczyny, która pozwoli mi uwierzyć, że miłość jeszcze istnieje, gdyż moje serce zostało bardzo zranione. Proszę, odezwij się, podaj numer telefonu. Nie chcę przed Tobą ukrywać, że chwilowo przebywam w Zakładzie Karnym. Nie przekreślaj mnie, czuję się tak bardzo samotny.

Tomasz

Oferty podpisane imieniem, nazwiskiem i pseudonimem (również imieniem i nazwiskiem, zastrzeżonym do wiadomości redakcji) oraz pełnym adresem, zamieszczamy bezpłatnie.

List do „Serce szuka serca”, ofertę lub odpowiedź na anons należy przesłać do redakcji. W przypadku odpowiedzi na kopercie trzeba napisać, dla kogo jest przeznaczona (np. dla Jana, Beaty) i podać numer „Kontaktów”, w którym ukazał się anons. Nazwisk i adresów nikomu nie przekazujemy. Pierwsza wymiana korespondencji następuje za pośrednictwem redakcji.



- Nieznany zwyrodnialec upatrzył sobie pasiekę na posesji przy ul. Grunwaldzkiej w Grajewie. Otworzył dziewięć uli i uszkodził wszystkie „ramki”. Tak straciło życie dziewięć pszczelich rodzin. Właściciel pasieki oszacował straty na 3000 złotych.

- Tir wartości 200 tysięcy złotych został skradziony z posesji w Święcku Strumianach (gm. Wysokie Mazowieckie).

- Pieszego potrafił volkswagen passat na „zebrze” na ul. Szpitalnej w Wysokiem Mazowieckiem. Mężczyznę przewieziono do szpitala.

- Elektronarzędzia, 100 litrów paliwa i radioodtwarzacze wartości 15 tysięcy złotych, przepadły z budynku w Zbójnej (pow. łomżyński). Podejrzanych o włamanie jest pięciu mieszkańców Zbójnej od 16 do 23 lat. Zostali zatrzymani.

- Złamania ręki, stłuczenia głowy i ogólnych potłuczeń doznała piesza, która wtargnęła pod poloneza na ul. Sikorskiego w Łomży.

- Na 700 złotych uszkodził ktoś błotnik lanosa, zaparkowanego na ul. Porucznika Łagody w Łomży.

- Nieznani wandalcy uszkadzili szybę w jednym i wybili w dwóch oknach Zespołu Szkół Weterynaryjnych i Ogólnokształcących w Łomży. Straty 800 złotych.

- Elektronarzędzia wartości 3000 złotych ukradł złodziej z firmy przy ul. Reymonta w Łomży.

- Gość lokalu przy al. Legionów w Łomży powiesił na krześle kurtkę. Wystarczyła chwila, aby stracił ją z dokumentami, kluczami do mieszkania i pieniędzmi. Straty 465 złotych.

- Kilkaset gier komputerowych wartości 81 tysięcy złotych



KRONIKA POLICYJNA

usiłowali przemycić do Polski dwaj Litwini. Wpadli na przejściu granicznym w Ogrodnikach (gm. Sejny).

- 120 sztuk podrobionej odzieży sportowej chciały wwieźć do Polski dwie Białorusinki. Wpadły w Kuźnicy (pow. sokólski).

- Dwóch Polaków, Jemeńczyka, Algierczyka i Ukrainkę, handlujących okularami, zatrzymali policjanci na bazarze w Białymstoku. Skonfiskowanych 635 okularów nie miało świadectwa dopuszczenia do sprzedaży na naszym rynku. Tak jest na niejednym polskim bazarze.

- 30 wirtualnych aparatów komórkowych „wystawili” na aukcyjnym portalu internetowym dwaj siedemnastoletni białostoczanin. Chcieli oszukać cztery osoby, które wylicytowały aukcję na prawie 54 tysiące złotych.

tych. Rzeczywista wartość jednej „komórki” wynosi 4000 złotych, młodzi oszuści oferowali aparat za 1799 złotych. Zostali zatrzymani na gorącym uczynku przez policjantów w jednej z kawiarenek internetowych.

- Skuszony niską ceną mieszkaniem Białegostoku kupił od dwóch nieznanych mężczyzn 200 litrów oleju napędowego za 500 złotych. Zatankował samochód i... okazało się, że to woda, „zakrapiana” dla zapachu. Oszuści podróżowali czerwonym fiatem tipo. Poszkodowany zapamiętał z tablicy rejestracyjnej litery DL i cyfry 63.

- Ozdobną lampę, przytwierdzoną do ściany kościoła farnego przy ulicy Kościelnej w Białymstoku, upatrzyli sobie dwaj nocni złodzieje. Zostali przyłapani na gorącym uczynku złodzieje mają 33 i 52 lata.



Stacja w ogniu

W niedzielę rano paliła się stacja paliw w Gosiach Małych (gm. Kołaki Kościelne), należąca do syndyka masy upadłościowej.

— Byłem na miejscu, nie znamy przyczyn pożaru, ustali je biegle — poinformował brygadier Marek Bączyk, komendant Powiatowej Państwowej Straży Pożarnej w Zambrowie.

Według szacunkowych danych, straty wyniosły około miliona złotych.

W akcji ratowniczej, która trwała pięć godzin, brało udział około 40 strażaków: trzy wozy bojowe z Zambrowa oraz jednostki ochotniczej straży pożarnej z Rutek Kossaków (2 wozy), Kołak Kościelnych (2 wozy), Laskowca Starego i Szumowa. Dzięki temu nie doszło do wybuchu i pożaru dystrybutorów benzyny. Spalił się pawilon gastronomiczno-handlowy.

Przez dziurkę w radiowóz

Kilka minut po północy na al. Jana Pawła II w Białymstoku policjanci zatrzymali do kontroli kierującego oplem. Oba pojazdy stanęły w „zatoce”. W pewnym momencie w oświetlony błyskowymi światłami radiowóz uderzył pędzący volkswagen polo. Kierowca wytłumaczył się krótko: „nie zauważył” policyjnego pojazdu. Nic dziwnego. Szyby rozbitego polo były zupełnie zamrożone! Okazało się, że kierowca wyskrobał sobie tylko niewielką dziurkę, przez którą widział część drogi przed sobą, a do tego był pijany: prawie 2 promile alkoholu.

Porno link

Linki, odsyłające na stronę ze sfilmowaną erotyczną sceną z męskiej toalety w III Liceum Ogólnokształcącym im. Żołnierzy Obwodu Łomżyńskiego Armii Krajowej w Łomży, niezależnie od siebie, umieścili na forum internetowym 41omza dwaj uczniowie Zespołu Szkół Mechanicznych, wykazało prokuratorskie śledztwo. Za pomocnictwo w rozpowszechnianiu pornografii dwunastoletniemu grozi od 6 miesięcy do 8 lat więzienia, siedemnastolatka czeka rozprawa przed sądem dla nieletnich.

Wciąż jednak nie udaje się ustalić, za czyją przyczyną film w ogóle trafił do Interne-

tu. Erotyczną zagadką zajęli się teraz specjaliści z Wydziału Zaawansowanych Technologii Informatycznych Biura Wywiadu Kryminalnego Komendy Głównej Policji w Warszawie.

„Pornoprzerwa” (pisaliśmy o tym w „Kontaktach” nr 8/2006) zdarzyła się w lutym 2006 roku. Uczennica klasy pierwszej zabawiła się ze swoim rówieśnikiem, który kamerą w telefonie komórkowym (pożyczonym od kolegi) filmował ich erotyczne igraszki. Filmował tak dokładnie, że zarówno ich dialog jak i twarz dziewczyny okazały się bardzo czytelne.





Kochana Mamusiu!

Mam dla Ciebie wspaniałą wiadomość! Właśnie przed chwilą dowiedziałem się, że nasz Pan Prezydent IV RP Lech Kaczyński podpisał umowę o wymianie turystycznej z Białorusią, Mongolią i Kubą! Już niedługo będziesz więc mogła z tej Białorusi do nas przyjechać bez specjalnej przepustki i wizy!

Kiedy do nas przyjedziesz, bardzo się zdziwisz, jakie zmiany u nas zaszły! Nasza córka Kasia pracuje i dostała pierwszą wypłatę! Na początek niewiele, około 5000000000 zł. Tak! Nie przewidziało ci się! Nasz wspaniały Pan Premier Gosiewski odkrył, że pieniądze leżą w bankach i należy je rozdać ludziom, którzy są w potrzebie. Od tego czasu pieniędzy nam nie brakuje, bo jak tylko sejf jest pusty, natychmiast są dodrukowane. Balcerka z całą resztą pognali i teraz każdy może wziąć sobie kredytu, ile chce. Kasia pracuje w fabryce i wypłata koszyki z trzciny. Kiedyś miała tam być fabryka samochodów, ale właściciel uciekł. To był jakiś Anglik czy Żyd, nie wiem dokładnie. Całe szczęście, bo gdzie by teraz nasza Kaśka pracowała. Przecież na samochodach się nie zna, a matury nie zdała. Pieniądze nie są nam prawie potrzebne, bo i tak nie można nic w sklepie kupić poza chlebem, cukrem, olejami, koszykami, co Kaśka wyrabia, ale to nam nie przeszkadza. W sąsiedniej wsi produkują bimber. Raz na miesiąc na jarmarku robimy wymianę i każdy jest zadowolony. Nasz Pietrek w Polskim Cukrze zarabia aż 8000000000 zł. Więcej, co jego szef z mgr i inż. przed nazwiskiem, a więc teraz jest sprawiedliwie. Nie będzie przecież jakiś obibok, który tylko przerzuca papierki, zarabiał więcej od naszego Pietrka, który ciężko pracuje cały dzień, nosząc worki z cukrem. Pan Minister Pracy Zygmunt Wrzodak dba, aby wszyscy pracowali. Mówi, że Polska jest teraz trzecią potęgą gospodarczą Europy, zaraz za Unią, z której wyszliśmy, gdy nie chciała z nami renegocjować traktatu i za Rosją,

a w produkcji cukru i koszyków to nawet ich wyprzedzamy.

Są też smutne wieści. Umarła ciotka Stefka. Jak te wszyst-

ko Minister Sądownictwa i Więziennictwa Ziobro powiedział, że pracę da im u nas w kamieniołomach.

List z Polski

kie doktorzy pouciekali do Unii, to został nam się ino weterynarz Józek i mu się dawki zastrzyku z koniem pomyliły... A! I umarł też ten Heniek z sąsiedztwa i to na aidsa! Chodził do tych panienek z Tajlandii i Bangladeszu, co to u nas we wsi mieszkają no i się zaraził! A Pan Minister Zawisza Janowski ostrzegał, że połowa ich ma aidsa, a połowa gruźlicę i żeby się zadawać ino z tymi, co kaszlą... Natomiast tych panienek z Rosji przy drogach już nie ma, pojechały do Czech, na Węgry i na Słowację. W głowach im się poprzewracało! Kiedyś to można u nich było za 50 zł, a potem nawet za 5 000 000 zł nie chciały i o tych euro, których nie chcieliśmy, bo mamy przecież naszą polską złotówkę, tylko mówiły.

W zeszłym tygodniu pisali w gazecie, że złapali na granicy z tą Unią kilku takich, co chcieli uciec na Litwę, niby to za robotom. Ale ja sobie myślę, że to jakieś szpiegi musieli być. Przecież Pan Minister Propagandy Kurki mówił, że w tej Unii to roboty ni ma, a bieda aż piszczy. Zresz-

Mamo, spróbuj przemycić prezenty, bo ich się w Polsce już nie produkuje, odkąd wicepremier Giertych uznał je za narzędzie zbrodni dzieci nienarodzonych.

Słyszałem, że Białoruś to bogaty kraj, w sklepach mają nawet czekoladę i banany. Mogłabyś przywieźć tego trochę, dzieciaki się ucieszą, a może i co wyhandlujemy za to. Tylko uważaj na granicy, bo celnicy od Ministra Dorna mogą chcieć łapówki albo wszystko zabiorą. Polska zresztą też jest bogatym krajem. Mamy 3 miliony nowych mieszkań, jak pan premier kazał pozabierać wszystkie dachy i domki letniskowe bogaczom. Nie wszystkim trzeba było zabierać, bo różne liberały, Kulczyki i im podobni wyjechali z Polski w 2006 r. Pan Premier znacjonalizował ich pałace. Zamieniliśmy na mieszkania również hotele, bo przecież już żadni Niemcy i Żydzi nie przyjeżdżają wykupywać Polski.

Muszę kończyć, bo zaraz idę na zebranie koła Ligi Samoobrony Polskich Rodzin w Imię Prawa i Sprawiedliwości, a jak się

spóźnię, to znowu mi zabiorą talon na naftę. Po zebraniu koła idziemy wszyscy do kościoła. Jak ksiądz doniesie przewodniczącemu koła, że kogoś nie było w kościele, to też mogą zabrać ten talon na naftę.

Wiem, że polityką się nie interesujesz, ale musisz wiedzieć, że teraz mamy tylko jedną partię Ligę Samoobrony Polskich Rodzin w Imię Prawa i Sprawiedliwości. Te z Unii coś gadają o braku demokracji i chcą przyjechać obaczyć nasze wolne wybory, ale my przecież już dawno postanowiliśmy na zebraniu koła, że w następnych wyborach będziemy mieli jednego kandydata, którego nam polecił sam ukochany Przywódca Kaczyński. A ci wszystkie liberałowie z Platformy Obywatelskiej i komuniści z SLD to podobno są w Londynie i jakiś rząd tam sobie wymyślili.

Rozrywek u nas mało, jak mamy prąd to oglądamy albo Telewizję Publiczną, albo Telewizję Trwam naszego kochanego Ojca Rydzyka. Telewizję Publiczną przejęło Radio Maryja, a pozostałe zbankrutowały, bo wszyscy mieli dość tych ich reklam. Teraz wszyscy płacimy dobrowolny abonament na obie telewizje, którzy pobierają nam co miesiąc przy wypłacie pensji i emerytur.

Daj znać, kiedy przyjedziesz, to wyślemy furmankę na stację.

Twój kochający syn Stach

— Gdzie powstaje najwięcej dowcipów politycznych?

— Tam, gdzie z władzą nie ma żartów.

Wykoleił się pociąg, wiozący polskich posłów. Na miejsce pędzą ekipy ratownicze, karetki i śmigłowce. Gdy przybyli okazało się, że nie ma żadnych ciał. Szef ratowników pyta okolicznych mieszkańców:

— Gdzie się podziali wszyscy z tego pociągu?

— Pochowaliśmy.

— Wszyscy zginęli, co do jednego?

— No, niektórzy mówili, że jeszcze żyją, ale kto by tam, panie, politykom wierzył...

— Kaczyński ma rację: w Polsce nie ma wolnych mediów!

— Co ty mówisz!

— Żaden dziennikarz nie odważył się powiedzieć: „Od Torunia nadciąga już druga zaraza w ostatnich kilkunastu latach”.

— Proszę księdza, siedem razy zdradziłam swego męża — spowiada się kobieta

— Oj, piekło, córko, piekło!



— Nie, swędziało...

Ogłoszenia parafialne: „W każdą środę spotykają się młode mamy. Na te panie, które pragną do nich dołączyć, czekamy w zakrystii w czwartki wieczorem”.

Policjant czyta gazetę.

— Czy tramwaje jeżdżą po dachach? — pyta.

— No nie, tramwaje jeżdżą po szynach na ziemi — odpowiada synek.

— No to dlaczego tutaj napisali, że tramwaj zabił kominiarza?

Kurp się rozwodzi. Odbywa się rozprawa w sądzie. Sędzia pyta Kurpia:

— Dlaczego chce się pan rozwieść, przecież życie razem już 20 lat, w czym zawiniła?

— A bo, Wysoki Sądzie, ona mi seksualnie nie odpowiada!

Na to w końcu sali podnosi się ze swojego miejsca młody Kurp i woła:

— To głupoty i kłamstwo! Całej wsi odpowiada, a jemu nie?!

Lubisz kawały? W kioskach, na pocztach i u listonoszy możesz kupić „Bank kawałów”, ilustrowany rysunkami Zdzisława Romanowskiego. Pytaj też o „Śpiewnik rubaszny”.

Dowcipy nadesłali: Andrzej Wilkowski z Białegostoku (nagroda), Iwona Marcik z Grajewo i Adam Benkowski z Zambrowa. Dziękujemy. I przypominamy: nasz konkurs na dowcip tygodnia trwa nieustannie. Nagroda czeka („Kontakty”, 18 -400 Łomża, al. Legionów 7, z dopiskiem „Bank kawałów”).



BADANIA JAKOŚCI OKIEN PRZESZŁY TYLKO OKNA z Krakowa!

O tym jak błędne jest myślenie, że „każde okno jest takie samo”, przekonały badania jakości okien PVC, przeprowadzone przez Związek Producentów, Dostawców i Dystrybutorów „Polskie Okna i Drzwi”. Badaniom poddane zostały produkty 10 firm, wśród których były firmy małe, średnie, jak również potentaci na polskim rynku okien PVC. Jedyną firmą, która pozytywnie przeszła wszystkie badania był OKNOPLAST-Kraków!

Inspiracją do podjęcia tego typu badań było dość powszechne głośy klientów narzekających na jakość produkowanych i sprzedawanych okien, co spowodowane jest dążeniem producentów do osiągnięcia jak najniższej ceny. Związek Polskie Okna i Drzwi zakupił okna jak każdy potencjalny klient, wybierając losowo 10 salonów sprzedaży. Producenci okien PVC nic nie wiedzieli zatem o prowadzonym badaniu, co pozwoliło uniknąć sytuacji, w której fabryka wysłałaby do sprawdzenia okno dokładnie sprawdzone i doglądnięte w każdym calu.

Okna poddane zostały badaniom formalnym i technicznym w laboratorium akredytowanym przy Polskim Centrum Akredytacji. Badano oznakowanie, wymaganą przez polskie prawo deklarację zgodności, kartę gwarancyjną oraz kwestie priorytetowe z punktu widzenia klienta, czyli przepuszczalność powietrza, wodoszczelność, sztywność statyczną i dynamiczną, odporność na obciążenie wiatrem i bezpieczeństwo. Wyniki pokazały niestety smutną prawdę o polskim rynku okiennym. Na 10 firm tylko jedna spełniła wszystkie kryteria formalne i techniczne! Jedynym oknem, które pozytywnie przeszło badania, było okno firmy OKNOPLAST-Kraków, wykonane w systemie VEKA, z okuciami MACO i szybami Press-Glas. Cała reszta badanych produktów sprzedawana jest z naruszeniem prawa i każdy klient ma prawo takie okno zakwestionować!

Trzeba wprost powiedzieć jedno – w pierwszej turze badań tylko okno OKNOPLAST-Kraków spełniło wszystkie wymagania formalne i techniczne – mówi Robert Klos,

Wiceprezes Związku Polskie Okna i Drzwi – Pozostałym producentom wystaliśmy informację o przeprowadzonym badaniu i wskazaliśmy na uchybienia, które powinny naprawić. Za jakiś czas powrócimy do tego badania i gdy nie stwierdzimy poprawy, wówczas powiemy, kto wprowadza na rynek złe jakościowo okna. Natomiast firmę OKNOPLAST-Kraków zapraszamy do grona firm rekomendowanych przez Związek Polskie Okna i Drzwi, które będziemy polecać każdemu nabywcy tak w kraju, jak i za granicą.

Forum Branżowe, miesięcznik specjalizujący się w tematyce stolarki okiennej, opisując badanie, opatrzył swój tekst wymownym tytułem „Jakość okien – ogólnie fatalne”. Wyniki badań dobitnie świadczą, że na polskim rynku coraz więcej wyrobów oknopodobnych niż samych okien. W pogoni za obniżaniem ceny producenci oszczędzają na wzmocnieniach, na liczbie zaczepów, czasami wstawiają gorsze zespoleńia szybowe niż deklarują. Niestety traci na tym przede wszystkim klient, który kupuje niepełnowarto-

ściowy produkt. Nie da się wyprodukować bardzo dobrej jakości okien w bardzo niskiej cenie. Komponenty światowej klasy producentów profili, okuć i szyb, jak również praca fachowców, także kosztują. Tak więc oferta „najtańszych okien w mieście” powinna klienta zaniepokoić, że prawdopodobny jest fakt wystąpienia problemów przy użytkowaniu takich okien.

Patrząc statystycznie na te badania można się pokusić o stwierdzenie, że tylko 10% okien w Polsce nadaje się do użytku – dla klienta to ogromnie niepokojący sygnał – mówi Rafał Karaś, Główny Technolog OKNOPLAST-Kraków – Uważam, że chcąc cieszyć się zaufaniem klientów, najważniejsze jest działać zgodnie z normami i prawem. Oszukiwanie nabywców poprzez zapewnianie o właściwościach okna, których nie posiada, to wstyd dla producenta, oraz znak dla klienta, że nie można mu zaufać. Na niewidocznych dla klienta rzeczach można oszczędzić nawet kilkanaście procent, jednak badania pokazują jak fatalna jest jakość takich okien. Dlatego OKNOPLAST-

Kraków tak wielką wagę przykładając do tego, by nasz produkt spełniał wszystkie, nawet najbardziej wymagające kryteria. Czujemy ogromną satysfakcję, że spośród wszystkich firm konkurencyjnych byliśmy jedynym producentem, który pomyślnie przeszedł wszystkie testy.

Tak więc na pozór okna nie różnią się między sobą. Klienci często porównują ze sobą profile, okucia oraz szyby i wybierają tańszą ofertę. Badania Związku Polskie Okna i Drzwi dobitnie pokazały, że tak naprawdę „diabeł tkwi w szczegółach”...



ŁOMŻA

ul. Bema 3C

tel. 086/ 218 14 14

REKLAMA



W Łomży walczyli tenisiści stołowi w III Wojewódzkim Turnieju Klasyfikacyjnym Juniorów Nasze dziewczęta, wasi chłopcy

Organizatorem niedzielnego turnieju, kolejnego szczebla eliminacji do Mistrzostw Polski, był SKTS „Wąlkusy”. W hali sportowej przy SP 9 rywalizowało ponad 100 zawodników i zawodniczek.

Wśród juniorek najlepsze okazały się zawodniczki gospodarzy. W finale zacięty pojedynek stoczyła Agnieszka Antolak z młodszą od siebie, wiekowo należącą do kategorii kadetek, Moniką Narolewską. Zwyciężyła Antolak w piątym secie 11: 9. Trzecia była Weronika Łuba (również kadetka), która po raz kolejny pokonała Joannę Szubzdę z Suchowoli. Trener łomżyńskich tenisistek, Wacław Tarnacki, my-

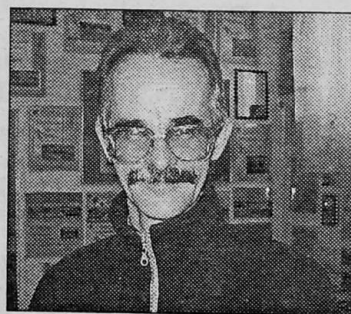
śli o podniesieniu poprzeczki młodym i dobrze zapowiadającym się zawodniczkom. Zamierza sprowadzić do klubu grającego aktualnie w II lidze zawodniczkę o klasę lepszą. Czy się to powiedzie, zależy będzie od sponsorów. Na razie dziewczęta podnoszą poziom, grając sparringi z... kolegami z klubu!

Wśród juniorów dominowali zdecydowanie zawodnicy białostockich klubów UKS Dojlidy i MOKS Słoneczny Stok. Wygrał Mateusz Czernik (Dojlidy) przed Bogdanem Cyłwikiem (Słoneczny Stok) i Emanuel Lechem (Dojlidy). Oba kluby grają w pierwszej lidze, Dojlidy walczą o awans do ekstraklasy.

Łomża gościć będzie tenisową czołówkę województwa podlaskiego jeszcze raz w tym sezonie. 22 kwietnia, prawdopodobnie w hali przy „Dziewiątce”, odbędzie się drużynowe mistrzostwa województwa młodzików, kadetów i juniorów.

(MK)

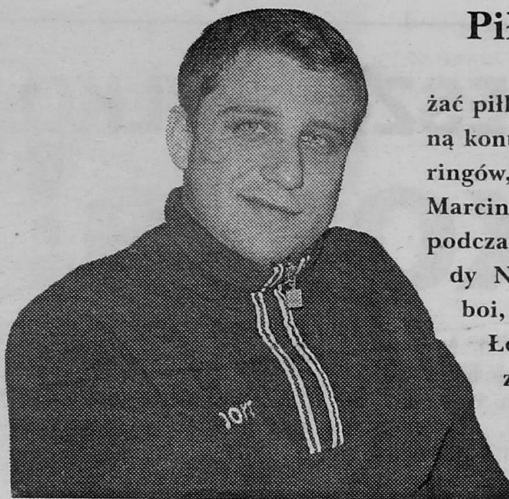
Na zdjęciach: zwyciężczynie III WTK Juniorek, klubowe koleżanki z SKTS „Wąlkusy” Łomża (od prawej): Agnieszka Antolak, Monika Narolewska, Weronika Łuba; najlepsi juniorzy III WTK, zawodnicy pierwszoligowych klubów z Białego Stoku (od lewej): Mateusz Czernik (Dojlidy), Bogdan Cyłwik (Słoneczny Stok), Emanuel Lech (Dojlidy)



Mieczysław Rutkowski, trener i działacz UKS Dojlidy Białystok: — W III WTK w Łomży nasi juniorzy spisali się znakomicie. Wszyscy w liczbie 9 weszli do turnieju głównego, wygraliśmy finał i trzecie miejsce. To nie jest przypadek. Do Zespołu Szkół (dawny „Rolnik”), przy którym działa klub, od kilku lat trafiają najbardziej utalentowani i najlepiej wyszkoleni tenisiści z całego województwa. Poziom ciągnie w górę pierwszą drużynę, która gra w pierwszej lidze i zamierza walczyć o awans do ekstraklasy. Pracuje z nią doskonały trener i zawodnik Piotr Napiórkowski. Ważne jest to, że mamy silnych konkurentów. Rywalizujemy z MOKS Słoneczny Stok i Czyżewem. W warunkach rywalizacji poziom męskiego tenisa stołowego w województwie podlaskim idzie wyraźnie w górę. (MK)

KONTAKTY





Pilkarze Jerzego Engela gotowi do gry, boisko na stadionie nie

zać piłkarzy na kontuzje. Poważną kontuzję, po jednym ze sparingów, leczy czołowy napastnik Marcin Truszkowski. Kontuzji podczas treningu doznał też młody Nigeryjczyk Henry Uwagboi, który przechodzi testy w Łomży. Według trenera, po zgrupowaniach w Szamotułach i na Cyprze, zawodnicy są już w pełni przygotowani, do

Zima studzi formę

Pilkarze Łomżyńskiego Klubu Sportowego rozegrali w minionym tygodniu na sztucznej trawie boiska treningowego stadionu Poloneza na warszawskim Targówku ostatni sparing przed wznowieniem rozgrywek ligowych. Pokonali czwartoligową Narew Ostrołęka 2:1. Boisko na stadionie w Łomży nie nadaje się do gry. Dzięki pomocy Miejskiego Przedsiębiorstwa Gospodarki Komunalnej i Mieszkaniowej, z płyty boiska została usunięta półmetrowa warstwa śniegu. Pozostała powłoka (ok. 5 cm) bardzo zmrożonego śniegu musi roztopić się sama. Próba jej usunięcia spowodowałaby uszkodzenie murawy boiska.

Trener Jerzy Engel odwołał treningi na śniegu, aby nie nara-

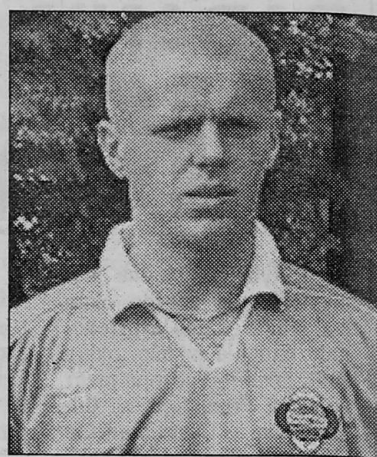
gry na trawie. Ale trawy w Łomży nie mają. Klubu nie stać na codzienne wyjazdy do Warszawy i wynajmowanie boisk ze sztuczną nawierzchnią. To bardzo niekorzystna sytuacja, która może zmniejszyć ciężką pracę nad budowaniem formy zespołu, ocenia szkoleniowiec ŁKS. (MK)

Na zdjęciu: Trener Jerzy Engel jest bardzo zadowolony ze zrealizowanego w lutym i marcu programu szkoleniowego. Według niego, zespół jest gotów do walki o II ligę. Świadczą o tym doskonale, według niego, wyniki sparingów z drużynami o klasę lub dwie lepszymi, jak rozegrane na Cyprze mecze z pierwszoligowym Apoelem Nikozja (remis 2:2) i reprezentacją narodową Korei Północnej (remis 3:3).

Wzmocnienia ŁKS

W drużynie ŁKS jest trzech nowych zawodników. Łukasz Adamski (25 lat), który grał w I i II lidze, po roku pechowych kontuzji, w Łomży chce odbudować najwyższy poziom pierwszoligowy. To rozgrywający, zawodnik ofensywny, który, według trenera, jest w stanie zastąpić Rafała Boguskiego. Paweł Głowacki, wychowanek Stomilu Olsztyn (23 lata), grał ostatnio w Polonii Warszawa. Będzie zastępował Adama Kamińskiego na pozycji boczno-obroncy. I wreszcie do drużyny dołączył napastnik Maciej Lesisz (21 lat), wychowanek Radomiaka.

Pierwszy mecz, o ile nie po-



krzyżuje go zima, 18 marca w Mławie z MZKS Mława.

22 marca ŁKS w Zambrowie rozegra z Olimpią mecz Pucharu Polski. Pierwszy mecz w Łomży z Legią II 25 marca. (MK)

Na zdjęciu: Maciej Lesisz, nowy napastnik ŁKS

Raport:

- Mecz towarzyski reprezentacji futsalowych Polski i Holandii odbędzie się we wtorek, 21 marca, w hali sportowej przy Szkole Podstawowej nr 9 w Łomży. Początek — godz. 18.00. Bilety po 10 zł do nabycia w biurze Zarządu TKKF przy ul. Farnej. To drugie spotkanie z planowanego dwumeczu Polska — Holandia. Pierwsze rozegrane zostanie 20 marca w Suwałkach.

- Kurs instruktorów sportu ze specjalnością tenis stołowy organizuje w Łomży Wacław Tarnacki (SKTS „Wałkuscy”). Zajęcia rozpoczynają się na początku kwietnia i potrwają do czerwca. Zakończą się egzaminem państwowym. Orientacyjny koszt kursu 740 zł. Więcej informacji u organizatora (tel. 606-872-482).

- Tenisistki stołowe SKTS „Wałkuscy” wznowiły rozgrywki w II lidze w grupie awansowej. Po przegranym meczu z GLKS III Nadarzyn i wygraną ze Spójnią II Warszawa zajmują trzecie miejsce po LUKS Orneta i GO-SiR Piaseczno. Najbliższy mecz w Łomży 19 marca z wiceliderem tabeli.

Nagrodzeni żeglarze

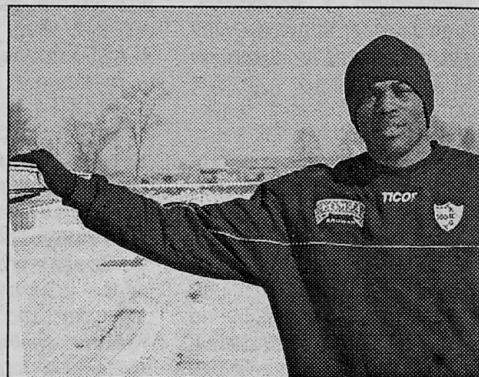
Yacht Club Arcus z Łomży otrzymał nagrodę „Przyjazny brzeg” za przystosowanie ośrodka żeglarskiego w Rajgrodzie dla niepełnosprawnych. Organizatorami ogólnopolskiego konkursu są Polski Związek Żeglarski i Polskie Towarzystwo Turystyczno-Krajoznawcze.

Komandor Yacht Clubu Arcus Grzegorz Szozda odebrał nagrodę podczas XVIII Targów Sportów Wodnych i Rekreacji „Wiatr i woda” w Warszawie. Jak stwierdził, nagroda jest wspaniałym uwiekowieniem jego ponaddwudziestoletniej pracy, propagującej żeglarstwo na ziemi łomżyńskiej. Wiele wysiłku kosztowało zwłaszcza stworzenie ośrodka żeglarskiego w Rajgrodzie. Budowa przez kilka lat była zablokowana z powodu niejasnych przepisów, dotyczących przyznawania dotacji centralnych. Stowarzyszenie ostatecznie nie zbankrutowało. Obecnie Arcus, jako jedyny w kraju i Europie, dysponuje jachtami,

Nigeryjski obrońca Henry Uwagboi (19 lat) przyjechał w lutym na testy do Łomży. Nie zna słowa po polsku, został polecony Łomży przez szkoleniowców łódzkiego Widzewa głównie dlatego, że trener ŁKS Jerzy Engel mówi po angielsku. Młody Nigeryjczyk został

ściągnięty przez Widzew aż z Malezji, gdzie grał przez ostatni rok. Wcześniej występował w młodzieżowej reprezentacji swojego kraju do lat 17. Kontrakt z Widzewem nie doszedł jednak do skutku. W Łomży Nigeryjczyk nabawił się kontuzji mięśnia czwórgłowego, trenując pierwszy raz w życiu na śniegu. Leczy kontuzję, by dokończyć testy. Mieszka w hotelu ŁKS, przebywa z zespołem. Klub zapewnia mu wyżywienie.

Trener Jerzy Engel uważa,



że Henry Uwagboi może w linii defensywnej zastąpić Tomka Wołczyka, który odszedł z klubu. Zawodnik ma znakomite warunki fizyczne, jest wysoki i silny. Jest na dorobku, chce się uczyć. Jest pewny siebie, ustawia innych wokół siebie, dyryguje kolegami w defensywie. To cechy piłkarskiego charakteru, których nie da się wyuczyć, trzeba mieć je w genach i on to ma, uważa Jerzy Engel. Poza tym, jest bardzo sympatyczny i mimo bariery językowej już zaprzyjaźnił się ze wszystkimi w klubie. (MK)

na których mogą pływać żeglarze na wózkach. W ośrodku co roku szkoli się kilkudziesięciu adeptów żeglarstwa. Jego letnia oferta skierowana jest do całych rodzin.

Nagrodę „Przyjazny brzeg” otrzymał także Biebrzański Park Narodowy za łączenie ochrony przyrody z potrzebami ruchu turystycznego. (MK)

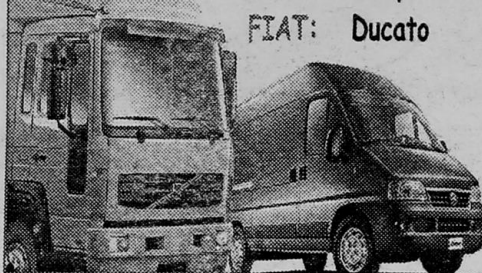
Na zdjęciu:



rajgrodzki ośrodek Yacht Clubu Arcus położony jest nad malowniczą zatoczką Jeziora Rajgrodzkiego w samym centrum miasta



SANDMAR CZĘŚCI ZAMIENNE - NOWE I UŻYWANE



IVECO: Daily, EuroCargo/Tech/Star/Trakker

FIAT: Ducato

- CZĘŚCI MECHANICZNE
- CZĘŚCI ZAWIESZENIA
- CZĘŚCI SILNIKOWE
- WAŁY KORBOWE
- TŁOKI
- GŁOWICE
- I WIELE INNYCH

Grzów 2A, 12km od Siedlec (trasa Wa-wa - Terespol)

tel. 25/641-48-75, 641-48-58 fax: 25/641-40-06, tel. Kom: 0 602 389 334,

www.sandmar.pl, e-mail: sandmar@sandmar.pl

fak. 602

WÓZKI WIDŁOWE

IMPORT
UŻYWANYCH
WÓZKÓW
WIDŁOWYCH

www.widlaki.net



18-300 Zambrów
ul. Magazynowa 8
tel. 0-602-385-207

fak. 5431

Chcesz wybrać
najlepszego
kredyt?

Niezależny Doradca
Kredytowy QS Kredyt
pomocą Ci go wybrać!

Kredyty:

- ✓ Od 400 zł do 40.000 zł
- ✓ Do 5.000 zł bez zaświadczenia o dochodach
- ✓ Decyzja kredytowa od 15 minut

Zadzwoń teraz!

Łomża al. Legionów 44 Centrum Handlowe 4 Plus
tel. (86) 216-69-61

Łomża ul. Piłsudskiego 95 tel. 473-57-30

Grajewo ul. Piłsudskiego 61 p. tel. 261-13-08

Kolno ul. Dąbrowskiej 4 (Kryta Pływalnia)

tel. 474 01 41; 501-438-824

Zambrów al. Wojska Polskiego 18 B

tel. (86) 271-07-63

QS kredyt kredyty bliżej Ciebie!

fak. 604

MOTORYZACJA

FORD MONDEO kombi 1.8
benzyna (1997r), 0-607-461-
228

464-00

WYPOŻYCZALNIA SAMO-
CHODÓW. Jaguem do ślu-
bu, (086)216-32-42, 0-604-430-
889

486-0

SEAT TOLDEO 1.6 (2002r), ku-
piony w salonie, serwisowany,
I właściciel, gaz, na gwarancji,
stan idealny, 0-602-24-83-19

617-00

FIATA CC-900 (2001r) z gazem,
8800 PLN, 0-600-390-682

630-00

SKODA FELCIA GLX (1999r),
gaz, 0-697-07-07-65, (086)218-
48-54

706

POLONEZ (1995r) 1.6GLI, 0-
696-384-301

700

HONDA CIVIC (1999r) 1.4, ku-
piona w salonie, pierwszy wła-
ściciel, tel. 0-603-633-730

685

WYPRZEDAŻ CZĘŚCI Polonez,
Fiat 126p, Łomża, ul. Sikorskie-
go 194

708

VECTRA 1.6 (1995r), 0-698-
344-522

712

AUTO MOTO KONTAKTY

KUPIĘ KOPARKO-ładowarkę
„Ostrówek”, tel. 0-608-47-44-
78

716

OPEL VECTARA 1.6 (1989r), 0-
604-885-945

721-0

MERCEDES 208D bus, 216-58-
73

725-0

SPRZEDAM PILNIE Fiat Brawa
1.6 KAT (1996r), bordo metalik,
garażowany, 0-888-403-728

727

FIATA CC-700 (1993r), 2800 zł,
(086)2196-143

729

KUPIĘ PRZYCZEPKĘ samocho-
dową i garaż blaszak, tel. 505-
064-165

736

SPRZEDAM AUDI 80 B3 (1991r),
uszkodzona, 0-504-196-144

744

SPRZEDAM AUDI 80 B4 (1994r),
z gazem, 0-502-908-377

744

MERCEDES 2.9TD (1998r),
czarny, salon, klima, 0-694-088-
816

741

FIAT CC-700 (1997r), zamiana,
stan bdb, 0-511-199-666

742

SPRZEDAM z powodu wyjazdu
VW GOLFA III kombi (1996r)
TD, stan bdb, piotr610@wp.pl

Sms

MERCEDES C klasa 2.2D (1995r)
sprowadzony, Peugeot 306 kom-
bi 2HDI (2002r) sprowadzony, 0-
661-934-353

752

4 emisje
50%
bonifikaty
dla

po raz pierwszy
ogłaszających się
w tygodniku
KONTAKTY

KONTAKTY



Pani Ordynator **BARBARZE
KALINOWSKIEJ**

oraz pielęgniarkom i całemu personelowi
Oddziału Zakaźnego Szpitala Wojewódzkiego
w Łomży

serdeczne podziękowania
za okazane serce i troskliwą opiekę
w ostatnich chwilach życia

ŚP. RYSZARDA GAWRYCHA

składa

pogrążona w bólu rodzina

fak. 670

OGŁOSZENIA DROBNE

PSYCHIATRYCZNE CENTRUM

psychiatry

E. A. CHOROSZUCHA

- NERWICE, ZABURZENIA PSYCHICZNE
- DEPRESJE
- ZABURZENIA SEKSUALNE
- ALKOHOLOWY, ODRUCIA ALKOHOLOWE
- ESPERAL

codziennie **BIĄŁYSTOK**
9.00-17.00 **PODLEŚNA 16 lok. 2**
tel. (085) 732-77-35

DYSKRECJA

NZOZ

SONO))))**NOWOCZESNE APARATY SŁUCHOWE
GN RESOUND I SIEMENS**

- Bezpłatne badanie słuchu
- Wkładki douszne, serwis, baterie i akcesoria
- Sprzedaż ratalna

Mamy 15 lat doświadczenia!
Refundacja NFZ
Zapraszamy

Łomża, Al. Piłsudskiego 6, gab. 5
tel. 0-86 218 01 68, infolinia 0 801 902 001
pn.-pt. 9.00-17.00

Rabat 400 zł na 2 x CANTA
Komplet baterii na cały rok gratis

MEDYCYNĄ

USG (także naczyń) Piłsudskiego 6, godz. 14.00-18.00. Grażyna Nierodzińska - wtorek, środa, tel. 0-604-437-386, Wiesław Wenderlich - poniedziałek, czwartek, piątek, tel. 0-604-436-076. USG też „Eskulap”, Piłsudskiego 82. Rejestracja tel. (086) 215-27-40.

USG - Dr n.med. RYSZARD WAGNER - SPECJALISTA RADIOLOG, Łomża, Al. Legionów 94. Tarczycza, brzuch, prostata, piersi, narządy rodne, biopsja, (086) 218-88-98, 0602-584-466. RTG ZĘBÓW.

PRYWATNA PORADNIA KARDIOLOGICZNA, Łomża, Wyszyńskiego 8, 0-609-300-345

DENTYŚCI Monika i Paweł Marciniak:
zmiana koloru i kształtu zębów przednich - licówki,
specjalistyczne leczenie kanałowe pod mikroskopem,
(086)219-81-56, Staffa 20

DERMATOLOG bezpłatnie - NFZ, Łapińska Teresa, Łomża, ul. Wojska Polskiego 87, (086)473-16-15

LOKALE

DO WYNAJĘCIA usługowo-mieszkalny, (086)216-09-12

SPRZEDAM DOM, Łomża, 0-501-328-262

DOM w szeregowce Os. Maria, do wykończenia, 120 tys., (086)474-22-96

LOKAL 40mkw do wynajęcia, 0-504-074-956, (086)21-69-321

M-3, IV piętro, Ks. Janusza sprzedam, tel. 218-19-88

WYNAJMĘ POMIESZCZENIA handlowe 200mkw i mniejsze przy Marcecie spożywczym, Jedwabne ul. Sadowa 25, 0-650-494-820

SPRZEDAM 1/2 bliźniaka w Łomży, (086) 2172-503

STANCJA DLA pani pracującej, 0-609-766-548

DO WYNAJĘCIA M-3, 219-28-72

SPRZEDAM GARAŻ ul. Kopernika, 0-604-286-534

SPRZEDAM M-4, 60 mkw, 0-512-124-709

KUPIĘ NIEDROGI DOM, Zambrów i okolice, 0-500-359-788

MAGAZYN 400mkw, Łomża, wynajmę, 0-509-75-25-35

M-5 SPRZEDAM, 0-509-500-669

CECH RZEMIOŚL RÓŻNYCH w Łomży, ulica Giełczyńska 4 posiada do wynajęcia:

- pokój - 14,5 mkw - parter,
- pokój - 12,7 mkw - parter,
- lokal - 15,6 mkw - podpiwniczenie (pomieszczenie po zegarmistrzu), tel. (086)216-30-40

WYNAJMĘ POKOJE, (086)47-30-182

WYNAJMĘ POKÓJ, 473-12-19

SPRZEDAM M-3, IV piętro, Łomża, ul. Kasztelańska, za 75000 zł, tel. (086)219-30-02

POSZUKUJĘ LOKALU handlowego do wynajęcia, 0-512-610-124

SPRZEDAM 2-pokojowe, dobre miejsce, 0-512-245-219

SPRZEDAM DOM mieszkalno-usługowy w Łomży, 0-600-142-184

NIEZALEŻNY POKÓJ, 216-60-90, 0-608-622-847

M-3 SPRZEDAM, centrum, 0-604-05-10-82

SPRZEDAM DOM, Łomża, Rządowa 6, tel. 2160-351, po 18.00

STANCJA, (086)218-50-70

LOKAL DO WYNAJĘCIA, 0-506-60-48-79

POKÓJ DO WYNAJĘCIA, (086) 2166-923

NIERUCHOMOŚCI

DZIAŁKA - KONARZYCE, (086)215-75-78

„MERITUM” Nieruchomości, Łomża, Legionów 7, (086)218-93-98, www.nieruchomosci.hi.pl

SPRZEDAM DZIAŁKĘ budowlaną 1058mkw, ul. Ładna, Kupiski Stare, tel. 0-601-36-79-85

SPRZEDAM DZIAŁKĘ budowlaną 0,36ha uzbrojona w Dobrzyjanie, (086)219-15-17 po 19.00

DZIAŁKI - okolica Łomży, Janowo - Kupiski, tel. 0-600-744-192

DZIAŁKA BUDOWLANA 1200mkw, Łomża, 0-660-632-736 po 16.00

DZIAŁKA, Zdrojowa, 0-606-277-193

DZIAŁKA - „Medyk”, 0-606-277-193

USŁUGI

PRZEPISYWANIE, OPRAWA, 0-604-300-066

SCHODY - produkcja, sprzedaż, montaż, (087)565-05-16, 0-601-391-644

CYKLINOWANIE, UKŁADANIE, 0-603-342-397

STUDNIE, 0-600-55-01-09

NAPRAWA: pralki, lodówki, (086)219-03-33

MALOWANIE, SZPACHLOWANIE, (086)271-71-54

SZPACHLOWANIE, GLAZURA, 0-607-17-97-39

SZPACHLOWANIE, MALOWANIE, glazura, cyklinowanie, faktury VAT, 216-62-88, 0-608-014-410

TARCIE DREWNA trakiem przeznaczonym, (086)2189-859, 0-504-101-766

GLAZURA, SZPACHLOWANIE, remonty, (086)2170-680

TAPICER, 0-608-742-950

ZLECĘ WYKONANIE remontu domu, tel. 0-692-419-061

GLAZURA, TERAKOTA, regipsy, (086)219-26-33

BUDOWNICTWO

PROMOCJA! ZAPRASZAMY: - glazura 14,90 zł; terakoty 17,90 zł; gresy od 15,90 zł; polerowane 49 zł. Posiadamy płytki z wszystkich polskich fabryk, doradztwo, raty, dowóz. „Glazura Królewska”, Łomża, Al. Piłsudskiego 40 (za torami), Al. Legionów 52 (przy dworcu), tel. (086)473-77-91

TRANSPORT

BRUKSELA: poniedziałek, wtorek, sobota - bussem, (085)66-35-624, 0-602-697-881

SOBOTA: NIEMCY, Holandia, Belgia. DVD. (085)73-94-179, 0-606-37-99-66.

FRANKFURT M. i okolice: środa, sobota, (085)7474-363

WYJAZDY FRANKFURT.M., 0-604-57-47-45



KONTAKTY

PRACA

HURTOWNIA w NADARZYNIE
k/Warszawy zatrudni pracowników magazynowych z zakwaterowaniem, tel. (022)846-17-06, (022)798-11-87

410-0

TYLKO W MARCU za złotówkę możesz zarobić i zebrać cenne nagrody. Zadzwoń do Biura „Oriflame”, 0-606-641-643

568-0

BRYGADY TYNKARZY CEMWAP na agregat, 0-602-105-979, (086)473-73-94

621-0

PRACA W TERENIE. Gwarantowane wysokie zarobki, 0-509-73-00-30

698

ZATRUDNIĘ DO PRACY w kan-
torze, 0-506-813-806

671

SZUKAM PRACY posiadam
FORD KURIER, prawo jazdy B,
C; długoletni staż pracy w han-
dlu, magazynie, 2191-318, 0-500-
333-610

672

ZATRUDNIĘ PRZY TYNKACH
gipsowych, maszynowych. mlo-
dzian_etd@o2.pl

Sms

ZATRUDNIĘ, 0-604-879-134

720

STARSZY PAN zamieszkały na
wsi zatrudni pomoc domową.
Mieszkanie zapewnione, 472-
10-85

722-0

PRACA dla młodych od zaraz,
(086)216-44-18

728-0

FIRMA remontowo-budowlana
„Diada” zatrudni tynkarzy (moż-
liwość delegowania za granicę),
tel. (086)219-85-94, kom. 0-505-
517-977

740

ZATRUDNIĘ EKSPEDIENTKĘ w
sklepie „Witpol”, tel. 0-607-504-
048

737

ZATRUDNIĘ OD zaraz młode,
dyspozycyjne osoby, na stałe lub
sezon, Łomża, (086) 216-01-46

756

NAUKA

MATEMATYKA, (086)2187-779,
0-603-847-463

296-0

ANGIELSKI, 218-05-85

635-0

ANGIELSKI – KOREPETYCJE,
(086)218-97-51

747

ROLNICTWO

KUPIĘ: WŁADIMIREC, MTZ, ko-
paczkę, 0-606-481-481

011-0

PRASY BELUJĄCE, ciągniki ZE-
TOR, kombajny zbożowe, siecz-
karnie samobieżne, duży wybór.
Raty! (086)279-15-65

fak. 122-0

KUPIĘ ŻYTO, (086)2175-165

334-00

www.FoliaDoSianokiszunki.pl,
tel. (085)65-38-943

575-0

SPRZEDAM PRASĘ wysokiego
zgniotu, tel. (086)47-42-698

585-00

SPRZEDAM ŁĄKĘ koło leśni-
czówki w Jednaczewie, pow. 66
arów, 0-512-245-214

630-00

KUPIĘ OWIES, żyto, (086)217-
83-74

637-0

JAŁÓWKA HF, (086)217-52-34

663-00

C-360-3P, cena 16500,- 0-513-
274-622

695

SPRZEDAM PASZOWÓZ, 0-501-
680-652

699

KUPIĘ ZBIORNIK do mleka od
200 do 300L, (086)472-14-45

705

SPRZEDAM PRASĘ kostkują-
cą „International”, 3600 zł,
(086)2196-143

729

SPRZEDAM LIMIT mleka,
(086)217-90-14

710

SPRZEDAM KROWĘ NCB – 5 lat,
(086)47-38-722

711

SIANO, SŁOMĘ, (086)473-16-
32

717

SPRZEDAM DOJARKĘ bankową
„Archimedes” z myjnią, 279-10-
22 po 19.00

723

SIANO, 0-606-277-193

738

SKUPIĘ ZIEMNIAKI jadalne, Ko-
narzyce 178, tel. 215-75-79

739

SIANOKISZONKA – podnośnik
sprzedam, (086)279-10-92

754-0

PŁUGI DWUSKIBOWE, kultywa-
tor, brony, (086)4731-228

757



Aparaty Słuchowe

CYFROWA JAKOŚĆ SŁYBZENIA NIE MUSI BYĆ DROGA!

- ✓ Bezpłatne badania słuchu
- ✓ 2 lata gwarancji
- ✓ Serwis gwarancyjny i pogwarancyjny
- ✓ Raty bez odsetek
- ✓ Baterie od 16 zł/ za 6 sztuk
- ✓ U nas można się targować!



umowa z
NFZ
Narodowy Fundusz Zdrowia

ŁOMŻA ul. Bema 1

tel.(86) 218-63-63

tel.(86) 218-93-68

ul. Piłsudskiego 11a

(hotel pielęgniarok)

tel.(86) 218-17-88

fak. 599

ZWIERZĘTA

SPRZEDAM SZCZENIĘTA rasy
Pitbull, (086)279-18-35

686

PEKIŃCZYKI sprzedam,
(086)219-26-33

746

RTV – AGD

CYFRA +, POLSAT, Łomża, Nie-
podległości 9, (086)216-34-38

Fak.38-0

SERWIS RTV, Śniadeckiego 17,
(086)218-00-01.

Fak. 54-0

CENTRUM SERWISOWE. Na-
prawy telewizorów, monitorów,
magnetowidów, DVD, gramofon-
ów, amplitunerów hi-fi i inne-
go sprzętu audio-wideo, Radziec-
ka 3, (086) 216-71-66

688-0

FINANSE

EKSPRESOWA GOTÓWKA, (086)
212-54-85.

Fak. 55-0

POŻYCZKI BEZ poręczycieli, 0-
509-125-133.

Fak. 55-0

POŻYCZKI NA gorące potrzeby,
(086)212-54-86.

Fak. 55-0

KREDYTY dla zadłużonych. Bez
sprawdzania w BIK-u, 0-660-798-
798

Sms

POMOC przy odzyskiwaniu od-
szkodowań! Windykacja należ-
ności, 0-500-244-733

Sms

RÓŻNE

DEKORACJE KOŚCIOŁA, 0-504-
245-372

61-0

VIDEOFILMOWANIE – studio
filmowe „TAKTON”, 0-608-034-
715

301-00

DREWNO OPAŁOWE, 0-604-
545-598

498-00

DREWNO OPAŁOWE – komin-
kowe, z dowozem, Al. Legionów
147, 0-606-119-548

512-0

DREWNO OPAŁOWE z Nadle-
śnictwa od 70 – 110 zł z dosta-
wą, 0-608-412-919

537-0

WRÓŻKA, 0-503-01-51-67

560-00

MAGICZNE BIURO Matrymo-
nialne „Katarzynka”. WRÓŻKA,
(086)473-16-50, www.tuptus4.
webpark.pl

610-0

SIATKA OGRODZENIOWA,
(086)216-22-27, 0-608-332-905

646-0

NIERUCHOMOŚCI

„TYTAN”

18-400 ŁOMŻA

ul. Polowa 45

tel. (086) 216-62-26

0-604 05 10 82

www.lomza.nieruchomosci.pl

OFERTA TYGODNIA

Mieszkania:

Al. Legionów – pow. 56 m², 3 pokoje, parter, wysoki standard

– 110.000 zł

Dworna – pow. 46,44 m², 2 pokoje, I piętro – 90.000 zł

Niemcewicz – pow. 42,7 m², 2 pokoje, III piętro – 91.000 zł

Domy:

Łomża – Nowogrodzka, pow. użytk. 206 m², pow. działki 408 m²,

wysoki standard – 370.000 zł

Łomża – Os. Narw, pow. 130 m², pow. działki 450 m² – 210.000

Działki budowlane w Nowogrodzie o pow.

od 1500 m² do 4300 m²

NIERUCHOMOŚĆ HANDLOWO-USŁUGOWO-MIESZKALNA

W CENTRUM ŁOMŻY – 1.600.000 zł

fak. 605

KONTAKTY




Twój partner handlowy
HURTOWNIA SPOŻYWCZA
 18-400 Łomża, ul. Poznańska 36 A, tel. 086/ 219 06 42

**HURTOWNIA SPOŻYWCZA „WIOMAR” Sp. z o.o.
ZATRUDNI:**

- DYREKTORA HANDLOWEGO
- PRZEDSTAWICIELA HANDLOWEGO
- PRACOWNIKÓW DZIAŁU HANDLU
- KIEROWCĘ Z PRAWEM JADY KAT. C

Oferty proszę składać w siedzibie firmy:
HURTOWNIA SPOŻYWCZA „WIOMAR” Sp. z o.o.
18-400 ŁOMŻA UL. POZNAŃSKA 36 A
 DO DNIA 23 marca 2006 roku

**OGÓLNOPOLSKA SIEĆ SKLEPÓW
OBUWNICZYCH CTO**

Poszukuje osoby na stanowisko

pracownik działu reklamy

wymagania:

- znajomość programów graficznych (Corel, Photoshop)
- zdolności manualne
- zdolności plastyczne
- dyspozycyjność, zdolności organizacyjne

Osoby zainteresowane prosimy o przesłanie aplikacji:
 CV oraz list motywacyjny - na podany poniżej adres:

18-400 Łomża, ul. Piłsudskiego 68, tel /086/ 473-78-09

SPRZEDAM KIOSK, 0-692-142-320

671

SPRZEDAM STEBNÓWKI, owerlok 5 nitek, krajarkę, maszynę MATEX-LU9 do krojenia materiału do grubości 10 cm, 2191-318, 0-500-333-610

672

OBRAZY OLEJNE, 0-602-288-300

689

VIDEOFILMOWANIE – wesela, 0-502-252-656

701-0

SPRZEDAM PROSPERUJĄCY bar, tel. 0-506-56-36-95

709

SPRZEDAM SOFĘ + 2 fotele – stan bdb, (086)218-37-13, 0-507-832-368

741

POSZUKUJEMY TARTAKÓW zajmujących się przerobem drewna brzoźowego, celem nawiązania stałej współpracy handlowej, tel. (083)342-36-06, fax (083)342-46-66

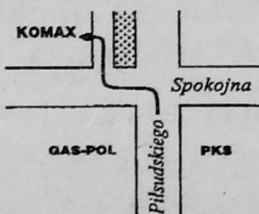
748

SPRZEDAM DREWNO opałowe, 0-504-249-519

749-0


**ŚWIAT
GLAZURY**
**ZANIM KUPISZ – SPRAWDŹ!
NAJNIŻSZE CENY W REGIONIE**

glazury, terakoty, gresy, płytki elewacyjne, kleje, fugi
 ceramika sanitarna i kabiny prysznicowe
 tanie płytki do dojówni mleka



FACHOWE DORADZTWO
RATY – DOWÓZ
 Łomża, ul. Spokojna 190a
 tel. 218-03-78
 0-503-044-277

fak. 606

Hurtownia Lodów Mrożonek i Art. Spożywczych

„NEGRESKO”

Łomża ul. Nowogrodzka 151 a

**POSZUKUJE KANDYDATA NA STANOWISKO
regionalnego przedstawiciela handlowego**

- wykształcenie minimum średnie
- prawo jazdy kat. B
- umiejętność negocjacji handlowych
- wiek do 35 lat
- dyspozycyjność

List motywacyjny oraz CV proszę składać na ww. adres do 31.03.2006 r.
 tel. 086-2165-656

ODDAM

Chcesz oddać za darmo używane rzeczy! Ogłoszenie w „Kontaktach” zamieścisz za darmo!

ODDAM fotel rozkładany 1-osobowy, tel. 0-513-826-957

Bezp.

ODDAM sprawną lodówkę, 218-38-44

Bezp.

UŻYWANE

Wszystkie ogłoszenia drobne w „Kontaktach” sprzedam lub kupię używane (meble, sprzęt AGD i RTV oraz dla dzieci) – TYLKO ZA 2 złote!

UŻYWANE narty zjazdowe oraz biegowe wraz z butami narciarskimi sprzedam, tel. 0-600-588-143

609-00

OGŁOSZENIE O ZAMÓWIENIU

Przedmiot zamówienia:

Dostawa samochodu ratownictwa wodnego z wyposażeniem

- 1) Nazwa (firma) i adres zamawiającego: Urząd Miejski w Łomży ul. Stary Rynek 14, 18-400 Łomża e-mail: ratusz@um.lomza.pl; URL: www.lomza.pl
- 2) Określenie trybu zamówienia: przetarg nieograniczony
- 3) Określenie sposobu uzyskania specyfikacji istotnych warunków zamówienia: W siedzibie Komendy Miejskiej Państwowej Straży Pożarnej w Łomży, adres: ul. Sikorskiego 48/94, 18-400 Łomża, pokój 207 lub 209 tel. (086) 2161369, (086) 2161338, (086) 2161356, fax (086) 2161363, e-mail: kmpspl@lomza.com; URL: www.straz.lomza.com Nazwisko osoby upoważnionej do kontaktów: Andrzej Gosk, Sławomir Mieczkowski cena specyfikacji istotnych warunków zamówienia: nieodpłatnie
- 4) Opis przedmiotu oraz wielkości lub zakresu zamówienia, z podaniem informacji o możliwości składania ofert częściowych: Przedmiotem zamówienia jest dostawa 1 szt. fabrycznie nowego samochodu ratownictwa wodnego z wyposażeniem. Samochód musi być zbudowany i wyposażony zgodnie z wytycznymi zawartymi w rozporządzeniu ministrów: Spraw Wewnętrznych i Administracji, Obrony Narodowej oraz Sprawiedliwości z dnia 18 maja 2000 roku, w sprawie warunków technicznych pojazdów specjalnych i używanych do celów specjalnych Policji, Urzędu Ochrony Państwa, Straży Granicznej, Służby Więziennej i Straży Pożarnej (Dz. U. Nr 45 z 2000 r., poz. 524 z późniejszymi zmianami) oraz spełniać wymagania zawarte w Rozporządzeniu Ministra Infrastruktury z dnia 31 grudnia 2002 r. (Dz. U. Nr 32 z 2003 r., poz. 262). Pojazd powinien spełniać wymagania Zamawiającego wyspecyfikowane w dalszej części załącznika oraz adekwatne wymagania ujęte w opracowaniach KG PSP – CNBOP. Przedmiot zamówienia został szczegółowo opisany w specyfikacji istotnych warunków zamówienia.
 Zamawiający nie dopuszcza składania ofert częściowych.
 kod CPV 34.14.42.10-3
- 5) Informacja o możliwości złożenia oferty wariantowej: Zamawiający nie dopuszcza składania ofert wariantowych
- 6) Termin wykonania zamówienia: 16 sierpnia 2006r.
- 7) Opis warunków udziału w postępowaniu oraz opis sposobu dokonywania oceny spełniania tych warunków:
 1. W postępowaniu mogą wziąć udział oferenci spełniający warunki określone w art. 22 ust 1 i niewykluczeni na podstawie art. 24 Ustawy – Prawo zamówień publicznych, oraz spełniający warunki określone w specyfikacji istotnych warunków zamówienia.
 2. Wszyscy podwykonawcy i wykonawcy biorący udział w realizacji zamówienia oraz wszystkie materiały, dostawy i usługi dostarczane w jego ramach muszą pochodzić z Krajów Członkowskich Unii Europejskiej lub państw kwalifikujących się do finansowania w ramach programu Phare, Turcji, beneficjentów programu CARDS oraz państw objętych Rządową Umową w sprawie Zamówień Publicznych (Government Procurement Agreement) GPA
- 8) Informacja na temat wadium: Wysokość wadium 9 500 PLN
- 9) Kryteria oceny ofert i ich znaczenie: Cena – 100%
- 10) miejsce i termin składania ofert: W siedzibie zamawiającego – Urząd Miejski w Łomży, ul. Stary Rynek 14, 18-400 Łomża, w sekretariacie pokój 101. do dnia 2006-04-26 do godz. 11:00
- 11) miejsce i termin otwarcia ofert: W siedzibie zamawiającego – Urząd Miejski w Łomży, ul. Stary Rynek 14, 18-400 Łomża, pokój 201. do dnia 2006-04-26 do godz. 11:15
- 12) termin związania ofertą: okres 60 dni od ostatecznego terminu składania ofert.
- 13) Ogłoszenie o zamówieniu przekazano: Prezesowi UZP dnia 2006-03-03.

fak. 715


KONTAKTY

**www.szukasz
sushi przy
szosie.pl**

Nawet jeżeli kryteria Twoich poszukiwań są wyjątkowo wymagające, sprostamy im z łatwością. Precyzja naszych wyszukiwarek nie ma sobie równych, a baza naszych kontaktów firmowych należy do najlepiej zaopatrzonych i najszybciej aktualizowanych. Spróbuj i przekonaj się, jak szybko i precyzyjnie szuka się na **www.pkt.pl**



pkt.pl

Polskie Książki Telefoniczne



Nowość energooszczędne OKNA

- SZKŁO NISKOEMISYJNE SGG Planitherm Ultra ze współczynnikiem ciepła $U=1,0$
 - obniża znacznie koszty ogrzewania mieszkań
- "CIEPŁE" RAMKI dystansowe SGG SWISSPACER
 - to dodatkowe oszczędności energii dla okna oraz ograniczenie zjawiska wyroszenia pary wodnej na krawędzi szyby

Zima to już nie problem



- BEZOŁOWIOWE OKNA PVC ● DRZWI ● OKNA OBOROWE
- STOLARKA ALUMINIOWA ● PARAPETY ● ŻALUZJE
- ROLETY, MOSKITIERY ● UCZCIWE DORADZTWO
- FACHOWY MONTAŻ ● BEZPŁATNY POMIAR I TRANSPORT

Łomża Al. Piłsudskiego 70 tel. 086/ 215 66 81

Łomża Al. Legionów 50 (dworzec PKS) tel. 086/ 218 63 94

Wysokie Maz., Rynek Piłsudskiego 69 tel. 086/ 275 03 82

Zambrów ul. Mazowiecka 2 (dworzec PKS) tel. 086/ 271 34 51

REKLAMA

Nowy Nissan NOTE Rodzina potrzebuje przestrzeni



SHIFT_family life

Wypożyczenie standardowe

- Przednie poduszki powietrzne (kierowca + pasażer)
- ABS + EBD + system wspomagający hamowanie
- Elektrycznie regulowane szyby drzwi przednich
- Centralny zamek sterowany pilotem

już od 46 900 zł

Finansowanie, przyjazne dla rodziny:
 wystarczy 633 zł, aby mieć nowego
 Nissana NOTE.*



Mama i Tata chcieliby wypróbować nowy samochód.
 Ja i mój brat ładnie rysujemy, więc weźmiemy udział w rysunkowym konkursie
 Nissana, aby wygrać na miesiąc samochód do testowania dla naszej rodziny.

Nissan Note pokaże Ci swoją przestrzeń podczas
 Rodzinnego Weekendu 25-26 marca!

Autoryzowany Dealer Nissan Poland

MIECZYŚŁAW WASILEWSKI

19-301 Elk 3, ul. Suwalska 1, tel. (0 87) 621-41-31, tel./faks (0 87) 621-41-10, www.nissan.elk.pl

www.nissan-note.pl

*Zdjęcie jest jedynie ilustracją. Dane i fakty podane w niniejszej reklamie służą wyłącznie celom informacyjnym i nie stanowią oferty zawarcia umowy. Niniejsza oferta jest ważna w okresie od 11.03.2006 do 30.04.2006 dla pierwszych dwustu klientów, którzy podpiszą umowę sprzedaży w okresie jej obowiązywania. Oferta ta skierowana jest wyłącznie do klientów indywidualnych i nie dotyczy klientów flotowych ani samochodów demo. Informacje dotyczące odzysku i recyklingu samochodów oraz ich przydatności w tym zakresie dostępne są na stronie internetowej www.nissan.pl. Zużycie paliwa: 5,1-7,0 l/100 km, emisja spalin: 135-166 g/km. *Kredyt na 96 miesięcy z pierwszą wpłatą 633 zł i miesięczną ratą 633 zł. RRSO dla kredytu 46 267 zł wynosi 7,22%.

Husqvarna Promocja pilarek nie tylko dla drwali Husqvarna 345e i 353

od 16 stycznia do 25 marca 2006 r.

NOWOŚĆ! 1299 zł

Sugerowana cena
 promocyjna brutto

**Taniej
 o 250 zł**

~~1549 zł~~

Sugerowana cena brutto

Husqvarna 345e 3,0 KM



**Taniej
 o 250 zł**

1999 zł

Sugerowana cena
 promocyjna brutto

Husqvarna 353 3,3 KM

~~2249 zł~~

Sugerowana cena brutto



Zapraszamy do punktów handlowo-serwisowych
KOLNO, ul. Wojska Polskiego 46, tel. (0-86) 278-30-49
ŁOMŻA, ul. Nowogrodzka 60, tel. (0-86) 216-69-10
WYSOKIE MAZOWIECKIE, ul. Ludowa 54, tel. (0-86) 275-49-3
ZAMBRÓW, ul. Mazowiecka 51b, tel. (0-86) 276-08-40
CIECHANOWIEC, ul. Łomżyńska 35, tel. (0-86) 277-21-78

rys. Marek Matusiewicz

ISSN 0208-6840
 INDEKS 363286

ISSN 0208-6840

lat
 firmy

RADIO TAXI
 96 21
 ŁOMŻA

- możesz nas zamówić wybierając bezpłatny nr 0800-400-400
 - przez telefon stacjonarny i komórkowy 96-21 oraz 086-218-10-26
 - przez internet www.taxi.lomza.info lub wysyłając sms 695-566-151

REKLAMA

Kodak EasyShare
 za 1399 PLN? aż tyle...?



Technicznie zaawansowany, modny i super fajny
 5,0 megapikseli - obiektyw do formatu 50x75 mm
 64 mm (2,5 cala) wysłowiacz o wysokiej rozdzielczości
 Obiektyw SCHNEIDER-KREUZNACH C-VARIOSON
 3-krotny zoom optyczny

NIE! tylko teraz
 jedynie **1199 PLN**

Aparat do nabycia w Gabs Foto, Stary rynek 16, tel. 086 216 77 16,
 oraz w Kodak Express Cyfrowy Świat, "Galeria Stokrotka", Al. Piłsudskiego 14a, tel. 086 216 80 90

REKLAMA